

Dobre relacje polsko-izraelskie w biznesie

Z relacji biznesowych, które udało się nam nawiązać, widzimy, że firmy polskie i izraelskie znajdują podstawę do współdziałania. Dobrze nam się rozmawia i dostrzegamy wiele wspólnych płaszczyzn do współpracy – mówi prezes spółki GetBack Konrad Kąkolewski.

Poniedziałek
19/03/2018

cena **2 zł**

#65 (1979)
NAKLAD 65 899
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

LOTY NARCIARSKIE \ W Vikersund
Polacy zajęli drugie miejsce

s.4

s.18

**GAZ ** Coraz więcej krajów widzi rosyjskie zagrożenie

Koalicja przeciw Nord Stream 2

Kraje bałtyckie oraz Europy Środkowej nie są już osamotnione w walce przeciwko politycznemu projektowi budowy gazociągu Nord Stream 2. Swój sprzeciw zgłaszają urzędnicy Komisji Europejskiej, europosłowie od lewej do prawej strony sceny politycznej czy amerykańscy senatorowie alarmujący prezydenta Trumpa. Ostatnio ujawniono, że grupa brytyjskich polityków napisała list do szefa MSZ-etu Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona, apelując o powstrzymanie inwestycji.

s.9

fot. Yuri Maltsev/Reuters

POLSKA

s.3

Kasta kryła swoje czarne owce

Funkcjonowanie sądów dyscyplinarnych dla sędziów było przez lata wielką fikcją. Przedstawiciele „nadzwyczajnej kasty” czuli się bezkarni. Od 2006 r. orzeczono jedynie 20 zakazów wykonywania zawodu sędziego – zaledwie 3 proc. wszystkich orzeczeń dyscyplinarnych.

KULTURA

s.13

Zimmerman grał Bernsteina

Krystian Zimmerman przyjechał do Warszawy, by w Filharmonii Narodowej zainaugurować 22. Wielkanocny Festiwal Ludwika van Beethovena. Po kilku latach absencji w rodzinnym kraju pianista wykonał partię solową w II Symfonii „The Age of Anxiety” Leonarda Bernsteina.

POLSKA

s.5

Sprawa aborcji wraca do Sejmu

Dzisiaj sejmowa komisja sprawiedliwości i praw człowieka ma się wreszcie zająć zaopiniowaniem obywatelskiego projektu ustawy „Zatrzymaj aborcję”. Kilka dni temu o przyjęcie prawa chroniącego chore nienarodzone dzieci po raz kolejny zaapelowali polscy biskupi.

ŚWIAT

s.6

Obronić język Mickiewicza na Litwie

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski podczas swojej wizyty w Wilnie uhonorował laureatów litewskich eliminacji XXIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Olimpiada polonistyczna na Litwie jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu miejscowych Polaków i odgrywa dużą rolę w zachowaniu wśród nich języka ojczystego i świadomości narodowej.



**LICHOCKA ** Dzięki Ministerstwu Kultury odzyskałyśmy i fortepian Chopina, i oryginalny dźwięk jego utworów. Wielkie gratulacje należą się premierowi Piotrowi Glińskiemu – ten projekt to kolejny przykład dobrej zmiany w sferze kultury.

s.2



**CZARNECKI ** Analiza składu nowego rządu Niemiec wskazuje, że CDU/CSU postawiła na ludzi doświadczonych w zarządzaniu państwem. A młodszy koalicjant, socjaliści, w większej mierze szukał kandydatów na ministrów na poziomie landów.

s.14

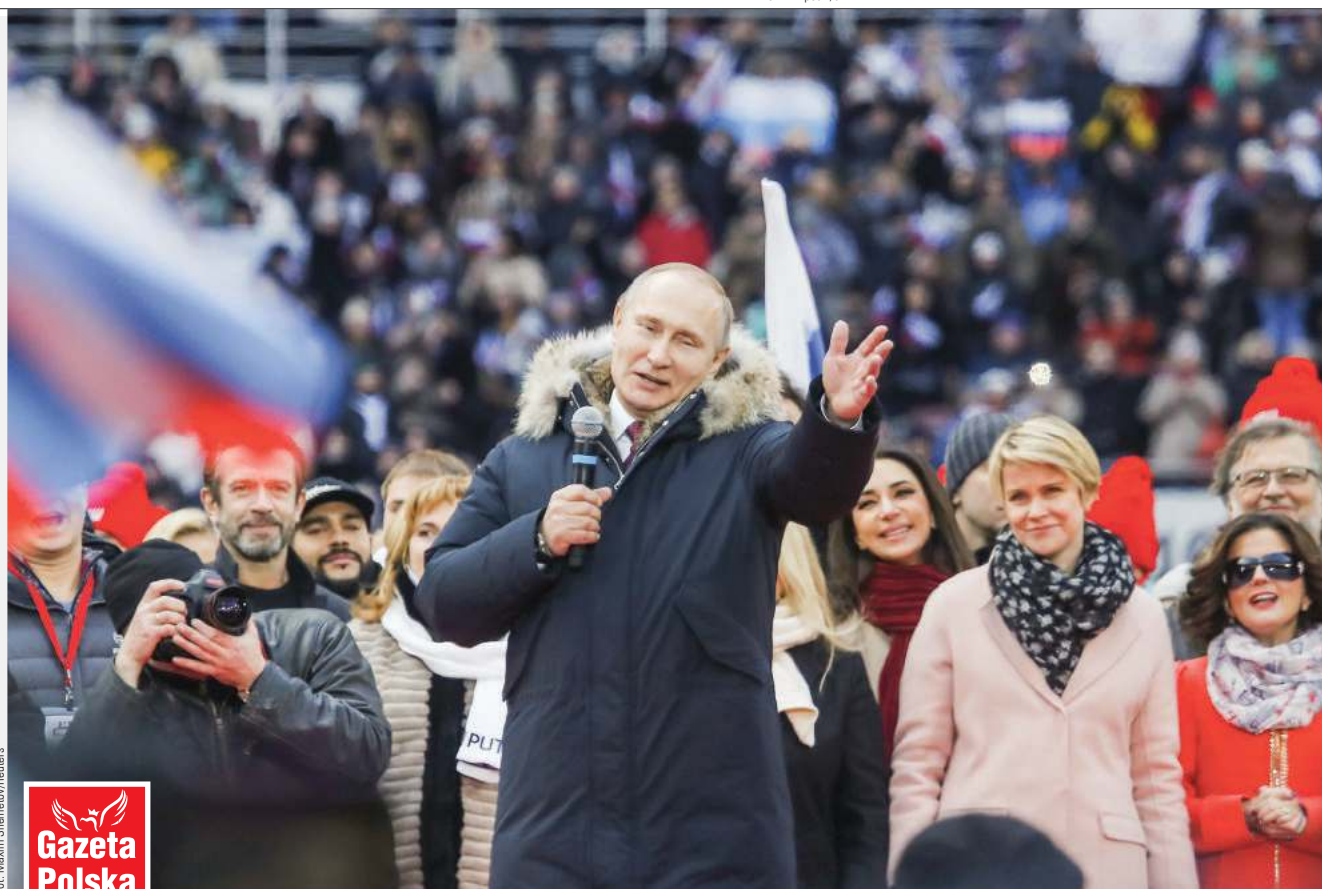


9 772083 711012

@19_03 kod 20837119_01_12_issn



Jawaharlal Nehru
(1889–1964) indyjski polityk, pierwszy premier Indii – urząd piastował w latach 1947–1964
„Życie przypomina grę w karty – rozdanie zależy wprawdzie od losu, ale sposób, w jaki prowadzisz rozgrywkę, to już sprawa twojej wolnej woli.”



POGODA

Poniedziałek 19.03 Opady, lokalne przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:42 ZACHÓD słońca 17:47
Imieniny obchodzą: Aleksander, Ambroży, Anatol, Bogusław, Cyriak, Ermegarda, Eufemia, Józef, Klaudia, Klemens, Patrycjusz, Wincenty, Wolfram

Gdańsk 4°C 0°C	Lublin -3°C -5°C
Katowice -1°C -3°C	Kraków -2°C -3°C
Łódź 0°C -4°C	Poznań 3°C -3°C
Warszawa 1°C -4°C	Wrocław 1°C -3°C

Wtorek 20.03 Opady śniegu lub śniegu z deszczem

WSCHÓD słońca 05:40 ZACHÓD słońca 17:48
Imieniny obchodzą: Benedykt, Pilemon, Justynian, Klemencja, Marzanna, Mikołaj, Teodul

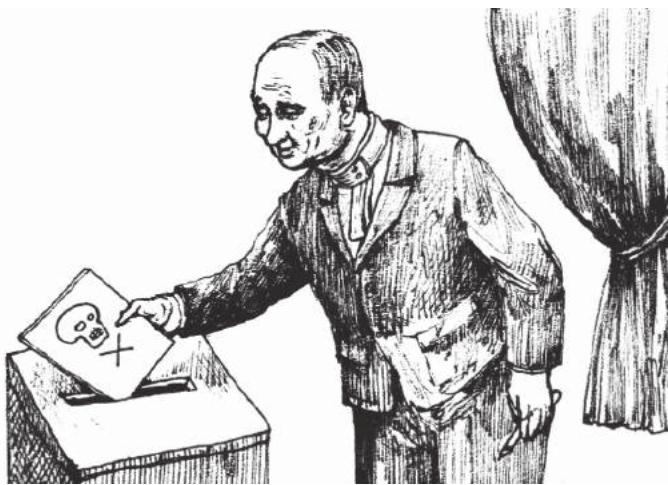
Gdańsk 3°C -1°C	Lublin 1°C -3°C
Katowice 2°C -1°C	Kraków 2°C -1°C
Łódź 4°C -3°C	Poznań 4°C -1°C
Warszawa 4°C -3°C	Wrocław 6°C -2°C

LECH MAKOWIECKI

Ile jeszcze kłamstw Misiły?

Posel Piotr Misiło z Nowoczesnej przekracza kolejne bariery obciachu i chamstwa. W programie „Woronicza 17” rzuca publicznie pomówienia ot tak, z głowy (czyli z niczego). A to możliwość płacenia służbową kartą płatniczą MON-u za narkotyki przez Bartłomieja Misiewicza, a to o 12 mln zł w udziałach spółki Srebrna, których dorobiła się ponoć Barbara Skrzypek, sekretarka Jarosława Kaczyńskiego. Czy ktoś zna dilerę, który chodzi z kasą fiskalną i wystawia faktury VAT? Nawet gdyby taki był, jest problem: Misiewicz takowej karty nie posiadał. Z kolei rzeczywiste udziały p. Skrzypek oscylują w granicach 4 tys. zł – mizeria. Zostaje pytanie: jak długo jeszcze można bezkarnie posługiwać się kłamstwami w walce politycznej? I czy trzeba czekać do kolejnych wyborów, które wymiotą takich ludzi z przestrzeni publicznej?

Rafał Zawistowski



JOANNA GEPFERT

Gesty i rozmowy z Niemcami

Wizyta kanclerz Merkel w Warszawie to kolejny pozytywny gest Berlina w naszą stronę. Jednym z nich było też wpisanie do umowy koalicyjnej, że Polska jest drugim oprócz Francji najważniejszym partnerem Niemiec. Innym – zaplanowanie spotkań w naszym kraju w ekspresowym tempie, kilka dni po powołaniu rządu. Eksperci twierdzą, że pozbycie się Martina Schulza z obecnego układu sił nad Sprewą miało pomóc we wprowadzaniu cieplejszych akcentów do relacji z Polską. Słuchać je było u świeżo powołanego szefa niemieckiego MSZ-etu Heiko Maasa, który w piątek odwiedził Polskę. Niemcy mają z nami o czym rozmawiać. O sprawach takich jak dalsze rozwijanie rekordowej wymiany handlowej, ale i o reformie Unii Europejskiej czy nowym budżecie. Chcą nas też zachęcić do wspólnego stanowiska UE w sprawie relacji handlowych z USA. Rozmawiajmy więc. Róbnym to jednak z pozycji nieformalnego lidera regionu oraz niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ-et. Z pozycji kraju, który potrafi budować poważne międzynarodowe koalicje na rzecz wsparcia swoich racji, w tym powstrzymania budowy gazociągu Nord Stream 2 popieranego przez Niemcy.



Marcin Wolski

Na niby

Wszystko jest na niby,
wszystko jest z pozoru.
Bo choć mamy wybór,
nie mamy wyboru!
Żarty z demokracji
i zabawa co dnia.
A czasem się zdarza
autentyczna zbrodnia.
Kiedy to się skończy,
ludzkność niespokojna,
Jakaś jest nowa smuta,
jakaś nowa wojna.

Joanna
LichockaRadość późnych
wnuków

Fortepian Chopina powrócił. „Ten!... co Polskę głosił, od zenitu / Wszechdoskonałości Dziejów / Wziętą, hymnem zachwyty, / Polskę”. Jesteśmy późnymi wnukami tamtego czasu – dnia, gdy Moskale wyrzucili fortepian Chopina przez okno na Krakowskie Przedmieście, gdy „ideał sięgnął bruku”. To wydarzenie – symbol rosyjskiego barbarzyństwa, ale i znak przyszłego tryumfu polskiej kultury – uwiecznił Cyprian Kamil Norwid. Instrument pochodził z warsztatu Fryderyka Buchholtza. Żaden egzemplarz nie zachował się w dobrym stanie do naszych czasów, nie wiedzieliśmy więc, jak pierwotnie brzmiały utwory Chopina. Współczesne instrumenty brzmią inaczej. Teraz, dzięki resortowi kultury odzyskaliśmy i fortepian Chopina, i oryginalny dźwięk jego utworów. Na podstawie istniejących pierwowzorów powstała kopia fortepianu Buchholtza. Projekt sfinansował PKN Orlen. W sobotę w Teatrze Wielkim dzięki transmisji TVP1 wszyscy mogliśmy usłyszeć Koncert f-moll Chopina zagrany właśnie na tym fortepianie. To symboliczne wydarzenie dla polskiej kultury, najzwyczajniej piękne. Wielkie gratulacje należą się wicepremierowi Piotrowi Glińskiemu – ten projekt to kolejny przykład dobrej zmiany w sferze kultury.

Piotr
LisiewiczRusofobia
albo śmierć

Dlaczego Putin uniemożliwił start kontrkandydata Nawalnego, choć mógł wygrać bez tego? Bo rosyjska władza myśli w perspektywie dziesięcioleci, a słyszalność argumentów Nawalnego teraz może szkodzić w przyszłości. To ważniejsze niż przejmowanie się gadaniem Zachodu o demokracji, skoro i tak nic nam nie robi. Kreml działa racjonalnie, ale to racjonalność psychopaty. Oplaca się zabić kogoś w Anglii, zabijamy. A wymordować inny naród? Albo własne rosyjskie dzieci zabarykadowane w szkole, by rzucić na inny naród winę i móc go eksterminować? Bułka z masłem, frajer by nie mordował. Jedyną szansą ocalenia przed Rosją są opór i skrajna rusofobia. Gdyby Polacy, władze i naród, byli rusofobiczni w 2010 r., nie byłoby Smoleńska, bo dla Putina koszty przewyższałyby zyski. Według sondażu Pew Research Center 89 proc. Polaków nie ceni dziś, a 4 proc. ceni działania Putina na świecie. Na nic mowy gównianych przebiezańców udających narodowców na YouTube, otwarcie i zakamuflowanie promoskiewskich, wraz z kuponami im milionami odsłon. Notabene warto ich słuchać, bo dzięki nim wiemy, na kogo Putin uderzy. Teraz pieprzą o banderowcach, czyli będzie nowy atak na Ukrainę. Proste i jasne.



ZAGRANICZNI EKSPERCI PROKURATURY

SMOLEŃSK \ Prokuratura Krajowa pozyskała zagranicznych ekspertów, którzy będą badali przyczyny katastrofy rządowego samolotu Tu-154M, który w 2010 r. rozbił się w Smoleńsku. W grupie ekspertów jest m.in. matematyk prof. Goong Chen, który przed kilku laty brał udział w badaniach nad tajemniczym zniknięciem samolotu malezyjskich linii lotniczych.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 19 MARCA 2018

3

Maciej Marosz

Jak wcześniej informowaliśmy, rzecznik dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Sądowictwa mającej nadzorować funkcjonowanie sądów nie jest w stanie podać danych, ilu sędziów w ostatnich latach wyznaczono z zawodu, ilu pozbawiono stanu spoczynku, a ilu uniewinniono. Te dane uzyskaliśmy jednak w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W latach 2006–2016 w Polsce rozpatrzono 641 spraw dyscyplinarnych wobec sędziów (dane z lat 2017 i 2018 nie zostały jeszcze opracowane). O pozbawieniu sędziów prawa wykonywania zawodu w tym okresie orzeczono zaledwie w 20 wypadkach. Orzeczenia te stanowią zaledwie 3 proc. wszystkich spraw podjętych przez sądy dyscyplinarne wobec sędziów.

Sprawy najczęściej umarzano, sędziów uniewinniano, odstępowano od wymierzania kary bądź prowadzono je tak długo, aż kończyły się niczym z powodu przedawnienia. Karanie sędziów, niezależnie od rangi przewinienia, odbywało się w praktyce jedynie poprzez upomnienie bądź udzielanie im nagan. Przez lata opinia publiczna nie była informo-

TEMIDA \ Patologie sądów dyscyplinarnych

Kasta kryła swoje czarne owce

Funkcjonowanie sądów dyscyplinarnych dla sędziów było przez lata wielką fikcją. Przedstawiciele „nadzwyczajnej kasty” czuli się bezkarni. Od 2006 r. orzeczono jedynie 20 zakazów wykonywania zawodu sędziego. To stanowiło zaledwie 3 proc. wszystkich orzeczeń dyscyplinarnych. Resztę spraw umarzano, odstępowano od wymierzania kar lub przeciągano je tak długo, że się przedawniały.



Do tej pory sędziów karano upomnieniami i naganami | fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

wana o łamaniu prawa przez sędziów i ich sprawach dyscyplinarnych.

– Obecnie sprawy sędziów związane z wchodzeniem

przez nich w konflikt z prawem ujawniane są dzień po dniu. Pojawiają się jak gryby po deszczu – mówiła poseł Pawłowicz. To, że skalę zjawi-

ska patologii wśród sędziów opinia publiczna poznaje dopiero teraz, po objęciu władzy przez PiS, to nie efekt nagonki czy propagandy, ale możliwość

ujawniania faktów – jak podkreśla poseł.

– Jako członek KRS-u mogę powiedzieć, że wraz z innymi członkami rady niebędącymi sędziami byłam pomijana w rozpatrywaniu spraw dyscyplinarnych. Było to realizowane m.in. w ten sposób, że wyznaczano terminy posiedzeń rady w trakcie posiedzeń Sejmu. Byłam przez minione sześć lat w komisji etyki w KRS-ie, która zajmowała się wykroczeniami sędziów. Nigdy nie informowano mnie o zebraniach komisji – relacjonuje poseł.

– Nic dziwnego, że dane o łamaniu prawa przez sędziów były dotąd nieznane opinii publicznej, skoro nawet niektórzy członkowie KRS-u mieli ograniczony dostęp do faktów o sprawach dyscyplinarnych – dodaje. – Było to jedno i to samo środowisko, trzymające władzę i wzajemnie się wspierające – ocenia.

Ziobro kręci bat na złodziei w togach

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Sędziowie, którzy dopuszczają się choćby drobnej kradzieży, będą eliminowani z zawodu. Takie zmiany zapowiedział Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości. To reakcja m.in. na wyrok SN ws. sędziego oskarżonego o kradzież ze sklepu elementu wkretarki. Zamiast wydalić sędziego z zawodu, nałożono na niego karę obniżenia wynagrodzenia o 20 proc. na dwa lata.

Musimy podnieść standardy zawodowe sędziów w Polsce i skończyć z myśleniem ludzi, którzy traktują siebie jak nadzwyczajną kastę. Dlatego też w najbliższym czasie przedstawię projekt zmian w ustawie o sądach powszechnych, który spowoduje, że automatycznie z mocy ustawy sędzia, który dopuścił się kradzieży, będzie eliminowany z zawodu – powiedział Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości.

Zapowiadane zmiany to reakcją na ostatni wyrok Sądu Najwyższego ws. szczyńskiego sędziego, który w 2016 r. ukradł ze sklepu elementy wkretarki. Choć w I instancji sędzia dostał wyrok wydalaający go z zawodu, to po odwołaniu do SN nałożono na niego karę obniżenia wynagrodzenia o 20 proc. na

dwa lata. Sędzia ma też zapłacić 50 tys. zł grzywny.

SN uzasadniał swoją decyzję tym, że kara wydalenia sędziego z zawodu byłaby niewspółmierna z czynem, jaki popełnił. „Sędzia niewątpliwie powinien odpowiadać w sposób dużo surowszy niż inni obywatele, ponieważ jego obowiązki moralne i oczekiwania wobec niego są znacznie większe. Nie znaczy to jednak, żeby można było pominąć sytuację osobistą i przede wszystkim dotychczasowe postępowanie sędziego, te 20 lat jego służby” – czytamy w uzasadnieniu.

Tę interpretację ostro skrytykował Zbigniew Ziobro. – Okazało się, że bezczelna kradzież z 2016 r. spotkała się z nadzwyczaj łagodną interpretacją prawa. Jaką po takiej

decyzji, jak ta Sądu Najwyższego, ludzie mają mieć świadomość? Że w Polsce sędzia złodziej wydaje na nich wyroki? – pytał minister sprawiedliwości. – Całkiem zabawna historia, by taki sędzia, przyłapany na kradzieży, skazywać miał później złodzieja. Złodziej w Polsce ma sędziemu wytykać kradzież na sali sądowej? – dodał minister.

To kolejna decyzja SN, która w ostatnim czasie wzbudziła kontrowersję. Wcześniej w II instancji uniewinniono sędziego Mirosława Topylę od zarzutu kradzieży 50 zł. Sam sędzia twierdził, że zrobił to „nieświadomie” i że nie była to kradzież, lecz „fatalna pomyłka”. Wyrok zaś uzasadniono „roztargnieniem” sędziego.

Klaudia Dadura

Zapraszamy na spotkanie z Tomaszem Sakiewiczem

KLUBY \ Już dziś odbędzie się spotkanie Tomasza Sakiewicza, redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” oraz „Gazety Polskiej Codziennie”, i Pawła Piekarczyka w Dęblinie, a następnie w Rykach. Rozpocznie się ono o godz. 16.30.

Tematami spotkania będą między innymi kwestie zagrożenia ze strony Rosji, skąd wziął się spór polsko-izraelski czy też relacje z Węgrami w kontekście ostatniego wyjazdu organizowanego przez kluby „Gazety Polskiej” – mówi w rozmowie z „Codzienną” Tomasz Sakiewicz.

W czasie spotkania, które odbędzie się dziś o 16.30 w Urzędzie

Miasta Dęblin (województwo lubelskie), a następnie o 19.15 w Rykach przy ul. Warszawskiej 11, redaktorowi naczelnemu „GP” i „GPC” towarzyszyć będzie Paweł Piekarczyk, polski artysta, ostatni bard wykonujący poezję śpiewaną.

W obu wspomnianych miejscowościach działają kluby „Gazety Polskiej”.

(kd, Niezależna.pl)



fot. Marcin Pęga/Gazeta Polska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17-18

SPORT

18

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



OFIARY ZIMY

ŚMIERĆ \ Dwie osoby zmarły minionej doby z powodu wychłodzenia organizmu – poinformowało wczoraj Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Od początku listopada zeszłego roku w wyniku wychłodzenia zmarło 75 osób. Przez całą dobę czynne są numery alarmowe: 112 i 997.

WYWIAD \ Z prezesem spółki GetBack KONRADEM KĄKOLEWSKIM rozmawia ADAM MACIEJEWSKI

Dobre relacje polsko-izraelskie w biznesie

Z relacji biznesowych, które udało się nam nawiązać, widzimy, że firmy polskie i izraelskie znajdują podstawę do współdziałania. Dobrze nam się rozmawia i dostrzegamy wiele wspólnych płaszczyzn do współpracy.

Spółka GetBack podała kilka dni temu, że zainwestowaniem milionów złotych w jej akcje zainteresowane są podmioty z Izraela. Tydzień wcześniej jeden z międzynarodowych banków zapewnił jej kredyt na 250 mln zł. Co zmieni się w działalności firmy?

Nasza firma zajmuje się zakupem wierzytelności, a następnie ich dochodzeniem od osób zadłużonych. Nowa emisja akcji w naszej opinii wesprze proces zwiększenia dochodowości firmy poprzez obniżenie kosztów finansowania, a także umożliwi utrzymanie odpowiedniej dynamiki inwestycji. Dzięki temu chcemy umocnić pozycję naszej spółki jako lidera branży zarządzania wierzytelnościami w Polsce.

Już przed miesiącem agencja ratingowa S&P podwyższyła ocenę GetBack ze „stabilnej” do „pozytywnej”. Co już wówczas doceniono w spółce?

W ostatnim roku GetBack utrzymał zakładaną dynamikę wzrostu, ciągle doskonalimy naszą efektywność operacyjną oraz finansową. Agencja wysoko oceniła dotychczasowe wyniki i potencjał spółki. Kilka tygodni wcześniej także agencja Fitch przyznała nam długoterminowy rating na poziomie B+ z perspektywą stabilną. Doceniono solidny i skalowalny model biznesowy, odpowiedni poziom kontroli ryzyk, dobrą kontrolę wydatków, akceptowalny poziom zadłużenia oraz wysoką marżę EBITDA. Ocenę dla GetBacku nie odbiegają istotnie od ocen większych rywali z Europy. Szwedzka Intrum Justitia, jedna z największych i najdłużej działających firm z branży zarządzania wierzytelnościami w Europie, ma nadaną przez Fitch ocenę BB, czyli tylko o dwie pozycje wyższą od naszej.

Pod koniec marca chcecie uzyskać zgodę akcjonariuszy na potencjalne wyemitowanie prawie 70 mln nowych walorów. Teraz wszystkich akcji GetBacku jest 100 mln. Czy zmieni się główny akcjonariusz?



Prezes spółki GetBack Konrad Kąkolewski | fot. mat. pras./d

**\\ Dla spółki korzystne jest pozyskanie do akcjonariatu spółki inwestorów z długoterminową perspektywą inwestycyjną, w szczególności inwestorów zagranicznych z dużym potencjałem kapitałowym. Wkrótce zostanie ogłoszona strategia spółki uwzględniająca kluczowe cele biznesowe na najbliższe lata. **

Zgodnie z przedstawionymi projektami uchwał do emisji zapraszamy inwestorów ze wskazaniem prawa pierwszeństwa dla aktualnych akcjonariuszy posiadających powyżej 0,5 proc. akcji na dzień podjęcia uchwał o podwyższeniu kapitału. Po pozytywnej decyzji walnego zgromadzenia akcjonariuszy jesteśmy gotowi do realizacji naszych planów. Dla spółki korzystne jest pozyskanie do akcjonariatu spółki inwestorów z długoterminową perspektywą inwestycyjną, w szczególności inwestorów zagranicznych z dużym potencjałem kapitałowym. Wkrótce zostanie ogłoszona strategia spółki uwzględniająca kluczowe cele biznesowe na najbliższe lata.

Czego oczekujecie od nowych zagranicznych akcjonariuszy?

Spółka od zawsze aktywnie prowadziła dialog z obecnymi i potencjalnymi inwestorami. Nasz model biznesowy spotyka się z dużym zainteresowaniem ze strony polskich i zagranicznych uczestników rynku kapitałowego. W ostatnim czasie zainteresowanie naszymi walorami zgłosiły Leumi Investment Services Inc., Cukierman & Co Investment House Ltd. oraz Shavit Capital Fund. Są to podmioty dotychczas mało aktywne w naszym kraju, ale znane na międzynarodowych rynkach finansowych. Liczymy, że ich obecność umożliwi nam dalszy rozwój w Polsce i skuteczne poprowadzenie ekspansji w krajach Europy Zachodniej, takich jak np. Hiszpania, oraz umocnienie naszej pozycji na rynkach rumuńskim i bułgarskim. Ponadto dzięki zasileniu nowym kapitałem będziemy mogli aktywniej poszerzać naszą ofertę produktową. GetBack planuje rozwój zarówno w Polsce, jak i na rynkach zagranicznych. Liczymy na wsparcie ze strony naszego rządu, analogicznie jak wspierają aktywność swoich rodzimych przedsiębiorstw za granicą rządy Niemiec lub Francji.

Czy niedawny kryzys w stosunkach polsko-izraelskich wpłynął na nastawienie inwestorów?

Z relacji biznesowych, które udało się nam nawiązać, widzimy, że firmy polskie i izraelskie znajdują podstawę do współdziałania. Dobrze nam się rozmawia i dostrzegamy wiele wspólnych płaszczyzn do współpracy. W mojej opinii Polska i Izrael mają wiele wspólnych celów i interesów, a chwilowe zawirowania w naszych relacjach mają charakter przejściowy.



ANDERS ODDA PREMIĘ

PIENIĄDZE \ Oddam premię, którą otrzymałam w styczniu – zapowiedziała senator i sekretarz stanu w Kancelarii Premiera Anna Maria Anders. Oceniała, że jeżeli kogoś chce się wynagrodzić, to powinno się podwyższyć mu pensję.



UCHWAŁA KOMISJI KRAJOWEJ NZS-U WS. MARCA '68

PAMIĘĆ \ Strajki z marca 1968 r. były przykładem dla Polaków w walce o wolność słowa, a upór, z jakim działali protestujący, posłużył kolejnym pokoleniom – głosi m.in. uchwała Komisji Krajowej Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Wojciech Kamiński

Potrzeby w Otwocku i okolicach są bardzo duże. Rodziny i ich niepełnosprawni podopieczni czekają po 2–3 lata, aby dostać się do Warsztatów Terapii Zajęciowej (WTZ). Henryk Kwiatkowski od ponad pół roku stara się o przyjęcie swojego syna Marka. Trafił również do Warsztatu Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych (Koło w Otwocku) prowadzonych przez dyrektora Zawadę. Choć i tam nie było miejsca dla jego 37-letniego autystycznego syna, to dowiedział się, że Zawada planuje w 2018 r. otwarcie nowej pracowni i przyjęcie pięciu dodatkowych osób.

– Własnymi siłami dobudowaliśmy dodatkowe pomieszczenie – mówi skromnie Zawada. Nie wspomina o tym, że sam po pracy zdejmował marynarkę, wkładał ubranie robocze i brał kielnię do ręki. – To prawda, mam pewne doświadczenie, sam zbudowałem swój dom – przyznaje, kiedy go o to pytamy. Dyrektorowi pomagali pracownicy warsztatów. Udało się również pozyskać kilku sponsorów.

Pod koniec ubiegłego roku, kiedy wszystko było już gotowe na przyjęcie nowych osób,

POMOC SPOŁECZNA \ Rozbudowali Warsztaty Terapii Zajęciowej, nie mogą przyjąć chętnych

Nie ma pieniędzy na niepełnosprawnych

Niepełnosprawni w Otwocku czekają po kilka lat na przyjęcie do Warsztatów Terapii Zajęciowej. – Stworzyliśmy nowe miejsca, ale władze powiatu oferują finansowanie zaledwie na poziomie 10 proc. naszych potrzeb. Resztę mamy zdobyć sami – mówi Paweł Zawada, dyrektor WTZ-et.



Pracownia plastyczna Warsztatów Terapii Zajęciowej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

prowadzący WTZ zwrócili się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Otwocku o przyznanie dodatkowych środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na sfinansowanie pięciu miejsc. Niestety odpowiedź była negatywna. Argumentowano ją tym, że uchwała budżetowa została podjęta przez radę powiatu kilka dni wcześniej i nie przewiduje wydatków na pięć nowych miejsc w warsztatach. W wyniku kolejnych starań zarząd powiatu zgodził się na dofinansowanie warsztatów, ale jedynie w wysokości 10 proc. potrzeb, czyli 7,3 tys. zł. Wypłatę środków uzależnił od pozyskania przez WTZ pozostałych 90 proc. – To praktycznie niemożliwe. Skąd mamy wziąć takie pieniądze? – żali się Paweł Zawada. Dodaje, że 70 tys. zł jest poza zasięgiem stowarzyszenia. Wyjaśnia, że jedyne pieniądze, jakie ma, pochodzą ze składek członkowskich oraz darowizn – jednego procenta przekazywanego z podatków. – To ledwie starczy na obsługę administracyjną – tłumaczy Zawada. Podkreśla, że każde działania wykraczające poza program, np. wycieczki, wymagają wsparcia sponsorów oraz zaangażowania wolontariuszy.

Sprawa aborcji wraca do Sejmu

OBRONA ŻYCIA \ Dzisiaj sejmowa komisja sprawiedliwości i praw człowieka ma się wreszcie zająć zaopiniowaniem obywatelskiego projektu ustawy „Zatrzymaj aborcję”. Kilka dni temu o przyjęcie prawa chroniącego chore nienarodzone dzieci po raz kolejny zaapelowali polscy biskupi.

Projekt ustawy „Zatrzymaj aborcję” został skierowany do prac w sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny w połowie stycznia. Komisja sprawiedliwości i praw człowieka miała zaopiniować projekt. Do tej pory nic się jednak w tym zakresie nie działo. – Można wziąć się za tę sprawę? Można! Pannie i panowie posłowie, nasza inicjatywa zdobyła największe poparcie ze wszystkich dotychczasowych prób wprowadzenia ochrony życia. Mnóstwo osób czeka na zakaz zabijania chorych dzieci – podkreślają inicjatorzy akcji z Fundacji Życie i Rodzina.

Inicjatywa obywatelska „Zatrzymaj aborcję” – w przeciwieństwie do swojej odrzuconej przez Sejm poprzedniczki „Stop abor-

cji” – nie zmienia nic w kwestii ciąży będącej skutkiem gwałtu, dotyczy wyłącznie przesłanki eugenicznej. Jak wskazywali autorzy projektu, „aborcje eugeniczne są najbardziej brutalne ze wszystkich aborcji – wykonywane na dużych i znacznie rozwiniętych dzieciach – w 4, 5 i 6 miesiącu ciąży (wcześniej trudno o diagnozę), bez podania dziecku znieczulenia”.

Co więcej, wiele z tych dzieci mogłoby żyć całkiem normalnie – aborcje przeprowadza się bowiem również na dzieciach z zespołem Downa i Turnera, ale też na niepełnosprawnych fizycznie i tych, u których zbyt pośpiesznie postawiono diagnozę. Zdarzają się przypadki, w których do samego końca lekarze są pewni,

że dziecko urodzi się ciężko chore, a okazuje się inaczej. Każdego roku w Polsce przeprowadzanych jest ponad tysiąc „legalnych” aborcji. Zdecydowana większość z nich dotyczy właśnie podejrzenia ciężkiej choroby nienarodzonego dziecka.

O losach inicjatywy „Zatrzymaj aborcję” na ubiegłotygodniowym 378. zebraniu plenarnym KEP dyskutowali biskupi. – Apelujemy o to, żeby podjąć prace legislacyjne, ponieważ zrelatywizowanie prawa do życia grozi zrelatywizowaniem wszystkich innych praw człowieka, w tym czy późniejszym czasie. To jest również pochyła, po której będziemy się stawali – mówił po zakończeniu Zebrania abp Henryk Hoser.

Dorota Łomiczka, (PAP)

Upamiętnią tajne nauczanie na UJ

HISTORIA \ Dziś w Collegium Novum na Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się odsłonięcie tablicy upamiętniającej tajne nauczanie podczas II wojny światowej.

Dotychczas nie było jakiegokolwiek upamiętnienia tego fenomenu. W uroczystości wezmą udział studenci tajnego nauczania.

Tajne nauczanie zostało zainaugurowane 19 marca 1942 r. i trwało aż do zakończenia wojny. Brało w nim udział aż 1000 studentów,

w tym Karol Wojtyła. Uroczomiono kierunki: prawo, medycynę, matematykę, filologię, chemię i wiele innych. Mimo że Kraków był naszpikowany agentami gestapo i Niemcami, do końca wojny nie doszło do ujawnienia.

(td)

Sto dni Katarzyny Lubnauer

POLITYKA \ Minęło sto dni, odkąd Katarzyna Lubnauer została przewodniczącą Nowoczesnej. Partia boryka się jednak nie tylko ze spadającym poparciem w sondażach, ale również z podziałami wewnątrz ugrupowania.

To my jako pierwsi powiedzieliśmy „nie” zamachowi na środki Polaków zgromadzone w OFE – przekonywała podczas wczorajszej konwencji Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer, przewodnicząca partii.

Sama przyznała jednak, że ma problem z jednością wewnątrz ugrupowania. Nadal silna bowiem jest frak-

cja Ryszarda Petru, byłego lidera partii, który próbuje zachować swoje wpływy. Przypomnijmy, że niedawno stworzył „plan Petru”. Miał on być odpowiedzią na pomysły premiera Mateusza Morawieckiego dotyczące polepszenia sytuacji gospodarczej.

(kd)



fot. POOL New/Reuters

FAŁSZERSTWA I MANIPULACJE PODCZAS „WYBORÓW PUTINA”

MOSKWA \ Podczas trwających w niedzielę w Rosji wyborów prezydenckich obserwatorzy odnotowali oszustwa i manipulacje, w tym wielokrotne głosowanie przez te same osoby. Centralna komisja wyborcza podała z kolei, że odparła cyberataki prowadzone z 15 państw.

Anna Pieszko

W tym roku po złoty medal sięgnęła Dorota Sokołowska z Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie, która wraz z dziewięcioma innymi uczniami będzie reprezentowała Litwę na 48. Olimpiadzie Literatury Języka Polskiego w Warszawie. W sobotę podziękowania nauczycielom, uczniom oraz rodzicom składał marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski.

Marszałek Karczewski dziękował przede wszystkim nauczycielom, którzy uczą języka polskiego oraz dbają o poziom i ciągłość jego nauczania na Litwie. Marszałek zwrócił się również do uczniów: „Już osiągnęliście sukces, sukces, który jest zawsze pełniejszy, kiedy możecie dzielić się nim z innymi, więc zachęcam was do studiowania na polonistyce i do tego, byście w przyszłości mogli uczyć następne pokolenia języka polskiego”.

Polityk odniósł się również do relacji polsko-litewskich, które, jak określił, „przez ostatnie lata ochłodziły się”, ale „w zdecydowany sposób ulegają ociepleniu”, co potwierdzają ostatnie wizyty na Litwie prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego, marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego oraz marszałka Senatu.

– Ocieplenie potwierdza również nasze rozmowy, które przebiegają w dobrej atmosferze i jestem przekonany, że będą prowadziły do tego, że nasze stosunki, nasza wymiana gospodarcza, handlowa, budowa infrastrukturalna będą coraz lepsze – zaznaczył.

Marszałek Karczewski zapewnił, że prowadzone są również rozmowy dotyczące spraw Polaków na Litwie. – Będziemy bardzo dbali

WILNO \ Marszałek RP uhonorował laureatów olimpiady polonistycznej

Obronić język Mickiewicza na Litwie

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski podczas swojej wizyty na Litwie uhonorował laureatów litewskich eliminacji XXIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Olimpiada polonistyczna na Litwie jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu miejscowych Polaków i odgrywa dużą rolę w zachowaniu wśród nich języka ojczystego i świadomości narodowej.



Marszałek Karczewski z uczestnikami eliminacji XXIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

o to, aby wspólnota Polaków mieszkających tu, na Litwie, również miała dobre warunki do organizowania się i do pracy. Jestem przekonany, że wszystkie problemy, które jeszcze mamy przed sobą, zostaną rozwiązane – podkreślił.

Dzisiaj na Litwie działa sieć polskich szkół – 36 gimnazjów, 20 szkół podstawowych, kilka szkół początkowych oraz sieć polskich przedszkoli. Tym niemniej od kilkudziesięciu lat Polacy na Litwie mierzą się z wieloma nierozwiązanymi problema-

mi. Jednym z nich jest brak obowiązkowej matury z języka polskiego. W 2000 r. na Litwie został zlikwidowany obowiązkowy państwowy egzamin maturalny z języka polskiego, co pomniejszyło rangę nauczania języka ojczystego. Maturzyści podej-

mują jednak trud i zdają egzamin z języka polskiego na maturze, mimo że stopień z tego przedmiotu nie jest uwzględniany podczas rekrutacji na litewskie studia. Doszło nawet do tak absurdalnej sytuacji, że stopień z egzaminu z języka polskiego nie jest uwzględniany przy rekrutacji na studia polonistyczne.

Naukę języka polskiego utrudnia również brak nowoczesnych podręczników: podręczniki dla starszych klas są starsze niż uczniowie, którzy z nich korzystają. Najstarsze pomoce zostały wydane jeszcze w 1995 r., choć muszą być one aktualizowane co sześć lat. Brakuje również podręczników w języku polskim do nauczania biologii, historii, geografii i in. Nauka języka ojczystego została utrudniona również po wprowadzeniu nowelizacji ustawy o oświacie w 2011 r., która ujednoliciła programy nauczania języka litewskiego w szkołach litewskich i nielitewskich, a od 2013 r. ujednoliciła również egzamin maturalny z języka litewskiego dla maturzystów szkół litewskich i nielitewskich. Od 2013 r. uczniowie szkół polskich zdają litewski jako... ojczysty.

Poloniści przyznają, że więcej godzin z języka litewskiego niekorzystnie wpływa na proces nauczania języka polskiego, ponieważ nauka języka państwowego odbywa się kosztem języka ojczystego.

Niepokój budzi również ostatnia reforma oświaty na Litwie. Przewiduje ona m.in. reorganizację Litewskiego Uniwersytetu Edukologicznego, na którym są prowadzone studia polonistyczne dla przyszłych nauczycieli szkół polskich na Litwie. W związku z reorganizacją studia polonistyczne na LUE zostały zagrożone likwidacją.

Rosjanie likwidują informatorów

BLISKI WSCHÓD \ W Syrii zniknęli dwaj rosyjscy najemnicy z owianej tajemnicą grupy Wagnera, prywatnej elitarnej jednostki militarnej, którzy mieli być źródłem przecieku o głośnej klęsce rosyjskich wojsk w Dajr az-Zaur.

Według mediów obaj zostali zatrzymani przez „służbę bezpieczeństwa” wagnerowców w związku z podejrzeniami o przekazanie informacji o ciężkich stratach, które najemnicy ponieśli podczas starcia z Amerykanami w prowincji Dajr az-Zaur we wschodniej Syrii w nocy z 7 na 8 lutego br. Wówczas, jak pisała „Codzienna”, według różnych źródeł zabito nawet 300 rosyjskich najemników właśnie z grupy Wagnera, którą dowodzi by-

ły pułkownik specnazu GRU Dmitrij Utkin używający pseudonimu Wagner.

Jak podał w piątek rosyjski portal Znak.com, chodzi o mieszkańców obwodu swierdłowskiego Nikołaja Chitiewa ps. Chit i Igora Szwiecowa ps. Szwed. Sąsiedzi Szwiecowa w Rosji twierdzą, że najemnicy z jego oddziału już wrócili z Syrii, natomiast Igora nikt nie widział. – Co się z nim stało, gdzie jest – nikt nic nie mówi – przyznali. Z kolei znajomi

Chitiewa, do których dotarli dziennikarze, podejrzewają, że nie ma go już wśród żywych.

O tym, że Chitiew i Szwiecowa ujawnili informacje o sromotnej klęsce Rosjan w Syrii, jako pierwszy poinformował dziennikarzy ich znajomy „ataman” stancji swiatonikołajewskiej Oleg Surnin. – Przyszła informacja, że wśród poległych byli [były żołnierz specnazu GRU Igor] Kosotuw i Stas [Matwiejew]. A teraz nawet się do-

dzwonić nie mogę do człowieka pod pseudonimem Szwed, który te ciała zbierał. On już nie odbiera telefonu – powiedział Surnin portalowi Znak.com jeszcze w połowie lutego. Teraz te informacje potwierdzili ich sąsiedzi.

O tym, że najemnicy „Chit” i „Szwed” zostali zatrzymani przez bezpiekę wagnerowców, pisał także na swoim blogu na początku marca specjalizujący się w sprawach wojskowych dziennikarz Maksym Kałasz-

nikow. „Teraz u Wagnera zaciekle szukają tych, którzy przekazali do kraju informacje o klęsce. Szaleje służba bezpieczeństwa. Kilka osób posadziło w kontenerach [celach urządzonych w kontenerach transportowych]. Dostałem informację, że w ten sposób przetrzymują Szweda, Cyklopa i Chita” – ujawnił.

Wcześniej Radio Swoboda opublikowało wywiad z Jewgieniem Szabajewem, który rozmawiał w szpitalu z jednym z rannych pod Dajr az-Zaurem wagnerowców. Według jego relacji ok. 200 spośród 550 najemników udało się przeżyć ostrzał.

.....
Wespazjan Wielohorski

U KOMUNISTÓW BEZ NIESPODZIANEK

PEKIN \ Zgodnie z przewidywaniami Xi Jinping został w sobotę wybrany na prezydenta ChRL-u na drugą pięcioletnią kadencję przez komunistyczny parlament.

DYMISJA JEDYNEJ PREZYDENT KOBIETY

AFRYKA \ Ameenah Gurib-Fakim, głowa państwa Mauritius, jedyna kobieta prezydent w Afryce, podała się do dymisji z powodu korzystania z karty kredytowej zagranicznego biznesmena.

WIELKA BRYTANIA \ Kreml zapłaci dużą cenę za atak chemiczny

May i Morawiecki wspólnym głosem o Rosji

Premier Wielkiej Brytanii Theresa May rozważa wraz z sojusznikami podjęcie dalszych kroków wobec Kremla, który przy użyciu broni chemicznej chciał uśmiercić podwójnego agenta Siergieja Skripala. Dalsze postępowanie wobec Rosji szefowa brytyjskiego rządu konsultowała z premierem Polski Mateuszem Morawieckim podczas niedzielnej rozmowy telefonicznej.

Paweł Kryszczak

Podczas sobotniego forum Partii Konserwatywnej w Londynie premier Theresa May zabrała głos ws. próby zabicia współpracującego z Brytyjczykami podwójnego agenta Siergieja Skripala oraz jego córki. Do ataku doszło 4 maca w miejscowości Salisbury z wykorzystaniem wyprodukowanego w laboratoriach rosyjskich bojowego środka trującego typu nowiczok.

– Nigdy nie będziemy tolerować groźby utraty życia naszych obywateli oraz innych osób w Wielkiej Brytanii ze strony rosyjskiego

rządu – mówiła brytyjska premier. W trakcie przemowy May wspomniała o podjęciu kolejnych kroków wobec Moskwy. – To, co najbardziej zabolaloby Rosjan, to sankcje wobec konkretnych osób związanych z Kremlm oraz firm działających na dużą skalę na brytyjskiej giełdzie – mówi „Codziennej” publicysta Grzegorz Kuczyński. – Theresa May może zdecydować się również na kroki militarne typu symbolicznie zwiększenie obecności wojskowej Brytyjczyków na wschodniej flance NATO – dodaje ekspert od regionu postsowieckiego.

Szefowa brytyjskiego rządu dostrzegła wsparcie, jakie zostało udzielone Londynowi. – Czujemy się podbudowani silnym wsparciem, jakie otrzymujemy od naszych przyjaciół i sojuszników na całym świecie – mówiła. Wśród wspierających Londyn jest Warszawa. W piątek podczas wspólnej konferencji szefów dyplomacji polskiej i brytyjskiej w bazie lotniczej RAF Northolt w zachodnim Londynie szef MSZ-etu RP Jacek Czaputowicz w imieniu Polski wyraził poparcie dla nałożenia dodatkowych sankcji na Rosję. Jak oceniał, „społeczność między-



Londyn ma wsparcie Warszawy w konflikcie z Kremlm | fot. Clodagh Kilcoyne/Reuters

narodowa musi się zmobilizować wokół tej kwestii i pokazać wobec Rosji naszą stanowczość i brak zgody na łamanie prawa międzynarodowego”. W niedzielę z kolei doszło do rozmowy telefonicznej Theresy May z Mateuszem Morawieckim. Szefowie rządów Wielkiej Brytanii i Polski zgodni są co do tego, że reakcja wobec użycia broni chemicznej przez Rosję powinna być nie tylko

bilateralna, ale kolektywna dla całej UE.

Słowa potępienia pod adresem Kremla padły również z ust sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga. W niedzielnym wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Welt am Sonntag” szef Sojuszu stwierdził, że „atak na Siergieja Skripala łamie zapisy prawa międzynarodowego” oraz „potwierdza rosnącą nieobliczalność Rosji”.

Bunt w raju seniorów

MADRYT \ „Godne emerytury!”, „Emerytura to prawo, a nie jałmużna!” – krzyczały tysiące wzburzonych emerytów, manifestujących w niedzielę w całej Hiszpanii. Protesty seniorów odbywają się na szeroką skalę w kraju, który przez lata pozostawał ulubionym miejscem obcokrajowców na spędzenie jesieni życia.

Pomimo sobotniej ulewy kilkakrotnie tysięcy Hiszpanów wyszło na ulice, aby domagać się od rządu podwyżki emerytur. Manifestanci podnoszą, że od kilku lat świadczenia pozostają bez zmian, natomiast wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych (CPI) wzrósł o 1 proc., co sprawia, że hiszpańscy emeryci coraz bardziej muszą zaciskać pasa.

Popołudniowe manifestacje ogarnęły cały kraj. Rekordową mobilizację emerytów odnotowano w największym mieście w północnym Kraju Basków, gdzie od stycznia br. w każdy poniedziałek grupa aktywistów manifestuje przed urzędem miasta. W sobotę w Bilbao zebrało się ponad 115 tys. osób, powołując się na prawo do godnej emerytury zapisane w konstytucji.

Premier Hiszpanii Mariano Rajoy na bieżąco komentował

sytuację podczas zjazdu Partii Ludowej (PP) w Marbelli na południu kraju. – Tego roku podniesiemy najniższe emerytury – zadeklarował lider PP. Manifestujący narzekają jednak, że z ust premiera nie padły żadne konkretne deklaracje, lecz jedynie obietnica podniesienia świadczeń w takim stopniu, w jakim będzie na to pozwalał budżet. Wczoraj kataloński dziennik „La Vanguardia” opublikował sondaż, z którego wynika, że ponad 73 proc. Hiszpanów nie zgadza się z polityką obecnego rządu i jego przekonaniem, że podniesienie emerytur może spowodować braki w systemie.

Tymczasem Półwysep Iberyjski od lat nieprzerwanie przyciąga emerytów zza granicy, którzy zakochują się w spokojnych nadmorskich miasteczkach i południowym słońcu. Hiszpania jest ulubio-

nym miejscem na emeryturę dla Brytyjczyków, którzy szczególnie cenią sobie jej południowe i wschodnie wybrzeże. Portugalski dziennik „Diário de Notícias” podaje natomiast, że Portugalia znalazła się na 7. miejscu w rankingu amerykańskiego portalu International Living. Opracował on zestawienie miejsc z całego świata, w których najlepiej spędzić emeryturę. Najbardziej wysunięty na zachód kraj Europy został wyprzedzony jedynie przez kraje środkowo- i południowoamerykańskie oraz Malezję. Zdaniem autorów zestawienia w Portugalii nie trzeba być bogatym, aby żyć jak milioner, i z miesięcznym budżetem w wysokości 1200 euro na małżeństwo Amerykanie będą mogli cieszyć się spokojną emeryturą.

Joanna Kowalkowska

Kancelerz Merkel w Warszawie

DYPLOMACJA \ Dziś do stolicy Polski przyjeżdża niemiecka kanclerz Angela Merkel. Ma się spotkać z prezydentem Andrzejem Dudą i premierem Mateuszem Morawieckim.

Kancelerz Angela Merkel zostanie o godz. 18 powitana z honorami wojskowymi, a następnie spotka się z najważniejszymi przedstawicielami polskich władz. W trakcie rozmów zostaną podjęte tematy relacji między obu krajami, przyszłości UE po brexicie, unijnego budżetu, bezpieczeństwa energetycznego i kryzysu migracyjnego. Przyjazd Merkel jest drugą po podróży do Francji oficjalną wizytą szefowej nowo utworzonego rządu koalicji chadeków z socjaldemokratami po jego zaprzysiężeniu 14 marca. – Wizyty te pokazują, że Polska zajmuje silną i ważną pozycję w procesie budowania i reformowania Unii Europejskiej – podkreśliła rzecznik rządu RP Joanna Kopcińska.

Ostatnie spotkanie Morawiecki-Merkel miało miejsce 16 lutego w Berlinie. Po spotkaniu politycy zwracali uwagę m.in. na bardzo dobre stosunki gospodarcze między obu krajami.

W piątek w Paryżu Angela Merkel spotkała się z francuskim prezydentem Emmanuelem Macronem. Zobowiązali się oni do wypracowania wspólnych rozwiązań w najważniejszych sferach integracji europejskiej, które chcieliby przedstawić reszcie przywódców na Radzie Europejskiej w czerwcu.

Weekendowa prasa niemiecka komentuje z kolei piątkową wizytę w Warszawie szefa MSZ-etu Niemiec Heiko Maasa. Dziennikarze zwracają szczególną uwagę na pojednawczy ton i deklarację, że oba kraje widzą potrzebę ożywieniem Trójkąta Weimarskiego. „Die Welt” podkreślał, że władze w Berlinie, współpracując z Paryżem, nie mogą zapominać o Warszawie. „Der Spiegel” ocenił z kolei, że Heiko Maas szukał w Polsce poparcia dla zreformowania UE.

Aleksander Kłos



fot. Wikipedia/d

NOWY DREAMLINER W POLSKIEJ FLOCIE

LINIE LOTNICZE \ W czwartek LOT odbierze w Seattle pierwszego dreamlinera z czterech zamówionych przez spółkę. Maszyna typu Boeing 787-9 jest o 6 m większa od swojego poprzednika. Samolot może zabrać na pokład 294 pasażerów.

WYWIAD \ Z JERZYM KWIECIŃSKIM, ministrem inwestycji i rozwoju, rozmawia ANDRZEJ RATAJCZYK

Własność zamiast użytkowania wieczystego

Zakładamy, że w tym roku inwestycje będą motorem wzrostu gospodarczego równie silnym, jak w ostatnim czasie były konsumpcja oraz eksport. Chodzi tu zarówno o inwestycje realizowane przez sektor publiczny, jak i prywatny. W ostatnich miesiącach widać wyraźne ożywienie inwestycji finansowanych ze środków unijnych oraz krajowych.

Zjednoczona Prawica rządzi w Polsce już trzeci rok. Co jest największym sukcesem gospodarczym rządu? Jaka jest dzisiaj pozycja naszego kraju na tle Europy i świata?

O obecnej pozycji Polski najlepiej świadczy stabilne i wysokie tempo wzrostu gospodarczego, które w całym ubiegłym roku było na poziomie 4,6 proc. PKB, a w ostatnich dwóch kwartałach sięgnęło nawet 5 proc. A to oznacza, że w 2017 r. Polska była jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek w całej Europie, a zwłaszcza wśród dużych krajów Unii Europejskiej. I to się liczy, gdyż trudno porównywać Polskę, w której zamieszkuje 38 mln obywateli, np. z Estonią, w której mieszka 1,3 mln ludzi. Bardzo ważne jest też to, że silnemu wzrostowi gospodarczemu towarzyszy coraz większa stabilność finansów publicznych. W ubiegłym roku nie tylko udało się nam utrzymać tę stabilność, ale i znacząco zmniejszyć deficyt budżetowy. Poza tym wreszcie zmniejszyło się zadłużenie Polski, w tym zadłużenie zewnętrzne. A to oznacza, że staliśmy się mniej zależni od zadłużenia zagranicznego.

Wielkie uznanie, także na arenie międzynarodowej, wzbudziły też sukcesy polskiego rządu w uszczelnianiu systemu podatkowego. Efektem podjętych działań jest wzrost wpływów z VAT-u w ostatnich dwóch latach o 30 mld zł. To nie tylko pozwoliło na zmniejszenie deficytu budżetowego, ale również pozwoliło na realizację bardzo ważnych programów społecznych, takich jak Rodzina 500+, bezpłatne leki dla seniorów i innych. To niewątpliwie świadczy o tym, że państwo jest dobrze zarządzane i dba o interesy swoich obywateli. Dowodzą tego dane o znaczącym ograniczeniu strefy ubóstwa w naszym kraju, a także badania opinii spo-



Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

łecznej, które pokazują, że Polacy bardzo dobrze oceniają działania rządu. Najlepiej od wielu lat. Jeszcze ważniejsze jest to, że obywatele naszego kraju coraz lepiej oceniają poziom swojego życia. Wszystko to powoduje, że – wbrew opiniom głoszonym przez niektórych polityków opozycyjnych – pozycja Polski w Europie i na świecie się umacnia.

Warto też wspomnieć, że rząd nie tylko dba o rozwój gospodarczy kraju, ale także o zapewnienie poczucia bezpieczeństwa obywateli. W sytuacji rosnącego na całym świecie zagrożenia, m.in. związanego z międzynarodowym terroryzmem, Polska jawi się jako

kraj bezpieczny. Efektem tego jest nie tylko wzrost ruchu turystycznego do Polski, ale także wzrost liczby osób zainteresowanych osiedleniem się w naszym kraju.

W ustawie budżetowej na 2018 r. resort finansów zakłada wzrost gospodarczy w wysokości 3,8 proc. Większość instytucji finansowych przewiduje jednak, że ten wzrost może być znacznie wyższy. Czy minister inwestycji i rozwoju podziela ten optymizm?

Założenia w ustawie budżetowej muszą być konserwatywne, gdyż uwzględniają zarówno przewidywania odnoszące się do przychodów, jak i wydatków budżetu. Podejście mniej konserwatywne mogłoby do-

prowadzić do problemów z realizacją planów finansowych państwa. I wszystkie odpowiedzialne rządy na świecie kierują się tymi zasadami przy konstrukcji budżetu. Natomiast analizując spływające do nas dane, wydaje się, że nie powinniśmy mieć problemów z osiągnięciem założonych celów, jeśli chodzi o tempo wzrostu PKB. Podobnego zdania są eksperci Komisji Europejskiej czy Narodowego Banku Polskiego, których prognozy są nawet bardziej optymistyczne od założeń resortu finansów.

W ostatnich latach wzrost gospodarczy Polski napędzany był przede wszystkim rosnącą konsumpcją wewnętrzną. W ostatnim kwartale 2017 r. widać było wzrost znaczenia inwestycji, które bardzo przyspieszyły. Czy ta pozytywna tendencja może się utrzymać przez cały bieżący rok?

Zakładamy, że w tym roku inwestycje będą równie silnym motorem wzrostu gospodarczego, jakim były w ostatnim czasie konsumpcja oraz eksport. Chodzi tu zarówno o inwestycje realizowane przez sektor publiczny, jak i prywatny. W ostatnich miesiącach widać wyraźne ożywienie inwestycji finansowanych ze środków unijnych oraz krajowych. Chcielibyśmy, żeby przyspieszyły inwestycje samorządowe. Myślę, że zbliżające się wybory samorządowe staną się bodźcem do przyspieszenia realizacji projektów inwestycyjnych, za które odpowiadają samorządy.

Polska jest obecnie największym beneficjentem polityki spójności, a także liderem, jeśli chodzi o wykorzystywanie funduszy europejskich. W następnej perspektywie finansowej środków płynących do naszego kraju będzie jednak najprawdopodobniej mniej. Jak przebiegają rozmowy o podziale budżetu unijnego w nowej perspektywie?

Trzeba przyznać, że rozpoczęte niedawno rozmowy o nowym unijnym bu-

dżecie przebiegają w zupełnie innej sytuacji polityczno-gospodarczej od tej, która miała miejsce przy poprzedniej perspektywie finansowej. Po pierwsze, z powodu brexitu przychody europejskiego budżetu zmniejszają się o ok. 10 proc. Po drugie, pojawiły się nowe priorytety w polityce unijnej, jak bezpieczeństwo czy polityka migracyjna, które będą miały swoje odzwierciedlenie w podziale środków. Na pewno jednak polityka spójności oraz wspólna polityka rolna będą miały znaczące miejsce w budżecie UE. I Polska będzie z tych środków korzystała, szczególnie jeśli chodzi o programy infrastrukturalne. Znaczące środki Unia ma też przeznaczyć na programy związane z cyfryzacją gospodarki, których Polska może być beneficjentem.

W tym roku jednym z priorytetów rządu ma być realizacja programu Mieszkanie+. Kiedy można się spodziewać konkretnych efektów tego bardzo ważnego ze względów społecznych projektu?

O wadze przywiązywanej do tego programu najlepiej świadczy to, że jest on pod bezpośrednim nadzorem premiera Mateusza Morawieckiego. W ostatnich tygodniach nad założeniami i konkretnymi rozwiązaniami tego programu pracowała Rada Mieszkalnictwa. Chodzi tu m.in. o tzw. specustawę mieszkaniową, która ma wprowadzić znaczące uproszczenia w procesach inwestycyjnych, co przyspieszy realizację projektów mieszkaniowych. Trwają właśnie konsultacje społeczne, a niebawem projekt trafi pod obrady rządu, a następnie do parlamentu. Warto też wspomnieć, że chcemy w szybkim tempie przygotować nowe rozwiązania prawne, które pozwolą na przejmowanie przez naszych obywateli na własność nieruchomości, które dotychczas były w użytkowaniu wieczystym.



KOLEKCJA ROCKEFELLERÓW IDZIE POD MŁOTEK

LICYTACJE \ W maju w Nowym Jorku odbędzie się aukcja stulecia, czyli sprzedaż legendarnej kolekcji impresjonistów, mebli i dzieł sztuki zgromadzonej przez rodzinę Rockefellerów. Kolekcję wycenia się na 600 mln dol. Na licytację wystawionych zostanie 1600 dzieł sztuki, bibelotów, mebli, obrazy Picassa, Gauguina, Moneta.

GAZ \ Coraz więcej polityków widzi zagrożenie

Rośnie koalicja przeciw Nord Stream 2

Polska może liczyć na kolejne wsparcie w walce przeciwko realizacji gazociągu Nord Stream 2. Grupa kilkunastu brytyjskich parlamentarzystów wystosowała list do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona, w którym ostrzegają, że projekt może stać się narzędziem szantażu wobec sojuszników ze Środkowej Europy.

Paweł Woźniak

Głosy potępiające realizację rosyjsko-niemieckiego projektu płyną już właściwie ze wszystkich możliwych kierunków. Przez prasę w Europie Zachodniej przetoczyła się fala krytycznych artykułów. Co ciekawe miało to miejsce również w Niemczech i Austrii, czyli w państwach bezpośrednio zaangażowanych w sprawę Nord Stream 2.

W wywiadzie dla austriackiego dziennika „Die Presse” wiceprzewodniczący KE Marosz Szeftczowicz powiedział, że NS2 jest projektem politycznym, który wprowadza w Europie podziały i służy Rosji do ukarania Ukrainy. Zwrócił przy tym uwagę na paradoks związany z projektem. Z jednej strony UE pomaga Ukrainie stanąć na nogi miliardami euro wsparcia strukturalnego, a z drugiej wspiera inwestycję, która odbiera krajowi dwa miliardy w opłatach tranzytowych.



W Niemczech, Austrii i Wielkiej Brytanii pojawiają się coraz wyraźniejsze głosy przeciwko budowie drugiej nitki gazociągu Nord Stream
| fot. Gleb Garanich/Reuters

W podobnym tonie wypowiedziała się grupa 13 europosłów w artykule opublikowanym w środę na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Wśród autorów tekstu są nie tylko przedstawiciele chadec

kiej Europejskiej Partii Ludowej, ale także socjaldemokratów, szefowa Zielonych oraz poseł liberalów. Zwracają oni uwagę na to, że NS2 to instrument polityczny w rękach Władimira Putina, który uważa Unię Europejską za wroga i dąży do jej podziału. Ostrzegają również, że ewentual-

ne dochody Moskwa może przeznaczyć na finansowanie wojen w Syrii, na Ukrainie, niezgodnej z prawem aneksji Krymu czy okupacyjnej polityki wobec Gruzji i Mołdawii. Według autorów odpowiedzią na agresję Rosji powinna być całkowita rezygnacja z NS2.

W Stanach Zjednoczonych swój sprzeciw wobec budowy gazociągu wyrażają zarówno Republikanie, jak i Demokraci. W liście skierowanym do ministra skarbu Stevena Mnuchina przedstawiciele obu partii napisali, że planowany gazociąg wpłynąłby negatywnie na bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej oraz wzmocniłby niemal monopolistyczną pozycję Rosji jako dostawcy gazu ziemnego na rynek unijny. Senatorzy wezwali administrację prezydenta Donalda Trumpa, by wykorzystała wszelkie dostępne środki do zablokowania tego projektu.

Również Wielka Brytania nie opuści swoich sojuszników. Jak ustalił tygodnik „Do Rzeczy”, kilkunastu brytyjskich parlamentarzystów wystosowało list do MSZ-etu, w którym ostrzegają, że gazociąg może się stać narzędziem szantażu wobec sojuszników z Europy Środkowej oraz państw bałtyckich, które pozwoli jeszcze bardziej zwiększyć wpływy Rosji w tej części Starego Kontynentu.

Londyn uderzy w rosyjską gospodarkę

SANKCJE \ Amerykański ośrodek Stratfor twierdzi, że w odpowiedzi na próbę zabójstwa Siergieja Skripała brytyjski rząd może zablokować finansową działalność rosyjskich firm na swoim rynku. To kolejna możliwość uderzenia w rosyjską gospodarkę po zapowiedzi premier Theresy May, że Wielka Brytania będzie szukała innych dostawców gazu niż Rosja.

Wielka Brytania może odpowiedzieć na zamach Rosji na byłego oficera rosyjskiego wywiadu GRU Siergieja Skripała, atakując tamtejsze elity – twierdzi amerykański ośrodek Stratfor. Jego eksperci uważają, że brytyjski rząd może uderzyć w gospodarkę Rosji i zachwiać nią, ponieważ to właśnie przez Londyn transferowane są brudne pieniądze Rosjan.

„Wielu najbogatszych Rosjan ma rezydencje w Wielkiej Brytanii, a niektóre z ich firm mają tam nawet swoje kwatery główne. Według byłego szefa rosyjskiego banku centralnego Siergieja Ignatiewa przez brytyjski rynek przechodzi rocznie ok. 20 proc. z dziesiątków miliardów dolarów, jakie uciekają z Rosji. Londyn mógłby wykorzystać te fakty, biorąc na swoim terytorium na cel rosyjskie elity stanowiące zaplecze Kremla” – pisze Stratfor.

„Chociaż zapas finansowa Rosji w ostatnich latach doprowadziła do exodusu części ich firm z londyńskiej giełdy, to jednak nadal są tam notowane takie kolosy jak Gazprom czy rosyjski operator komunikacyjny Megafon. Jeżeli Londyn weźmie się za rosyjskie przepływy pieniężne albo za-

mrozi działalność rosyjskich firm, to będzie mógł siać zniszczenie w gospodarce Rosji” – oceniają amerykańscy analitycy.

Także „The Economist” uważa, że aby uderzyć w Kreml, trzeba iść tropem brudnych pieniędzy Rosjan. „Możemy nigdy nie znaleźć niezbitych dowodów na to, że Rosja stała za atakiem na Siergieja Skripała, ale musimy odpowiedzieć za pomocą wielu środków, przede wszystkim finansowych. Trzeba uderzyć w brudne pieniądze przyjaciół Władimira Putina” – uważa brytyjski tygodnik.

„Premier Theresa May powinna wydłużyć listę Rosjan oraz rosyjskich podmiotów, z którymi brytyjskie firmy nie będą mogły prowadzić interesów” – zaleca „The Economist”.

Kilka dni wcześniej premier May powiedziała, że Wielka Brytania będzie szukała innych dostawców gazu niż Rosja. Reuters przypomina, że Gazprom dostarczył w 2017 r. Wielkiej Brytanii 16,3 mld m sześć. gazu i że dostawy te to 10 proc. ogólnego eksportu rosyjskiego gazu do Europy.

Jan Kamieniecki, (pap)

Zarobił na Biedronce 2 mln euro

HANDEL \ Pedro Soares dos Santos, prezes firmy Jeronimo Martins, właściciela sieci Biedronka, zarobił w ub.r. ponad 2 mln euro brutto. To 152 razy więcej od średnich zarobków pracowników firmy.

Z szacunków portugalskiego dziennika „Jornal de Noticias” wynika, że średnie roczne zarobki pracowników grupy JM wyniosły w ub.r. 13 229 euro. Tymczasem prezes, pełniący w strukturach kilka funkcji, otrzymał w 2017 r. nieco ponad 2 mln euro. „To oznacza, że zarobił 152 razy więcej w stosunku do średniej płacy swoich pracowników” – napisała gazeta.

W ostatnich latach zarobki prezesa rosły o wiele bardziej niż załogi Jeronimo Martins. Z szacunków „Jornal de Noticias” wynika, że o ile łączne zarobki Soaresa dos Santosa w ub.r. zwiększyły się w stosunku do 2016 r. o 58,3 proc., o tyle w wypadku pracowników wzrost ten wyniósł zaledwie 3 proc.

W latach 2015–2016 różnica w dochodach Soaresa dos Santosa w stosunku do pracowników grupy była większa odpowiednio – 90 i 101 razy.

Grupa JM działa w Polsce, Portugalii i Kolumbii, łącznie ma tam blisko 3900 sklepów. Zatrudnionych jest w nich ok. 100 tys. pracowników. Na koniec 2017 r. w Polsce działały 2823 sklepy Biedronka.

Sprzedaż JM wyniosła w ub.r. 16,3 mld euro, czyli o 11,3 proc. więcej rok do roku. Zysk Biedronki wzrósł o 13,8 proc. do poziomu 805 mln euro.

(jak, pap)



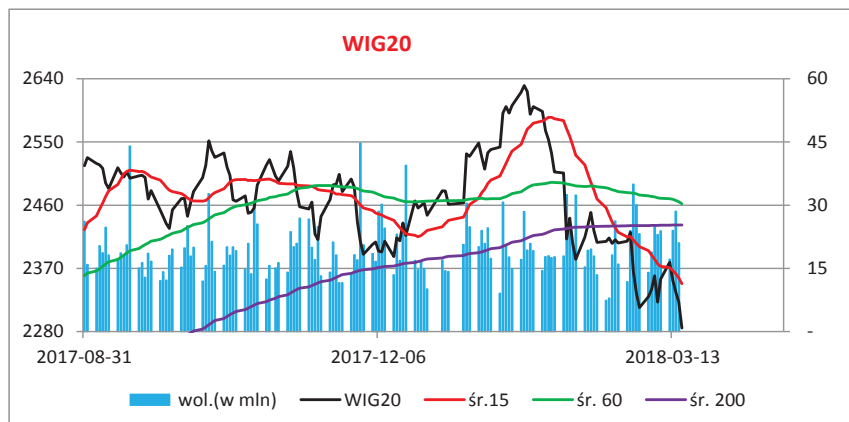
fot. Jan Naj/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Unia Europejska w ramach retorsji za cła na stal i aluminium może podnieść lub wprowadzić cła na amerykańskie ubrania i napoje alkoholowe.

● Według danych Ministerstwa Finansów w lutym największym zainteresowaniem wśród inwestorów cieszyły się obligacje dwuletnie, a najmniejszym trzyletnie. Wyniki sprzedaży to odpowiednio 406,1 mln zł oraz 20,5 mln zł.

Warszawskie rozczarowanie

GIEŁDA \ Azja bez wyrazu, podobnie jak Europa. Na GPW czarny tydzień dla elity. Pekao i PKN z mocnym spadkiem. Drugi segment tym razem lepiej, ale także pod kreską.



Azja zakończyła ubiegły tydzień w mieszanych nastrojach. Powody do zadowolenia mieli inwestorzy w Japonii i Korei, gdzie indeksy zyskały na wartości. Seulski KOSPI wzrósł o 1,4 proc., a spadek odnotował jedynie w środę. Na rynek napłynęły dane o handlu zagranicznym utrzymującym nadwyżkę ponad 3 mld dol. w lutym przy rosnącej, i to wyraźnie, dynamice importu. W Tokio był słabszy wzrost, a trudnym czasem była końcówka tygodnia. W piątek rynek otrzymał słabsze odczyty przemysłowe, a sytuację dodatkowo pogorszył mocniejszy jen, który po zamknięciu sesji był na wyraźnym plusie w relacji do USD.

Chiny zanotowały ujemny wynik, a spadek wskaźnika SHC przekroczył poziom 1 proc. Jednak parkiet od kilku tygodni porusza się dość stabilnie i po gwałtownym tąpnięciu na początku lutego sytuacja wydaje się zdecydowanie lepsza.

Europa to niestety dwa oblicza. Z jednej strony Frankfurt, Mediolan, Madryt i Paryż – tam indeksy zakończyły tydzień dodatnim wynikiem. Zmiana nie była jednak znaczna, bo po fatalnym wtorku (13 marca!) i mocnych spadkach rynki musiały sporo nadrabiać. Gorzej było w Londynie. FTSE stracił w ciągu pięciu dni ponad 0,8 proc. Jednak prawdziwe ochłodzenie to Moskwa i niestety Warszawa. RTS spadł o 2,4 proc., ale nasz WIG20 ze spadkiem o prawie 3 proc. wypadł najsłabiej, zniżając przy tym przez cztery sesje z rzędu. Piątek przyniósł przecenę o ponad 1,5 proc. z wyjątkowo dużymi obrotami (ponad 2 mld zł na całym parkiecie). Fatalny tydzień mają za sobą banki, których wskaźnik stracił ponad 2,3 proc., a jeszcze gorzej zaprezentowały się górnictwo i sektor paliwowy. Tam spadki wyniosły odpowiednio 3,3 proc. i 4,7 proc. W elicie tylko cztery firmy zyskały na wartości, a najlepiej wypadł indeksowy spadkowicz, czyli AssecoPol. Mocny spadek to Pekao i PKN Orlen. Drugi segment też poniekąd zawiodł, bo indeks stracił na wartości, choć było to zaledwie 0,5 proc. z mocną przeceną Azotów i PKP Cargo. CD Projekt zakończył tydzień awansem do elity, ale i lekkim spadkiem.

Na koniec USA. Dow Jones zamknął tydzień na minusie, tracąc około 1,5 proc. Na pierwszych trzech sesjach notował spadek indeksu. Parkiet Nasdaq to też korekta, choć mniejsza. Na Wall Street fatalnie zaprezentował się tracący ponad 6 proc. Boeing, a mocny 3-proc. wzrost był udziałem McDonald's. Tragedię przeżywa GE, które straciło ponad 4 proc., a od stycznia prawie 18 proc.

Co czeka nas w bieżącym tygodniu? Poniedziałkowe dane na temat krajowej produkcji budowlanej i przemysłowej będą szczególnie istotne dla GPW. Analitycy wskazują na dobry wynik, który jeśli się potwierdzi, powinien być mocnym sygnałem dla rynku. Wtorek to niemiecki indeks ZEW, a kolejny dzień to brytyjski indeks zamówień CBI. W czwartek opublikowane zostaną wstępne marcowe odczyty PMI zarówno dla usług, jak i dla przemysłu. Na GPW po fatalnym tygodniu potrzebne jest odreagowanie, bo WIG20 jest najniższy od początku ubiegłorocznych wakacji.

Rafał Grodowski

Baryłka nieco droższa

SUROWCE \ Ropa mocna pod koniec tygodnia. Miedź dalej bez wyrazu z tendencją do konsolidacji. Aluminium na minusie, a stal bez reakcji na nowe cła.

Tydzień to dwa oblicza miedzi. W połowie tygodnia osiągnęła poziom 320 centów za funta. Chwilowo, bo wraz z umocnieniem USD, metal zawrócił, by w piątek przed godz. 5 rano kosztować mniej niż 311 centów i pomimo wahań nie zmienić tego poziomu do końca notowań. Zdaniem analityków metal czeka na dane z Chin i poprawę koniunktury po zimowej przerwie. Spojrzenie na wykres pokazuje, że po gwałtownym wzroście w grudniu metal obecnie wszedł w fazę pewnej konsolidacji, a wahania po połowie marca są wyraźnie mniejsze niż w lutym czy styczniu.

Ropa naftowa, która dwa razy w tygodniu otrzymała dane o wzroście zapasów, w piątek

przed otwarciem parkietów była tańsza niż tydzień temu. Jednak ropy nigdy nie można lekceważyć, a inwestorzy zawsze są skłonni do zdecydowanych ruchów. Po godz. 15 zaczęła zyskiwać, by zamknąć dzień kursem powyżej 66 dol. Tydzień mimo rosnących zapasów zamknął się więc wzrostem, co część analityków wiąże z nowymi odwiertami w USA wskazującymi, że strona producencka jest przekonana o znacznym rynkowym popycie.

Aluminium zamknęło tydzień na minusie, a inwestorzy czekają zapewne na 23 marca, czyli wejście w życie decyzji o cłach na stal i aluminium. Stal symbolicznie zyskała na wartości, co oznacza,

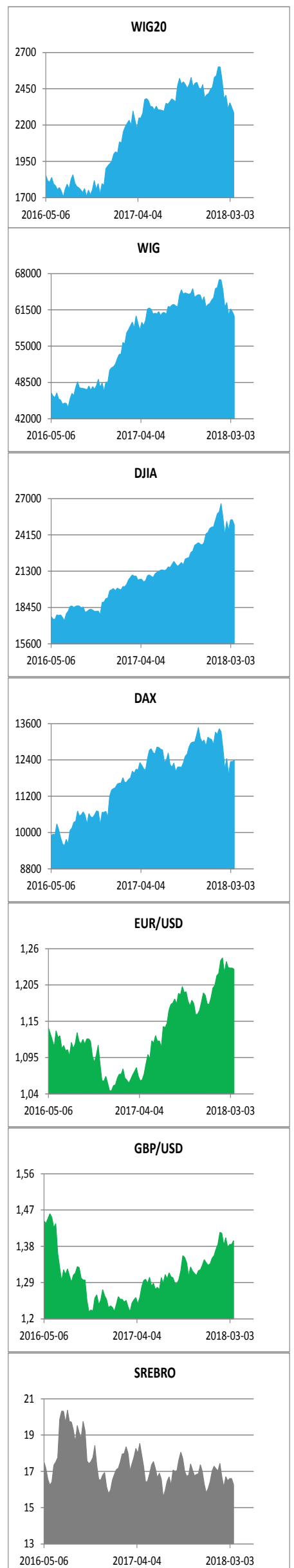
że decyzja prezydenta jak na razie nie wpłynęła zbyt mocno na rynek. Indeks CRB zamknął zaś tydzień na minusie, a spory wpływ na taki wynik miała tracąca coraz bardziej kawa.

(rg)

W SKRÓCIE

PAKIETOWE \ W ramach transakcji pakietowych właściciela zmieniło w piątek ponad 90 tys. akcji Pekao oraz 50 tys. akcji Alior Banku.
KĘTY \ Zysk netto całej grupy wyniósł w ub.r. 37 mln zł. Rok wcześniej był o 40 mln zł wyższy.

Materiały przygotowane przez PMC Markets



Zmieniamy się dla Państwa



GEOPOLITYCZNY
TYGIEL

Piątek 20:30



dr Jerzy Targalski

Oglądaj Telewizję Republika
www.telewizjarepublika.pl



KSIĄŻKA \ Bóg jest młody, jest zawsze nowy – mówi papież Franciszek w książce „Bóg jest młody”. Książka wydana przez wydawnictwo Znak jest zapisem rozmowy Ojca Świętego z włoskim dziennikarzem Thomasem Leoncinim. Franciszek zwraca się tu przede wszystkim do młodzieży i osób odpowiedzialnych za jej wychowanie, czekając na rewolucję czułości.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 19 MARCA 2018

KULTURA

13



Po kilku latach absencji w kraju rodzinnym pianista przyjechał do Warszawy, by wykonać partię solową w II Symfonii „The Age of Anxiety” Leonarda Bernsteina | fot. mat. pras./d

MUZYKA \ A gdzie Chopin, gdzie Paderewski?

Zimerman grał Bernsteina

„Artysta jest pierwszą ofiarą wykonywanej muzyki” – z takim zdaniem zwrócił się do autora niniejszego tekstu po próbie w Filharmonii Narodowej do koncertu z II Symfonią Bernsteina słynny polski pianista Krystian Zimerman. Pianista przyjechał do Warszawy, by zainaugurować w Filharmonii Narodowej 22. Wielkanocny Festiwal Ludwika van Beethovena.

Stanisław Dybowski

Zimerman nie potrafi być artystą pasywnym, nawet na próbie. Zawsze w swoją sztukę wkłada cały talent, umiejętności i energię, służące pokazaniu dzieła muzycznego w jego najdoskonalszym kształcie, bez względu

na to, czy słuchają go tłumy, czy garstka przypadkowych osób. Wymaganie od siebie maksimum to jego dewiza, a światowa kariera i powszechne uwielbienie są konsekwencją tej postawy. Nie obywa się jednak bez kosztów własnych. Sława wzbudza zazdrość, wyzwala niskie zachowania tych, którzy chcieliby na niej żerować. Zimerman

to wszystko znosi, chroniąc się dzięki hartowi ducha i niezłomnej postawie. Oklaski, wiwaty, kosze kwiatów itp. okupione są wielkimi wyrzeczeniami...

Po kilku latach absencji w kraju rodzinnym pianista przyjechał do Warszawy, by 16 marca wykonać partię solową w II Symfonii „The Age of Anxiety” Leonarda Bernsteina – tego,

który na początku artystycznej drogi pomógł Zimermanowi wspiąć się na wyżyny. To piękny gest wdzięczności pianisty, ale w niczym nie pomaga samej partyturze II Symfonii, która jest niespójnym zlepek małych oryginalnych pomysłów; utworem nieciekawym, napisanym bez twórczego talentu. Wszyscy wiedzą, że Bernstein był wspa-

niałym dyrygentem, a także pianistą, i to zagwarantowało mu miejsce w historii. Wspomniana zaś symfonia, mimo udziału fenomenalnego solisty, lepsza nie będzie. Mogliśmy przynajmniej podziwiać niezwykle kunszt pianisty: pięknie brzmiący fortepian, cudownie rozwibrowane piana, legatissimo o wielkiej ekspresji czy tytaniczne akordy górujące nad tutti orkiestry w miejscach największego dynamicznego spiętrzenia.

Pojawienie się Zimermana na estradzie Filharmonii Narodowej wywołało aplauz publiczności złożonej z melomanów, ale także celebrytów, którzy przychodzą do filharmonii, aby się pokazać. Aplauzem zakończył się też jego występ. Tradycyjnie pianista nie bisował. Szkoda, że nie zagrał jakiegoś utworu Chopina, godnie wpisującego się w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, o co wielki Fryderyk walczył swoimi mazurkami i polonezami...

Z kronikarskiego obowiązku dodam, że występ Zimermana inaugurował 22. Wielkanocny Festiwal Ludwika van Beethovena, a w pierwszej części wieczoru zabrzmiała III Symfonia „Eroica” niemieckiego patrona. Orkiestrą Filharmonii Narodowej, która towarzyszyła Zimermanowi, dyrygował Jacek Kaspszyk.

Wpatrując się w napis „22. Wielkanocny Festiwal Ludwika van Beethovena”, warto zadać pytanie, czy Niemcy urządzają podobny festiwal Chopinowi, Moniuszce, Szymanowskiemu czy Pendereckiemu? Albo czy robią to Anglicy, Hiszpanie, Francuzi lub Helweci? I wreszcie: dlaczego lejtmotytem festiwalu jest twórczość Bernsteina, a nie Paderewskiego, który tyle dla nas zrobił?

Romantyzm służby dochodzeniowej

KINO \ Władysław Pasikowski, wciąż porównywany z Patrykiem Vega, jest jednak tradycjonalistą kina kryminalnego. Dorociński tą rolą daje powód, by kochać go jeszcze bardziej. A Doda zamiast zdolności aktorskich pokazuje jedynie dekolty. „Pitbull. Ostatni pies” w kinach.

Gdy Soczek z wydziału terroru zostaje zamordowany, rozpoczyna się trudne śledztwo. Despero (Marcin Dorociński) postanawia wniknąć w struktury gangsterów i znaleźć sprawców zabójstwa. Równolegle zbliża się walka pruszkowa z wołominem, a do gry wchodzi wdowa bandyty Mira (Dorota Rabczewska).



Walka o sprawiedliwość toczy się w brudnej grze bez zasad | fot. Krzysztof Wiktor

Krew, podobnie jak ciepła wódka, leje się strumieniami. Policjanci próbują przeżyć bandytów, a walka o sprawiedliwość toczy się w brudnej grze bez zasad. Romantyzm służby dochodzeniowej wygrywa z fajerwerkami Patry-

ka Vegi. Pasikowski, utożsamiając się z twardzielami ze swojego filmu, nie zawodzi. A dla obsadzenia niepotrafiącej grać Dody lepiej nie szukać tłumaczenia.

Sylwia Krasnodębska

Fortepian Chopina przeniósł nas w czasie

KONCERT \ W sobotę w Teatrze Wielkim Operze Narodowej na zrekonstruowanym fortepianie Fryderyka Chopina zagrał Krzysztof Książek z towarzyszeniem zespołu muzyki dawnej Collegium 1704 pod batutą Václava Luksa.

Fortepian państwa Chopinów został zbudowany przez warszawskiego producenta Fryderyka Buchholtza. We wrześniu 1863 r. żołnierze carscy w odwecie za zamach na gen. Fiodora Berga wyrzucili instrument z okna pałacu Zamoyskich i doszczętnie go zniszczyli.

Sobotni występ upamiętnił 188. rocznicę koncertu, który odbył się 17 marca 1830 r. w Teatrze Narodowym przy stołecznym placu Krasińskich. Wówczas Fryderyk Chopin wykonał po raz pierwszy swój

Koncert fortepianowy f-moll. Znalazł się on oczywiście w programie weekendowego koncertu. Poza tym w repertuarze były też utwory Karola Kurpińskiego.

– Dziś, w czasie obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, możemy powiedzieć, że historia zatoczyła koło. Mamy ten symbol polskości znowu z nami – powiedział obecny na koncercie minister kultury Piotr Gliński.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17-18

SPORT

18

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

Ambrose Bierce

(1842 – 1914) amerykański pisarz, dziennikarz, satyryk i aforysta

\\ Kompromis: takie dopasowanie sprzecznych interesów, które daje każdej stronie satysfakcję na myśl, że dostała to, czego nie powinna była dostać, i że nie pozbawiono jej niczego, co jej się sprawiedliwie należało.\\

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17-18

SPORT

18

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



Taki jest nowy niemiecki rząd. Jak ułoży sobie stosunki z rządem RP? | fot. Fabrizio Bensch/Reuters

NIEMCY \ Angela Merkel po raz czwarty

Nowy rząd, stara koalicja

W Republice Federalnej Niemiec powstał jednak czarno-czerwony, nowy stary rząd koalicji CDU-CSU-SPD, a nie szumnie zapowiadany gabinet koalicji „jamajskiej” CDU-CSU, czyli zieloni i liberałowie. Angela Merkel wyrównała rekord Konrada Adenauera oraz Helmuta Kohla i po raz czwarty została kanclerzem.



Ryszard Czarnecki

Największym przegrany okazał się człowiek, którego rok temu wielu widziało jako szefa rządu w Berlinie, a jeszcze dwa miesiące temu postrzegany był jako przyszły minister spraw zagranicznych – Martin Schulz. Analiza składu rządu wskazuje, że CDU-CSU postawiła na ludzi doświadczonych w zarządzaniu państwem. Za to młodszy koalicjant, socjaliści, w większej mierze szukał kandydatów na ministrów na poziomie landów. Warto poświęcić więcej uwagi na analizę personalną lewicowego skrzydła w rządzie RFN-u. Główną postacią jest wicekanclerz i minister finansów Olaf Scholz. Od Martina Schulza różni go tylko jedna litera w nazwisku, ale to właśnie nowy minister finansów, który na tym stanowisku zastąpił chadeka i „numer dwa” poprzedniego rządu Wolfganga Schäublego, okazał się bardziej skutecznym graczem niż były przewod-

niczący Parlamentu Europejskiego. Składnąd po ustąpieniu Schulza Scholz właśnie był komisarycznym przewodniczącym SPD.

Scholz zamiast Schulza

Tu dwie migawki. Pierwsza: gdy zapytałem jednego z ważniejszych ludzi w CDU, byłego premiera landu, o Scholza, ów polityk, bliski współpracownik Angeli Merkel, wyśmiewający Martina Schulza i kpiący z coraz gorszej kondycji socjaldemokratów, pokiwał tylko z uznaniem głową, mówiąc, że wicekanclerz to człowiek umiarkowany i przewidywalny, pozytywnie odbijający się od swojego socjalistycznego tła. Druga migawka: polityk SPD z Hamburga znający Scholza od kilkudziesięciu lat nie ukrywa sceptycyzmu. Może dlatego, że dekady temu stracił na jego rzecz miejsce w lokalnych władzach SPD. Przede wszystkim kpi z jego politycznej metamorfozy, wspomina, jak Scholz był niegdyś radykalnie lewicowym działaczem młodzieżówki socjalistów Jusos, bo wtedy mu się to opłacało. Z puli „radykałów” mógł wejść do za-

rządu partii w Hamburgu, po czym, gdy zobaczył, że w cenie są bardziej poglądy umiarkowane, wybrał kurs w kierunku centrum. Scholz był bardzo bliskim współpracownikiem Gerharda Schrödera – ojca chrzestnego jego partyjnej kariery. W latach 2002–2004 był sekretarzem generalnym SPD z rekomendacji właśnie ówczesnego szefa partii oraz rządu i demonstracyjnie podał się do dymisji, gdy jego patron przestał kierować socjalistami. Przez 13 lat z niedługą przerwą zasiadał w Bundestagu, a dodatkowo był ministrem pracy i spraw społecznych w pierwszym gabinecie Angeli Merkel (2007–2009). Ten wieloletni lider socjaldemokratów w hanzeatyckim Hamburgu od siedmiu lat sprawował w tym landzie funkcję premiera, czyli szefa tamtejszego parlamentu (tak właśnie określane są władze landowe w tej nadmorskiej aglomeracji). Obecny wice-szef SPD w ostatnich latach uważany jest za kandydata na przewodniczącego partii socjalistów.

Poza Scholzem w czwartym gabinecie Merkel SPD będzie miała jeszcze pięć tek:

spraw zagranicznych, pracy i spraw społecznych, rodziny i seniorów, kobiet i młodzieży oraz środowiska, ochrony przyrody i bezpieczeństwa reaktorów atomowych oraz sprawiedliwości. Zatem SPD ma w tym rządzie sześć resortów, a centroprawicowi koalicjanci dziesięć. Z tej dziesiątki starszy brat, czyli CDU, ma ich siedem: fotel kanclerza federalnego oraz resorty gospodarki i energii, obrony, zdrowia, wyżywienia i rolnictwa, edukacji i badań naukowych, obrony narodowej oraz szefa urzędu kanclerskiego w randze ministra. CSU ma natomiast trzy resorty, w tym kluczowe MSW, a także komunikacji i infrastruktury cyfrowej oraz współpracy gospodarczej i rozwoju.

Antypolska krucjata ministra Maasa

Właśnie w ostatni piątek przybył do Polski nowy minister spraw zagranicznych Heiko Maas. Nowy szef MSZ-etu to najbardziej kontrowersyjny członek tego gabinetu. Jako minister sprawiedliwości w trzecim gabinecie Merkel ostro krytykował nasz kraj, pisząc w lipcu 2017 r.: „Niezależność w Pol-

sce jest zagrożona. Unia Europejska nie może się temu beczynnie przyglądać. Praworządność i demokracja stanowią fundament Unii Europejskiej”. Ciekawe, czy jako szef niemieckiej dyplomacji Herr Maas złagodzi swoje opinie. Maas był jednym z dwóch socjalistycznych ministrów w poprzednim gabinecie koalicji CDU-CSU-SPD. Jak widać, socjaldemokracja dokonała gruntownej zmiany członków rządu – 2/3 spośród nich jest nowych.

Najbardziej „ideologicznym” członkiem nowego rządu CDU-CSU-SPD jest właśnie Heiko Maas. Budził emocje jeszcze jako minister sprawiedliwości, wygłaszając bardzo proimigracyjne poglądy, co nie podobało się nie tylko elektoratowi CDU i CSU, ale też co bardziej umiarkowanym wyborcom lewicy. Jest też obecny minister spraw zagranicznych RFN-u rycerzem antyprawicowej krucjaty na rynku niemieckiej polityki. To z jego inicjatywy niespełna trzy miesiące przed wyborami do Bundestagu izba niższa niemieckiego parlamentu uchwaliła ustawę zwaną NetDG („Netzdurchsetzungsgesetz”), czyli ustawę o egze-



Paul Johnson

(ur. 1928) – brytyjski historyk, dziennikarz i pisarz katolicki

„Są tylko trzy rzeczy, które musi robić rząd, bo nikt go w tym nie wyręczy: chronić kraj przed zewnętrznymi zagrożeniami, strzec ładu wewnętrznego i dbać o porządek pieniędzy (...) im więcej jest dodatkowych zadań, tym bardziej prawdopodobne jest zaniedbywanie tamtych trzech głównych spraw.”



kwowaniu prawa w internecie. Zakłada ona horrendalne kary dla operatorów mediów społecznościowych za nieusowanie wpisów widocznie łamiących prawo. Grzywny te mogą wynosić do 50 milionów euro! To, jak zareagują na to Facebook i Twitter, jest mniej istotne – ważne, że zostało to powszechnie i słusznie odebrane jako wprowadzenie do sieci swoistego kagańca na krytykę polityki imigracyjnej Berlina oraz szerzej – na treści konserwatywne i tradycjonalistyczne. Również Mas domagał się nadzoru służb specjalnych (Urzędu Ochrony Konstytucji) nad trzecią co do wielkości partią Bundestagu, czyli Alternatywą dla Niemiec. To tak, jakby w Polsce minister Ziobro domagał się inwigilacji ruchu Kukiza! To jednak, co u nas stanowi political fiction, u naszego zachodniego sąsiada jest jak najbardziej realne.

Przegrupowanie lewicy po największej klęsce od drugiej wojny
Lewicowy komponent w rządzie „wielkiej koalicji” został wyraźnie odmłodzony w porównaniu z poprzednim rządem Merkel. Najmłodszym ministrem jest czterdziestoletnia Franziska Giffey. To najbliższa sąsiadka naszego kraju, bo urodziła się we Frankfurcie nad Odrą. Przed ośmioma laty doktoryzowała się na Wolnym Uniwersytecie Berlińskim, pisząc pracę poświęconą Komisji Europejskiej. Działała w samorządzie i okazała się czarnym koniem socjalistów, bo prawie nikt nie spodziewał się jej wejścia do rządu.

Inną socjaldemokratyczną niespodzianką, która wyłączała w czwartym gabinecie Merkel, jest 50-letnia Svenja Schulze reprezentująca najludniejszy w Niemczech land – Nadrenię Północną-Westfalię. Przez ostatnie siedem lat sprawowała tam stanowisko landowego ministra innowacji i nauki. Reszta lewicowego „aportu” w koalicyjnym rządzie to faworyci w wyścigu do berlińskiego gabinetu. Ministrem pracy i polityki społecznej został 46-letni Hubertus Heil. Ten dolnosaksoński polityk SPD już od 20 lat jest posłem do Bundestagu. Był też dwukrotnie sekretarzem generalnym SPD. Jego nominacja była spodziewana, choć jest swoistym paradoksem, ponieważ to właśnie Heil kierował kampanią socjalistów do wyborów AD 2017, które zakończyły się największą klęską lewicy po drugiej wojnie światowej. Zresztą kierował też kampanią SPD wcześniej, w 2009 r., kiedy socjaldemokracja przegrała z CDU, ale nie poniosła klęski. Niedługo związany z kanclerzem Schröderem, tuż po pierwszym wyborze do Bundestagu współzakładał tzw. Berlińską Sieć, czyli środowisko lewicowych technokratów i reformatorów walczących ze „starymi dziadkami” w SPD. Ostatnim ministrem SPD w tym rządzie jest była sekretarz generalna tej partii – 50-letnia Katarina Barley. To autorka najbardziej błyskotliwej kariery na lewicy w ostatnich latach: ledwie 5 lat temu została posłanką

Bundestagu, a niespełna rok temu wybrano ją na ministra do spraw rodziny, seniorów, kobiet i młodzieży.

Stare nowe twarze rządu RFN-u

Najstarszym i jednocześnie najbardziej barwnym ministrem ze strony CDU-CSU jest nowy szef MSW, a przez ostatnie 9 lat premier Bawarii – Horst Seehofer. Zaczynał jako goniec w administracji w rodzinnym Ingolstadt. Przez 28 lat zasiadał w Bundestagu, ośmiokrotnie uzyskując mandat z Bawarii. Jest przykładem na to, że w krajach Europy Zachodniej politycy „skaczą” po resortach, a nie są do nich specjalnie profilowani: był wiceministrem pracy i polityki społecznej oraz ministrem zdrowia w gabinetach Kohla. A w pierwszym gabinecie Merkel w 2005 r. został ministrem rolnictwa i polityki żywnościowej i ochrony konsumentów. Szefem bawarskiego rządu został, paradoksalnie, gdy po kilku dekadach CSU straciła większość w landowym parlamencie. Był też wtedy szefem Bundesratu, a przez miesiąc sprawował funkcję głowy państwa, gdy prezydent Christian Wulff podał się do dymisji. Ten ojciec czworga dzieci był ostrym krytykiem imigracyjnej polityki Angeli Merkel i można się spodziewać, że będzie raczej zamykał granice RFN-u, niż je otwierał.

Ministrem gospodarki i energii został 60-letni Peter Altmaier, jeden z najbliższych współpracowników Angeli Merkel, przez 4 lata szef jej urzędu. Odnosiłem jego korzystne dla Polski wypowiedzi, co oczywiście należało wówczas czytać jako głos samej Frau Kanclerzin. Podobnie jak nowa sekretarz generalna CDU Annette Kramp-Karrenbauer wywodzi się z kraju Saary. Na początku lat 90. przez 4 lata pracował w Komisji Europejskiej w Brukseli. Do młodzieżówki CDU wstąpił już jako 16-latek, a w wieku lat 30 był wiceszefem CDU w Saarze. Siedmiokrotny poseł do Bundestagu, wiceszef MSW w pierwszym gabinecie Merkel, był ministrem środowiska, ale też odpowiadał w parlamentarnej frakcji CDU-CSU za dyscyplinę partyjną. Pracoholik, kawaler, deklaruje się jako katolik.

Swoje stanowisko – ministra obrony – zachowała Ursula von der Leyen. Ta córka byłego premiera Dolnej Saksonii Albrechta ma siedmioro dzieci (pięć córek). Choć studiowała ekonomię w Getyndze oraz w London School

of Economics, jest lekarzem ginekologiem. Przez 4 lata mieszkała w Kalifornii, gdzie na znanym Uniwersytecie Stanforda jej mąż, arystokrata Heiko von der Leyen, był wykładowcą. W pierwszym gabinecie Angeli Merkel była ministrem do spraw rodziny, osób starszych, kobiet i młodzieży, w kolejnym ministrem pracy i spraw społecznych, aby w trzecim i czwartym gabinecie pani kanclerz być ministrem obrony. Nie potwierdziły się zarzuty o splagiatowanie przez nią pracy doktorskiej. Do niedawna wymieniana była jako jedna z faworytów do objęcia funkcji kanclerza i szefa CDU po Angeli Merkel.

Kolejny katolik w niemieckim rządzie to 38-letni minister zdrowia Jens Spahn. To logiczny wybór, skoro wcześniej był rzecznikiem CDU-CSU właśnie do spraw służby zdrowia. Wcześniej zastępca Wolfganga Schäubego w resorcie finansów, znany z krytyki Merkel za jej politykę imigracyjną. W zeszłym roku zawarł związek małżeński z dziennikarzem Danielem Funkem.

Kolejnymi reprezentantami bawarskiej CSU są 44-letni minister komunikacji Andreas Scheuer i minister współpracy gospodarczej Gerd Müller. Ten pierwszy, urodzony w mieście, z którego wywodzi się słynny koncern prasowy Verlagsgruppe Passau – w Passawie, doktorat zrobił na... Uniwersytecie Karola w Pradze. Pięciokrotnie wybrany do Bundestagu, od 5 lat sekretarz generalny CSU. Müller jest politykiem nieco starszego pokolenia (63 lata). Był wiceburmistrzem w swojej rodzinnej miejscowości, a następnie europosem. Od 24 lat jest wybierany do Bundestagu. Tę samą rolę sprawował w trzecim gabinecie Merkel.

Skład rządu uzupełniają kolejne kobiety: minister edukacji Anja Karliczek, będąca dopiero drugi raz posłem do Bundestagu (ciekawostką jest, że na początku swojej kariery zawodowej pracowała w hotelu będącym własnością jej rodziny) oraz minister rolnictwa Julia Klöckner – Niemiecka Królowa Wina (!) z 1995 r. (miała wtedy 23 lata). Ta magister teologii i była nauczycielka religii po egzaminie państwowym w zakresie religioznawstwa pracowała też jako dziennikarz, była wiceministrem rolnictwa, a o jej popularności świadczy fakt, że została wybrana na przewodniczącą CDU z najlepszym indywidualnym wynikiem.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej reklama@gpcodziennie.pl mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim. Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel. (22) 659 01 74 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00. **ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato.
Ferie dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51,
www.sanato.pl**

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

REKLAMA



Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





TROSKA O BEZPIECZEŃSTWO

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH \ Naczelny organ administracji państwowej kierujący siłami zbrojnymi II RP. Po 1926 r. część jego kompetencji – przygotowanie armii do wojny – przejął Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17-18

SPORT

18 PROGRAM TV

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



Płk. Artur Dębczak | fot. wp.mil.pl/d



Na dzień 13 marca br. w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej było blisko 8500 żołnierzy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ROZMOWA \ Z zastępcą dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej płk. ARTUREM DĘBCZAKIEM rozmawia ROMAN STAŃCZYK

Ochotników więcej niż miejsc

Naszym założeniem jest, aby do końca 2018 r. trzynastcie brygad przystąpiło do szkolenia żołnierzy WOT-u, dotyczy to również siedmiu brygad, których formowanie ruszyło w połowie stycznia tego roku. W połowie roku rozpoczynamy przygotowania do formowania WOT-u na terenie czterech województw na ścianie zachodniej, tak by pod koniec roku lub na początku przyszłego móc wyznaczyć kolejnych dowódców – mówi płk Dębczak w rozmowie z „Codzienną”.

Co zmieniło się w infrastrukturze dla terytorialsów od naszej ostatniej rozmowy?

Mówiąc o infrastrukturze dla WOT-u, trzeba mieć na uwadze dwa aspekty. Pierwszym są koszały przeznaczone pod siedziby dowództw brygad, batalionów lekkiej piechoty oraz samodzielnych kompanii. W tym zakresie od czasu naszej ostatniej rozmowy zmieniło się bardzo dużo. Oficerowie dowództwa WOT-u, przy współudziale m.in. władz samorządowych, uczestniczyli w ponad 150 rekonesansach prowadzonych na terenie województw drugiego i trzeciego etapu formowania WOT-u. Obecnie rekonesanse prowadzone są jeszcze na terenie czterech województw na zachodzie Polski. Wynikiem tych prac są rekomendacje dla ministra ON, na podstawie których podejmuje on decyzje dotyczące wyboru miejsc pod siedziby WOT-u. Tam, gdzie możemy, korzystamy z infrastruktury wojskowej, ale duża część naszych pododdziałów jest rozmieszczana w miastach, z których wojsko wyszło dawno temu lub nigdy wcześniej go tam nie było.

Z drugiej strony infrastruktura to obiekty szkoleniowe, niestety decyzje podejmowane w tym zakresie w ostatnich latach sprawiły, że ten aspekt postrzegamy jako wyzwanie w rozwoju na-

szej formacji, podobnie jak innych rodzajów sił zbrojnych. Niedostatki w infrastrukturze szkoleniowej mogą po prostu ograniczyć chęć ochotników do służby. Zmian na lepsze w tym zakresie upatrujemy w resortowym programie „strzelnica w powiecie” – w ramach naszych możliwości na wyposażenie wprowadzamy mobilne strzelnice kontenerowe.

Jak się układa współpraca z samorządami?

Mamy bardzo dobre doświadczenia we współpracy. Samorządy lokalne widzą strategiczne korzyści z lokowania naszej infrastruktury na swoim terenie. Często proponują nam nieodpłatne przekazanie obiektów, po prostu chcą wykorzystać szansę, jakie daje wojsko. Na pewno wsparcie lokalnych władz – zarówno wojewódzkich, jak i samorządowych – oraz dobre relacje we współdziałaniu są dla naszej formacji kluczowe. To wynika wprost z naszej misji, jaką jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności

Na jakim etapie jest obecnie rozwijanie centrum szkolenia w Siedlcach?

Utworzenie Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Siedlcach jest dla nas priorytetem na ten rok. Decyzją ministra ON 1 marca tego roku wprowadzony został etat centrum. W za-

sadzie czynności związane z rozpoczęciem jego działalności są finalizowane. Centrum zwiększy nasze możliwości szkoleniowe. Planujemy, że po rozwinięciu przejmie ono od brygad OT ciężar podstawowego szkolenia żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, a także kształcenie korpusu podoficerskiego zarówno żołnierzy zawodowych, jak i terytorialnej służby wojskowej. Od września tego roku chcemy rozpocząć pierwsze kursy lekkiej piechoty dla żołnierzy OT. Docelowo rocznie centrum będzie kształciło około 6000 żołnierzy na kursach stacjonarnych oraz mobilnych.

Czy do szeregów WOT-u zgłaszają się rodziny?

Oczywiście, mamy wiele takich przypadków. W tej chwili w naszych szeregach służy już ponad 150 rodzin, w tym: 18 z dziećmi, ponad 120 to rodzeństwa, a 13 to małżeństwa. Postrzegamy to oczywiście jako pozytyw. Widzimy, jak służba w WOT pozytywnie przekłada się na relacje osobiste tych osób.

Ile jest kobiet w nowym rodzaju sił zbrojnych?

Kobiety w strukturach WOT-u nazywamy MORO-we panny. Jest to nawiązanie do tradycji AK, z których czerpiemy, ale także do naszego munduru. Przede wszystkim jednak oddajemy szacunek kobietom,

z którymi służymy. Obecnie kobiety stanowią 10 proc. żołnierzy WOT-u, to dwa razy więcej niż w pozostałych rodzajach sił zbrojnych. Przedział wiekowy jest szeroki – od 18. do nawet ok. 50. roku życia.

Możemy zapytać, dlaczego kobiety są tak chętne do wstąpienia w szeregi WOT-u?

Tutaj odpowiedzią jest sposób służby, jaki zaproponowaliśmy naszym ochotnikom, chociaż to samo dotyczy też mężczyzn. Przede wszystkim decyduje o tym forma pełnionej służby, która jest doskonałym zrównoważeniem między życiem osobistym a służbą wojskową. Specyfika służby w WOT umożliwia podjęcie wyzwania, pozostawiając możliwość wypełniania swoich obowiązków domowych i zawodowych. To, co przekonuje kobiety do wstąpienia do służby, to możliwość szkoleń i późniejszego działania na miejscu, tam gdzie jest ich dom.

Na ile prawdziwe są informacje, że do WOT-u zgłosiło się mniej osób niż planowano?

W dowództwie WOT-u jeszcze rok temu do grupy ryzyk mogących zaburzyć planowane tempo rozwoju formacji zaliczaliśmy brak zainteresowania służbą, to się nie sprawdziło. Na obecnym etapie mamy wystarczającą liczbę chętnych do służby,

nawet bez specjalnie prowadzonej kampanii informacyjnej. Oczywiście dużą wagę przywiązujemy do demografii, liczymy się z tym, że w niektórych regionach będzie ona wyznacznikiem naszych struktur. Zdajemy sobie sprawę, że formowanie brygad w każdym województwie będzie przebiegało w odmienny sposób.

Na dzień 13 marca br. w naszych szeregach mieliśmy blisko 8500 żołnierzy, każdego dnia kolejni ochotnicy otrzymują karty powołania. Dane z Wojskowych Komend Uzupełnień wskazują, że liczba ochotników będzie wystarczająca do osiągnięcia celu, jaki założyliśmy sobie na ten rok, tj. powołania dodatkowych 8500 żołnierzy. Tym samym na koniec roku szkolić się będzie ok. 17 tys. terytorialsów.

Jak wyglądają plany WOT-u na najbliższy czas?

Rok 2018 chcemy zakończyć liczebnością naszej formacji na poziomie ok. 20 tys. żołnierzy (w tym ok. 3 tys. stanowisk przeznaczonych dla żołnierzy zawodowych oraz 17 tys. stanowisk dla żołnierzy Terytorialnej Służby Wojskowej). Na realizację planów wpływ będzie miało wiele determinantów, takich jak: dostępność infrastruktury, pozyskanie nowoczesnego wyposażenia czy żołnierzy zawodowych instruktorów.



2

LICZBA DNIA

Takie miejsce w rankingu UCI zajmuje Michał Kwiatkowski z grupy Sky. Dzięki punktom zdobytym za 11. miejsce w klasyku Mediolan-San Remo Kwiatkowski awansował z czwartej lokaty na drugą w rankingu UCI World Tour. Liderem pozostaje kolarz z RPA Daryl Impey (Mitchelton-Scott).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 19 MARCA 2018

SPORT

17

Krzysztof Oliwa

To wielkie wydarzenie, bo na poprzedni krążek w narciarstwie alpejskim czekaliśmy aż 30 lat. Sikorski był w gronie faworytów do medali i nie rozczarował. – To duża ulga, bo wszyscy od początku mówili o tym medalu. Byłem dobrze skoncentrowany. Technicznie jestem wytrenowany, bo dużo trenujemy właśnie techniczne konkurencje, szybkościowe mniej. Wiele zawodników popełniało błędy. Trasa nie była łatwa, robiły się dziury. Mnie udało się dobrze pojechać i to wszystko – powiedział tuż po odebraniu medalu Sikorski, od którego lepsi byli tylko Norweg Jesper Pedersen i Amerykanin Tyler Walker.

Sikorski miał okazję na jeszcze jeden krążek w slalomie, ale zajął szóste miejsce. – Nie jestem zadowolony z pierwszego przejazdu, drugi poszedł trochę lepiej. Popełniłem też kilka błędów. Rzadko mam okazję trenować na takim lodzie, na takiej ostrej górze – stwierdził Sikorski.

Wcześniej wywalczony medal Sikorskiego jest 45. w historii startów Polaków w zimowych igrzyskach paraolimpijskich. Dorobek startów to 11 złotych, sześć srebrnych i 28 brązowych krążków. W poprzednich igrzyskach w Soczi w 2014 r. nikomu z dziewięciosobowej ekipy nie udało się stanąć na podium.

Sikorski może cieszyć się nie tylko z brązowego krążka, ale także z dodatkowego stypendium, które zapewni mu paliwowy gigant. ORLEN to sponsor strategiczny Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego i Polskiej Reprezentacji Paraolimpijskiej. W ramach programu „Pełnia życia” Fundacji ORLEN – Dar Serca i PKN ORLEN medaliści paraolimpijczy z Rio de Janeiro, Pjongczangu, a za dwa lata także z Tokio otrzymują czteroletnie stypendia sportowe.

Z medalu, ale... swojego syna, wywalzonego w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży cieszył się Piotr Garbowski. 45-latkowi w Pjongczangu nie udało się wprawdzie wejść do półfinału biegu na 1,5 km, ale i tak uśmiech nie schodził z jego twarzy. – Mam medal igrzysk! Medał Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w biegu klasykiem, jaki wywalczył mój 11-letni syn – cieszył się Garbowski. Swoją start skomentował także w niezwykle oryginalny sposób. – Krucafiks! Z jednej strony tak niewiele zabrakło, bo tylko trzy sekundy. Ale zarazem i wie-

PARAOLIMPIADA \ W Pjongczangu zakończyły się igrzyska

Cisi bohaterowie

Paraolimpijczycy są dla wszystkich wzorem odwagi, wytrwałości i uporu, by nie dać się pokonać ograniczeniom – mówił przed rozpoczęciem igrzysk paraolimpijskich w Pjongczangu papież Franciszek. Przez ostatnie dwa tygodnie emocjonowaliśmy się startem naszych sportowców. Do Polski wracają z jednym medalem. Zdobył go Igor Sikorski, zajmując trzecie miejsce w slalomie gigancie w pozycji siedzącej.



Piotr Garbowski (w środku) | fot. Bartłomiej Zborowski/ PKPAR/d

le, bo w trzy sekundy w sprincie można jednak pokonać jakiś dystans. Obsada była świetna, pobiegli wszyscy najlepsi. Dałem z siebie naprawdę wszystko, ale przy tych handicapach rywali (przelicznikach niepełnosprawności) i tylu młodych rywalach to było za mało – mówił 45-letni Garbowski, startujący z przewodnikiem Jakubem Twardowskim.

Nie wszyscy sportowcy wracają do Polski zadowoleni. Największe rozczarowanie przeżył Witold Skupień, który w biegu na 10 km techniką klasyczną zajął szóstą lokatę. – Te igrzyska to jest moja życiowa porażka. Nie wyobrażałem sobie przed igrzyskami, że bym nie stanął tu na podium. Szczególnie dzisiaj jestem bardzo zły. Nie będę zwał na nikogo winy. Sam popełniłem kilka zasadniczych błędów. Kończę z szóstym miejscem, które jest dla mnie bardzo słabe – mówił rozczarowany.



Igor Sikorski | fot. Bartłomiej Zborowski/ PKPAR/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17-18

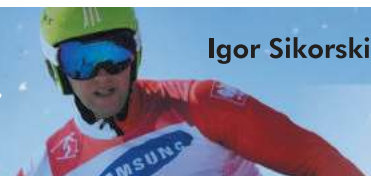
SPORT

18

PROGRAM TV

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



Igor Sikorski brązowy medalista Igrzysk Paraolimpijskich w Pyeong Chang 2018

Szukasz sportowych EMOCJI? Kierunek jest jeden...



SPONSOR STRATEGICZNY





WYNIKI 28. KOLEJKI

PIŁKA NOŻNA \ Piast Gliwice–Zagłębie Lubin 0:0, Lech Poznań–Lechia Gdańsk 3:0, Termalica Nieciecza–Pogoń Szczecin 2:4, Jagiellonia Białystok–Arka Gdynia 3:2, Korona Kielce–Górnik Zabrze 2:2, Cracovia–Sandecja Nowy Sącz 2:1, Śląsk Wrocław–Wisła Płock 1:1, Legia Warszawa–Wisła Kraków 2:0.

SKOKI NARCIARSKIE \ Kamil Stoch szósty w Vikersund, ale triumfuje w Pucharze Świata i w turnieju Raw Air

Mistrz ma drugą Kryształową Kulę

Kamil Stoch osiągnął w tym sezonie wszystko, co się tylko dało! Przede wszystkim Kryształową Kulę i zwycięstwo w najcięższym w historii skoków turnieju Raw Air. To wszystko nasz mistrz zapewnił sobie we wczorajszym konkursie indywidualnym. Był co prawda dopiero szósty po skokach na odległość 223 i 237 m, ale najgroźniejsi rywale skakali jeszcze gorzej.

Artur Szczepanik

W sobotę w konkursie drużynowym reprezentacja Polski zajęła drugie miejsce, przegrywając tylko z gospodarzami – Norwegami. W klasyfikacji Pucharu Narodów wciąż bijemy się o miejsce na podium. Na szczęście w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata jest już wszystko jasne, bo Stoch zdominował rywalizację pod koniec grudnia, kiedy zaczął się Turniej Czterech Skoczni.

Stoch wygrał Puchar Świata po raz drugi w karierze. Za każdym razem triumfował w roku olimpijskim. Wygrana w Vikersund dała mu drugi triumf po tym, jak zagarnął Kryształową Kulę w sezonie 2013/14 też zaraz po igrzyskach.

Po wczorajszym konkursie nasz mistrz ma ponad 200 pkt przewagi nad Niemcem Richar-



Kamil Stoch wygrał Puchar Świata po raz drugi w karierze
| fot. Norsk Telegrambyrå AS/Reuters

dem Freitagiem, a do zakończenia rywalizacji zostały już tylko dwa konkursy indywidualne w słoweńskiej Planicy, gdzie można zdobyć tylko 200 pkt. Stoch jest też już pewien pierwszego miejsca w cyklu Raw Air i nagrody za pierwsze miejsce w wysokości 60 tys. euro.

Jakie jeszcze Stoch pobił rekordy w tym sezonie? Żaden skoczek nie wygrał Kryształowej Kuli po „trzydziestce” – Polak dokonał tego jako pierwszy. Nikt też nie wygrał jeszcze Raw Air, prowadząc od początku do końca rywalizacji. Biorąc pod uwagę skoczków, którzy najczęściej zajmowali miejsca w pierwszej trójce klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, Stoch jest na szóstym miejscu z dwiema wygranymi, jednym drugim i jednym trzecim miejscem. W tym rankingu rządzi legendarny Fin Matti Nykanen, który stał na podium pięć razy – cztery razy na pierw-

szym i raz na drugim stopniu. Adam Małysz na pierwszym miejscu też był czterokrotnie plus raz na trzeciej pozycji.

Podsumowując cały sezon, Stoch może cieszyć się z dwóch medali olimpijskich – złotego indywidualnie na dużej skoczni i brązowego w drużynie. Na mistrzostwach w lotach narciarskich zdobył pierwszy medal dla Polski od ponad 30 lat – srebrny indywidualnie. Później razem z kolegami z drużyny dołożył do tego brązowy krążek na tej samej imprezie. Jak każdy kibic wie, Stoch zdeklasował też rywali na Turnieju Czterech Skoczni, a tylko wtajemniczeni zdają sobie sprawę, że jest także triumfator rozgrywanego pierwszy raz w historii turnieju Willingen Five.

Wczoraj zwyciężył Norweg Robert Johansson, a pozostałe miejsca na podium zajęli jego rodacy, kolejno – Andreas Stjernen i Daniel Andre Tande.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:55 Coś dla ciebie - mag.	07:25 Nowa Maja w ogrodzie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:20 Na sygnale (15) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	08:00 Trudne sprawy (642) - serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Igrzyska Paraolimpijskie Pjongczang 2018 - podsum.	07:55 Pytanie na śniadanie	11:00 Ukryta prawda (875) - serial	09:00 Malanowski i Partnerzy (374) - serial	09:10 Salonik polityczny	09:40 Tydzień z Ziemi Świętej
	09:35 Pensjonat nad rozlewiskiem... (3) - serial	11:00 Panorama	12:00 Szkoła (527) - serial	09:30 Malanowski i Partnerzy (375) - serial	09:55 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	10:35 Jeden z dziesięciu - teleturniej	11:25 Rodzinka.pl (44) - serial	13:00 19+ (228) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (147) - serial	10:40 Polityczna kawa	10:15 Rozmowy niedokończone
	11:05 Zagadka Hotelu Grand 3 (3) - serial	11:55 Barwy szczęścia (1825) - serial	14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	11:00 Dlaczego ja? (730) - serial	11:25 Telezakupy	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:00 Wiadomości	12:30 Koło fortuny - teleturniej	15:30 Szkoła (528) - serial	12:00 Gliniarze (121) - serial	12:10 Gwiazdy w Republice	11:35 20 lat dla świata
	12:10 Agrobiznes	13:05 Tylko z tobą (97) - serial	16:30 19+ (229) - serial	13:00 Trudne sprawy (767) - serial	12:25 Telezakupy	11:40 Przypowieści Jezusa
	12:25 Agropogoda	14:00 Zwierzęca klinika w sercu dżungli - film dokumentalny, Wielka Brytania 2016	17:00 Ukryta prawda (876) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2654) - serial	12:55 Polska na dzień dobry	11:50 Retrospekcja
	12:30 To się oplaca		18:00 Szpital (765) - serial	14:45 Dlaczego ja? (813) - serial	13:15 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
12:45 BBC w Jedyńce:		19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	13:40 Kulisy manipulacji - Flesz	12:03 Informacje dnia	
PO POŁUDNIU	Macierzyństwo w świecie zwierząt	14:55 O mnie się nie martw 8 (3) - serial	19:35 Sport	16:10 Pogoda	13:50 Telezakupy	12:20 Święty Franciszek i brat Leon
	13:45 Elif (206) - serial	15:55 Familiada - teleturniej	19:45 Pogoda	16:15 Interwencja	14:20 Kalendarz historyczny	13:00 Św. Józef - patron na trzecie tysiąclecie
	14:45 Okrasa łamie przepisy	16:30 Koło fortuny - teleturniej	19:50 Uwaga!	16:30 Na ratunek 112 (196) - serial	14:30 Telezakupy	13:20 Koncert życzeń
	15:15 Alarm!	17:10 Meandry uczuć (72) - serial	20:15 Na Wspólnej (2647) - serial	17:00 Gliniarze (186) - serial	15:00 Republika po południu	14:10 Wspomnienia - św. Józef Benedykt Cottolengo
	15:30 Wiadomości	18:00 Panorama	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	17:15 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy	15:30 Kaplan pro-life
	15:50 Leśniczówka (5) - serial	18:25 Pogoda, sport	21:30 Druga szansa (3) - serial	19:00 Dziś - główne wydanie serwisu informacyjnego	18:30 Ekonomia raport - flesz	15:40 Przypowieści Jezusa
	16:15 Leśniczówka (6) - serial	18:35 Rodzinka.pl (45) - serial	22:30 Iron Majdan (3) - reality show	19:35 Prognoza pogody	18:50 Z Wiejskiej na gorąco	15:50 Ma się rozumieć
	17:00 Teleexpress, pogoda	19:05 Na sygnale (16) - serial	23:35 Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz - film SF, USA 2014, reż. Anthony Russo, Joe Russo, wyk. Chris Evans, Scarlett Johansson. Kapitan Ameryka zostaje wpłątany w sieć zagrażającej całemu światu intrygi. By ujawnić spisek, superbohater łączy siły z Czarną Wdową.	19:45 Świat wieczorem	19:00 Dziś - główne wydanie serwisu informacyjnego	16:00 Informacje dnia
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Barwy szczęścia (1825) - serial		20:00 Pytanie do	19:35 Prognoza pogody	16:10 Sanktuaria polskie
	18:00 Klan (3280) - serial	20:10 Barwy szczęścia (1826) - serial		20:05 Tweet UP	19:45 Świat wieczorem	16:30 Zew natury
18:30 Korona królów (44) - serial	20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia”		20:55 Kulisy manipulacji - Flesz	20:00 Pytanie do	16:55 Świadkowie	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:45 M jak miłość (1360) - serial		21:00 W punkt	20:05 Tweet UP	17:30 Okiem kamery	
19:30 Wiadomości	21:40 Kulisy serialu „M jak miłość”		21:30 Starcie cywilizacji	20:55 Kulisy manipulacji - Flesz	17:55 40 dni z Duchem Świętym	
20:10 Pogoda, sport	21:50 Za marzenia (4) - serial		22:00 Poland Daily	21:00 W punkt	18:00 Anioł Pański	
20:15 Alarm!	22:50 Zaginiona (3) - serial		22:10 Ekonomia raport	21:30 Starcie cywilizacji	18:05 Informacje dnia	
20:35 Teatr Telewizji: Wariacje Tischnerowskie. Kabaret filozoficzny	23:55 Kryminalne zagadki Las Vegas 14 (10) - serial		22:50 Suma dnia	22:00 Poland Daily	18:15 Rozmowy niedokończone	
22:15 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy (2) - serial	00:50 O mnie się nie martw 8 (3) - serial		23:25 Z Wiejskiej na gorąco	22:50 Suma dnia	19:30 Jay Jay Odrzutowiec	
23:30 Sekrety Doliny Krzemowej: Burzyciele starego ładu - dok.	01:50 Riviera (2) - serial		23:40 Ekonomia raport flesz	23:25 Z Wiejskiej na gorąco	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
00:35 Prada albo nic - komedia romant., Meksyk/USA 2011			00:00 Poland Daily	23:40 Ekonomia raport flesz	20:00 Informacje dnia	
			00:12 Tweet UP	00:00 Poland Daily	20:20 Różaniec	
			00:45 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy	00:12 Tweet UP	20:50 Myśląc Ojczyzna	
			01:40 Świat wieczorem	00:45 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy	21:00 Apel Jasnogórski	
			01:55 Kulisy manipulacji - Flesz	01:40 Świat wieczorem	21:20 Informacje dnia	
			02:00 Poland Daily	01:55 Kulisy manipulacji - Flesz	21:40 Polski punkt widzenia państwa	
				02:00 Poland Daily	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa	
					22:10 Mojżesz - 10 przykazań	
					22:55 Katedra w głębinach	

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Tajemnica prezesa PKN Orlen



W numerze 11/2018 polecamy państwu tekst Piotra Nisztorra „Kompromitująca tajemnica Andrzeja Modrzejewskiego”. Były prezes PKN Orlen, obecnie szef kontrolowanego przez płocki koncern czeskiego giganta naftowego Unipetrol, jeszcze jako student w 1974 r. został skazany za korupcję. Jako zarzut podano „pobranie łapówek jako agent PZU”. Za krótkimi spędził półtora roku. W III RP była to pilnie strzeżona tajemnica, o której wiedziały... Wojskowe Służby Informacyjne – ustaliła „Gazeta Polska”. Zawrotna kariera Modrzejewskiego w strategicznym dla RP sektorze paliwowym rozpoczęła się w latach 90.



Bank Polski

PKO BANK POLSKI Z NAJLEPSZĄ BANKOWOŚCIĄ MOBILNĄ NA ŚWIECIE

Aplikacja mobilna PKO Banku Polskiego jest zwycięzcą rankingu Retail Banker International z marca 2018 r. obejmującego aplikacje mobilne 100 banków z całego świata.



CYTAT \ Jedna z pułapek dzieciństwa polega na tym, że nie trzeba rozumieć, by czuć. Kiedy rozum zdolny jest pojąć, co się wydarzyło, rany w sercu są już zbyt głębokie – powiedział pisarz Carlos Ruiz Zafón. Hiszpan jest autorem cyklu „Cmentarz zapomnianych książek”, a w nim tytułów: „Cień wiatru”, „Gra anioła”, „Wieżnia nieba” i „Labirynt duchów”.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 36) – list od czytelnika

Marysiu, odezwij się

**SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMY**

To była mała dziewczynka, która miała około sześciu tygodni. Leżała w mokrych od deszczu szmatkach, była sina i kwiliła. Ojciec spytał, czy któraś z kobiet chce wziąć dziecko. Żadna nie chciała, więc moi rodzice zabrali je do domu.

Witold Kotwicki

Urodziłem się 9 marca 1943 r. we wsi Bystrzejowice w rodzinie chłopskiej. Mój ojciec był komendantem jednej z placówek AK. Jesienią 1943 r. pewnego dnia sąsiadki powiadomiły go, że pod jednym z budynków Władysława Chrzęstowskiego leży niemowlę. Ojciec z mamą pobiegli pod wskazany adres i zobaczyli gromadę ludzi przy zawiniątku. To była mała dziewczynka, która miała około sześciu tygodni. Leżała w mokrych od deszczu szmatkach, była sina i kwiliła. Ojciec spytał, czy któraś z kobiet chce wziąć dziecko. Żadna nie chciała, więc moi rodzice zabrali je do domu. Matka nakarmiła dziewczynkę piersią, umyła ją i położyła w kołysce obok mnie. Rodzice dali jej imię Marysia. Ciekawi sąsiedzi, którzy przychodzili, by ją zobaczyć, nie mogli się nadziwić, że ktoś mógł wyrzucić takie ładne dziecko. Ponoć Chrzęstowski ukrywał siedmiu Żydów. Jedna z Żydówek urodziła, ale bano się, że płacz dziecka zdradzi ich kryjówkę...



Matka nakarmiła dziewczynkę piersią i położyła w kołysce obok mnie – pisze Witold Kotwicki (z lewej). Na zdjęciu z Żydówką Marysią | fot. arch./d

Tymczasem Marysia piękniała i rosła jak na drzewkach. O dziewczynkę zaczęła natrętnie ubiegać się bezdzietna Helena Kancierz wraz z mężem. Rodzice ulegli namowom i oddali Marysię Kancierzom, u których dziewczynka miała wyśmienite warunki. W 1944 r. dziewczynka została ochrzczona, formalnie adoptowana i wydawało się, że nic nie zakłóci mi-

ru rodzinnego Kancierzów. Z ukrycia wyszli Żydzi i zaczęli dokuczać ojcu pytaniami, gdzie jest dziecko. Do Kancierzów przychodziło też żydowskie UB, chcieli odebrać Marysię. Żeby pozbyć się kłopotów, w 1946 r. Kancierze wyjechali z Marysią do Bogatyni. Jednak to nie zagwarantowało im spokoju. W 1947 r. męża Kancierzowej aresztowało UB i osadziło w więzieniu.

Po tygodniu pod dom w Bogatyni podjechał samochód z trzema mężczyznami. Powiedzieli Helenie, że mogą ją wraz z córką zawieźć na odwiedzin do męża. Gdy wsiedli do samochodu, jeden z mężczyzn spytał, czy Helena ma dowód osobisty. Nie miała, więc kazali jej wrócić się do domu. Gdy tylko odbiegła, ruszyli z piśkiem opon z dziewczynką w samochodzie. Hele-

na zemdląła... Po tygodniu zwolnili jej męża z więzienia. Wkrótce zmarł. Helena wróciła do Bystrzejowic. Ciągłe płakała, czuła się niepotrzebna. Szybko zmarła. Jeżeli Marysia żyje gdzieś na świecie, to niech się odezwie do swojego przybranego brata, z którym leżała w jednej kołysce i ssła tę samą pierś matki Polki.

Opracowała: Sylwia Krasnodębska

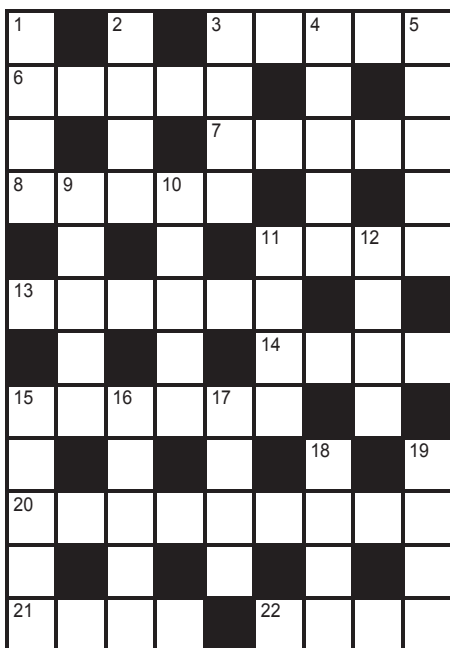
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- wielkouchy mroczek
- bojaźń, lęk
- mały napój chmielowy
- zapachowy utrwalacz
- glon morski
- wojskowy bęben
- kwiatostan żyta
- w niej kwiaty
- ojczyzna tanga
- sądowe dokumenty
- znak, ostrzeżenie

- burda, awantura

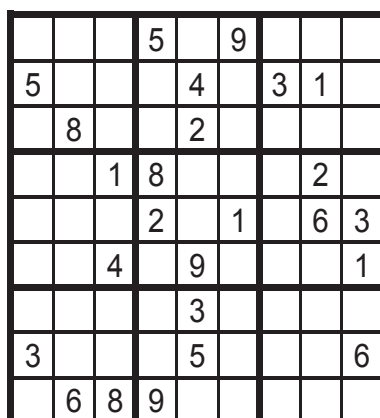
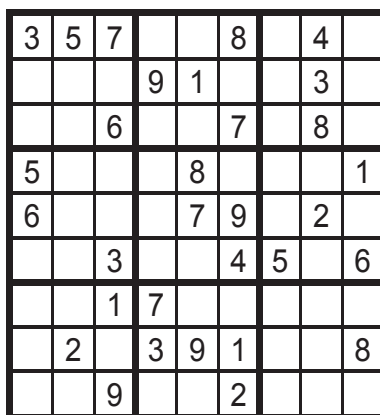
- ciastko z orzechami
- grosz z USA
- częste w wierszu
- na głowie kolarza



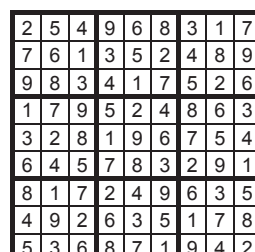
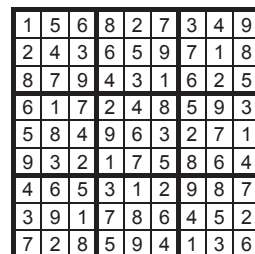
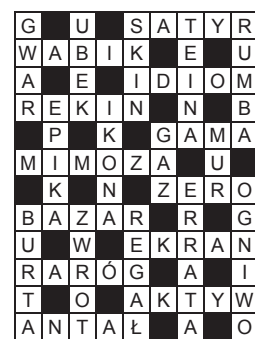
PIONOWO

- strój sędziego
- jeden u dromadera
- ciamajda, gamoń
- nie wojskowy
- samica zebra
- pożywienie ssaków
- kolorowe w akwarium
- morski ptak
- ziemia na orbicie

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Wojciech Kamiński
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodyscja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

(NIE)SPRAWIEDLIWOŚĆ UCISZONO UCZCIWEGO PROKURATORA

Fala błędów i nierzetelność prokuratury

Dziś sprawa Tomasza Komendy bulwersuje całą Polskę, ale przez lata nikt się nią nie interesował
 | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

W sobotę minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro poinformował, że wrocławski prokurator Bartosz Biernat już osiem lat temu nie miał wątpliwości, że skazany za zbrodnię w Miłoszycach Tomasz Komenda jest niewinny. Przełożeni po tej informacji odebrali mu śledztwo.

Magda Groń

Doszło do popełnienia poważnych błędów na etapie prowadzonego śledztwa, zwłaszcza gromadzenia materiału dowodowego, co nastąpiło przed przedstawieniem zarzutów – powiedział minister Zbigniew Ziobro, który podkreślił, że sprawa Tomasza Komendy ujawniła nieprawidłowe mechanizmy w funkcjonowaniu prokuratury.

– Na przełomie lat 2010–2011 był taki incydent, w którym rzetelny prokurator w sposób zasadniczy podał w wątpliwość słuszność skazania pana Komendy. Wskazał na konieczność przeprowadzenia istotnych czynności procesowych i śledztwa, które by zweryfikowały dotychczasowe dowody oraz najprawdopodobniej doprowadziły do takiego finału, jaki

znamy teraz, czyli uniewinnienia pana Komendy i schwytnia rzeczywistych sprawców – zauważył Zbigniew Ziobro i dodał, że ten rzetelny prokurator to Bartosz Biernat.

Wnioski, do których doszedł Bartosz Biernat, poskutkowały odebraniem mu sprawy przez przełożonych. – Jego informacja, zamiast stać się przedmiotem śledztwa i rzetelnych wyjaśnień, zostały zamiecione pod dywan – stwierdził minister.

Prokurator Bartosz Biernat prowadzi dziś w Prokuraturze Krajowej w Warszawie śledztwa ws. katastrofy smoleńskiej.

W ubiegłym tygodniu skazany na 25 lat więzienia Tomasz Komenda został decyzją sądu warunkowo zwolniony. Zdaniem sędziego Jerzego Nowińskiego poprzednie wyroki wynikały z błędów wymiaru sprawiedliwości, a jego poprzednicy mogli działać pod presją.

W sprawie zbrodni miłoszyckiej, do której doszło 1 stycznia 1997 r., skazano wówczas 23-letniego Tomasza Komendę, choć kilkanaście osób potwierdzało, że tamtej nocy bawił się gdzie indziej. Komenda mówił później w sądzie, że policjanci znęcali się nad nim podczas przesłuchań. Dziś śledczy wskazują, że winny zbrodni jest Ireneusz M., który obecnie przebywa w areszcie. Zdaniem osób, które domagały się złapania właściwych sprawców, wystarczyło przeczytać pierwszy tom akt, aby wiedzieć, kto jest winny.

Obecnie prokuratorzy próbują ustalić, jak to się stało, że została skazana niewłaściwa osoba. Sprawę skierowano do Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Minister sprawiedliwości podkreślił, że chce wyciągnięcia konsekwencji wobec tych, którzy przyczynili się do skazania niewinnej osoby.

POMOC

Dary dla rodaków we Lwowie

Z Wrocławia ruszyła w sobotę ciężarówka z darami dla Polaków we Lwowie. Zebrano ok. 3 ton żywności i środków czystości. Najwięcej, blisko tonę, zebrali uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 17 we Wrocławiu. Organizatorami akcji „Wielkanocna paczka dla rodaka ze Lwowa” są m.in. Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowska Fundacja im. św. Jadwigi, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu, wrocławski

urząd miejski, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, straż miejska oraz Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Tegoroczna akcja, jak mówi radny Jarosław Krauze, była wielką lekcją wrażliwości. Włączyło się w nią wiele placówek oświatowych, ale dary przynosiły też osoby prywatne. Czasem były to drobiazgi, ale liczył się gest. Kolejna zbiórka planowana jest przed Bożym Narodzeniem. Przed wyjazdem ciężarówkę wypożyczoną przez seminarium duchowne poświęcili duchowni trzech obrządków, w tym bp Andrzej Siemieniowski.

(jw)

PROCES

Dutkiewicz popiera Obywateli RP

29 marca wrocławski sąd ma wydać wyroki w sprawie czwórka przedstawicieli Obywateli RP, którym policja zarzuca naruszenie art. 63 Kodeksu wykroczeń podczas manifestacji pod komisariatem w ubiegłym roku. W piątek sąd wysłuchał stron, ale nie rozstrzygnął sprawy. Zdaniem policji protestujący naruszyli zakaz umieszczania plakatów i afiszów (w tym wypadku transparentów) bez pozwolenia zarządcy terenu, czyli Zarządu Dróg i Utrzymywania

Miasta. Obwinieni zwrócili się do Rafała Dutkiewicza z prośbą o interwencję „w obronie praw i wolności obywatelskich”. Przed piątkową rozprawą prezydent Wrocławia nie tylko poparł obwinionych, lecz nawet wydał własną wykładnię prawa. W oświadczeniu kategorycznie stwierdził, że Obywateli RP nie popełnili wykroczenia, bo transparenty nie są formą reklamy i przywołany przez policję przepis nie znajduje w tej sprawie zastosowania. Podkreślił, że ani ZDIUM, ani miasto Wrocław nie zostały w żaden sposób w tej sprawie uszkodzone.

(ag)



GRATULUJEMY \ Kazimiera Łęawska, sołtyska Myśliszowa w gm. Dzierżonów, zwyciężyła w konkursie Sołtys Roku 2017, pokonując ok. 100 kandydatów. Wśród konkursowych kryteriów są działalność charytatywna, aktywność dla dobra miejscowości i dobry kontakt z mieszkańcami. Komisja nagrodziła trzy osoby, przyznała też cztery wyróżnienia. Wyniki ogłosił wojewoda dolnośląski podczas uroczystej gali.

fot. DUW/d

ZNAK WIARY W SZPITALU NA ŻYCZENIE PACJENTÓW

Krzyż daje moc w walce z chorobą

W Dolnośląskim Szpitalu Specjalistycznym im. T. Marciniaka poświęcono 100 krzyży, które w ciągu kilku dni zostaną zawieszone w salach szpitalnych. To odpowiedź na prośby pacjentów, którzy zwrócili uwagę, że w nowej placówce brakuje tego znaku wiary.

Nikodem Prokocimski

Podlegający samorządowi województwa szpital swoją działalność rozpoczął pod koniec 2015 r. Nikt przez ten czas nie podjął oficjalnych starań o powieszenie krzyży w lecznicy, choć do kapelana dochodziły głosy, że życzy sobie tego wielu pacjentów. Szczególną wolę wyraziła śp. Renata Chodorowska, jedna z pacjentek, która zmarła w październiku ub.r.

– Na krótko przed śmiercią, gdy już nie mówiła, ale jedynie pisała, wręczyła mi list. Złożyła wtedy ofiarę na zakup krzyży, wyrażając ogromne pragnienie, żeby w każdej sali, gdzie leży pacjent, wisiał Jezus na krzy-

żu – mówi ks. Krzysztof Janowski, kapelan szpitala. Wolę Renaty Chodorowskiej i wielu innych ludzi udało się spełnić. 16 marca podczas uroczystej mszy św. w kaplicy szpitalnej kapłani poświęcili 100 krzyży, które zawisną niedługo w salach. Po mszy pacjenci i personel szpitala przeszli z tymi krzyżami w drodze krzyżowej korytarzami dwóch szpitalnych oddziałów: neurochirurgii i kardiologii. Z sal wychodzili inni pacjenci, żeby modlić się razem z grupą wiernych, część z nich dołączała do modlitw wędrowni.

– Zauważyliśmy, że krzyż jest potrzebny człowiekowi, szczególnie w szpitalu, kiedy swoje cierpienie łączy z cier-

Obecność krzyży ważna jest także dla personelu, ponieważ krzyż jest nie tylko podstawą wiary, ale także człowieczeństwa i posługi, którą na co dzień wykonuje się dla innych

pieniem Jezusa. Ludzie czują ulgę. W naszej specjalnej księdze próśb, skarg i uwag kilku pacjentów wpisało, że bardzo potrzebują w sali krzyża – mówi Wiesława Knedler, pielęgniarka z kardiologii. Podkreśla, że obecność krzyży ważna jest także dla personelu, ponieważ krzyż jest nie tylko podstawą wiary, ale także człowieczeństwa i posługi, którą na co dzień wykonuje się dla innych. – To jest wspaniałe przyjść do pracy i móc patrzeć na krzyż, rozpocząć dzień od modlitwy, spoglądając na Jezusa. Poza tym, gdy pacjenci przychodzą do naszych sal zabiegowych czy sal badań często zwracają się, że obecność krzyża przynosi im ulgę i radość. Od razu zwraca-



ją na niego uwagę – podkreśla Iwona Stefańska, technik EKG. Zdanie personelu potwierdza ją chorzy, którzy podjęli razem z kapłanem inicjatywę śp. Renaty Chodorowskiej.

– Bardzo chciałbym, żeby w mojej sali w końcu zawisnął krzyż, dlatego wziąłem udział w tej uroczystości poświęce-

WULGARNE HASŁA PRZED PAŁACEM ARCYBISKUPA

Walka z Kościołem o prawo do aborcji

W ramach akcji „Słowo na niedzielę – wieszak dla biskupa” ok. 100 osób protestowało wczoraj pod pałacem arcybiskupa na Ostrowie Tumskim przeciwko zakazowi aborcji. Zdaniem kurii to dobrze, że protestujący zorientowali się wreszcie, jakie jest stanowisko Kościoła w tej kwestii.

„Kler nie rodzi, niech nie rządzi”, „Wszystkich nas nie spalicie”, „Wasze kaplice, nasze macice”, „Ksiądz nie będzie nigdy w ciąży, ale temat ciąży drażni”, „Nasze jajniki, wasze klęczniki” – takie hasła wznosili uczestnicy demonstracji zorganizowanej przez Ogólnopolski Strajk Kobiet. Na jej czele stanęła Marta Lempart, lewicowa aktywistka.

– Miałymy dużo pytań, dlaczego nie protestujemy przeciwko politykom, którzy realizują wskazania episkopatu, tylko przeciw episkopatowi. Spokojnie, na wszystkich przyjdzie czas – stwierdziła Marta Lempart. Jak wyjaśniała, episkopat występuje jako lobbysta w procesie legislacyjnym. W związku z tym podlega ocenie i obywatele mają prawo go krytykować oraz mówić, że jego wpływ na legislację w Polsce jest destrukcyjny i szkodliwy.

– Politycy decydują tak, jak mówią im lobbysci. Kościół zażądał całkowitego zakazu aborcji i wy-

musza to na politykach – krzyczała Lempart. – Odkłamy kompromis aborcyjny. To nie kompromis, to kompromitacja! – nawoływała Małgorzata Tracz z Partii Zieloni. Kobiety umieściły na bramie do pałacu arcybiskupa kilkadziesiąt wieszaków oraz kartki z postulatami.

W ramach kontrapikiety kilkanaście metrów dalej młodzież z Fundacji Pro-Prawo do Życia modliła się na różańcu. To rozsierdziło protestujące kobiety, które zaczęły wulgarnie wykrzykiwać w ich kierunku i pokazywać gest środkowego palca.

W ramach kontrapikiety kilkanaście metrów dalej młodzież z Fundacji Pro-Prawo do Życia modliła się na różańcu. To rozsierdziło protestujące kobiety i uruchomiło erupcję wulgarności z ich strony



Zwolennicy aborcji zapowiadają, że będą protestowali pod domem abp. Józefa Kupnego, dopóki nie wywalczą liberalizacji prawa aborcyjnego
| fot. Tm/Gazeta Polska

– Tym, którzy nas próbują zastraszyć różańcem, będą nam wypychać swoją wiarę, ideologię i przemoc, radzę: idźcie do kościoła! Może was ktoś oświeci w tym waszym kościele – wykrzykiwała Marta Lempart.

Jak całe wydarzenie komentuje wrocławska kuria? – To dobrze, że te panie zorientowały się w końcu, jakie jest od 2000 lat stanowisko Kościoła. To nie-

zmiennie ochrona życia od poczęcia i sprzeciw wobec zabijania nienarodzonych dzieci. Jeżeli te panie teraz sobie zdały z tego sprawę i protestują przeciwko temu, to mają oczywiście do tego prawo – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” ks. Rafał Kowalski, rzecznik archidiecezji wrocławskiej.

Nikodem Prokocimski



NOWA PŁYWALNIA OTWARTA

**STRZEGOM ** 8 mln zł kosztowała budowa kolejnego „dolnośląskiego delfinka”, który powstał dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki, samorządu województwa i ze środków własnych gminy. Z basenu skorzystają uczniowie pobliskich szkół.

fot. DUW/d



SPOTKAJ SIĘ Z KANDYDATEM DO NOBLA

**POLITECHNIKA ** Gościem spotkania w ramach interdyscyplinarnego seminarium naukowego będzie prof. Masami Okamoto – wybitny chemik z Toyota Technological Institute, wymieniany jako kandydat do Nagrody Nobla. We Wrocławiu wygłosi 5 wykładów 19–23 marca.

fot. mat. pras./d



nia. Jestem katolikiem i to dla mnie bardzo ważne. Co innego mieć swój gdzieś w szufladzie czy w kieszeni, a co innego w sali. Człowiek nabiera wtedy mocy, znajduje motywację, by walczyć ze słabościami. Sam spojrzenie na niego pomaga – opowiada jeden z pacjentów, Dariusz Szczypior. Co ciekawe,

krzyż nie przeszkadza hospitalizowanym niewierzącym, z którymi rozmawialiśmy.

– Jeżeli komuś ma to pomóc, to czemu nie. Mnie przecież nie zaszkodzi, a może dobrze wpłynąć na atmosferę w sali między sąsiadami z łóżek. Jeszcze nie słyszałem, żeby krzyż na ścianie komuś wy-

Pacjenci przeszli w drodze krzyżowej korytarzami szpitala, niosąc krzyże, które wkrótce zawisną w salach

| fot. Tm / Gazeta Polska

rządził krzywdę – uzasadnia Marek Garmaczewski, który, jak deklaruje, w Boga nie wierzy, ale nie wadzi mu wiara innych.

MEDYCYNĄ

Sztuka zdrowego spania

Śpimy coraz krócej i coraz gorzej, stąd też bardzo ważne jest, aby wprowadzać profilaktykę zdrowego snu do świadomości społecznej – nie tylko naszych pacjentów, ale też lekarzy i pielęgniarek – mówiła dr Monika Michałek z Pracowni Zaburzeń Snu Uniwersyteckiego Szpitalu Klinicznego we Wrocławiu 16 marca podczas obchodów Światowego Dnia Snu.

Wrocławski Uniwersytet Szpital Kliniczny wraz ze Stowarzyszeniem Wspierania Polskiej Medycyny Snu „Somnii Amici” jako oficjalny delegat Światowej Organizacji Medycyny Snu w tym roku po raz pierwszy przystąpił do obchodów Światowego Dnia Snu. Z tej okazji zorganizowano otwarty wykład dla wszystkich zainteresowanych poświęcony higienie snu i najpowszechniejszych dolegliwościach związanych ze snem.

– Higiena snu opiera się przede wszystkim na tym, żeby ograniczyć czas spędzony w łóżku, aby prowadzić regularny tryb życia, wstawać

i kłaść się spać zawsze o tej samej porze, żeby nie jeść bezpośrednio przed położeniem się do łóżka i, co ważne, żeby unikać przed snem sztucznego światła pochodzącego

z ekranu, czy to telewizora czy smartfona – tłumaczy dr Dominika Urbanik z kliniki chorób wewnętrznych, zawodowych i nadciśnienia tętniczego USK we Wrocławiu.

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym od 2009 r. działa pracownia zaburzeń snu, gdzie za pomocą polisomnografu stwierdzane są zaburzenia snu często pojawiające

się w m.in. u osób z otyłością, nadciśnieniem tętniczym oraz u osób zawodowo narażonych na metale ciężkie. To tu można zdiagnozować dość powszechny, ale bagatelizowany przez pacjentów problem obturacyjnego bezdechu sennego.

– OBS to nie tylko chrapanie – ostrzega dr Dominika Urbanik. – Bezdech senny prowadzi do nadciśnienia tętniczego, zwiększa ryzyko udaru mózgu, zawału, zaburzeń rytmu serca czy niewydolności serca. Powoduje także szybsze starzenie się organizmu, jest przyczyną depresji, wypadków samochodowych, a nawet nagłych zgonów.

Aby zdiagnozować istotne dla zdrowia zaburzenia snu, należy zgłosić się ze swoim problemem do lekarza pierwszego kontaktu. Następnie po otrzymaniu skierowania – do ośrodka wykonujące tego typu badania, np. do Kliniki Chorób Wewnętrznych w USK we Wrocławiu lub innej poradni ambulatoryjnej.

.....
Dobromiła Wrońska

\\ Światowy Dzień Snu obchodzony jest na świecie od 2008 r. \\

KULTURALNY FLESZ

DOKUMENT



Przeżyć: metoda Houellebecqa

W ramach 4. seansu Akademii Dokumentalnej pokaz holenderskiego dokumentu, w którym Iggy Pop opowiada o swojej fascynacji twórczością Michela Houellebecqa po przeczytaniu eseju „Rester vivant” (w tłum. Pozostań przy życiu) z 1991 r., co zapoczątkowało wieloletnią przyjaźń między twórcami. **Poniedziałek, godz. 17.30, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław**

POEZJA



Wóz Tespisa

Spotkanie autorskie z Dariuszem Bereskim, aktorem Teatru Polskiego we Wrocławiu, poetą, dziennikarzem, Mistrzem Mowy Polskiej „Vox Populi 2012”, które będzie poświęcone jego twórczości poetyckiej i czwartemu tomikowi wierszy „Wóz Tespisa”. Rozmowę poprowadzi Agata Skowrońska-Kartvelishvili, również aktorka Teatru Polskiego. **Poniedziałek, godz. 19, Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław**

MUZYKA



Filmowy wieczór

Wieczór z muzyką filmową przygotowany przez grupę Studio Wokalne DOK, prowadzoną przez Paulinę Lendę. Młodzi wokaliści przypomną słuchaczom największe przeboje światowych produkcji kinowych. Aby dopełnić filmowego klimatu, spotkania występom będą towarzyszyły projekcje kadrów z prezentowanych filmów. **Poniedziałek, godz. 19, kino Zbyszek, ul. Świdnicka 25, Dzierżoniów**

KONCERT



Dla Niepodległej

Recital skrzypcowy Jacka Ropskiego zorganizowany w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Podczas występu muzyka zabrzmia m.in. utwory wybitnego polskiego skrzypka i kompozytora Henryka Wieniawskiego. Jackowi Ropskiemu przy fortepianie będzie towarzyszył Michał Błaszczuk. **Poniedziałek, godz. 18, Państwowa Szkoła Muzyczna, ul. Langiewicza 29, Zgorzelec**

FILM NIEMY



General

Pokaz klasyki światowego kina niemego w reż. Bustera Keatona z 1926 r. – filmu, który jest uważany za jedną z najlepszych komedii w historii kina. O oprawę muzyczną do filmu zadba Marcin Pukałuk, kompozytor, performer i producent muzyczny, który na co dzień tworzy muzykę do filmów i gier komputerowych. **Poniedziałek, godz. 19, Jeleniogórskie Centrum Kultury, ul. Bankowa 28/30, Jelenia Góra**

KOMEDIA ROMANTYCZNA



I tak cię kocham

W cyklu Dyskusyjny Klub Filmowy seans w ramach Sezonu Oscarowego – zobaczymy nominowany do Oscara film Michaela Showaltera (najlepszy scenariusz oryginalny), opowiadający historię miłości od pierwszego wejrzenia dwojga młodych ludzi, pochodzących z dwóch zupełnie różnych kręgów kulturowych. **Poniedziałek, godz. 20, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław**



DEBIUT KAMILI ŻUK W SZTAFECIE

BIATLON \ Na trzeciej zmianie polskiej sztafety startującej w Pucharze Świata wystąpiła Kamila Żuk. Dolnoślązaczka przejęła sztafetę na 12. pozycji i wyprowadziła ją na 9. miejsce. Długo zajęło jej strzelanie w pozycji leżącej, jednak dużo lepiej poradziła sobie w pozycji stojącej. Debiut Kamili w sztafecie trzeba ocenić pozytywnie.

fot. Biathlon.pl/d

KOSZYKÓWKA



Dobłą pracę wykonała Sharnee Zoll-Norman, która zdobyła co prawda tylko 7 punktów, jednak poprawiła własny rekord sezonu w asystach – w spotkaniu w Gorzowie Wielkopolskim zaliczyła ich aż 16

W tym spotkaniu z dobrej strony pokazały się wszystkie zawodniczki Ślęzy | fot. Slezawroclaw.pl/d

Śleza zdobyła Gorzów

Koszykarki Ślęzy Wrocław pokonały w wyjazdowym spotkaniu AZS AJP Gorzów Wielkopolski 86:72. Wrocławianki umocniły się po tym zwycięstwie na trzeciej pozycji w tabeli.

Bartłomiej Górski

Sezon zasadniczy zbliża się do końca, dlatego każdy mecz jest bardzo ważny, a każde zwycięstwo jeszcze ważniejsze. Wrocławianki jechały na trudny gorzowski teren jako faworytki, jednak spotkanie pokazało, że nie będzie tak łatwo, jak się wszystkim wydawało.

Co prawda mistrzyni Polski od początku osiągnęły przewagę, jednak gospodynie nie zamierzały się poddawać. Dopiero seria celnych rzutów „za trzy” w wykonaniu wrocławianek trochę odebrała miejscowym ochotę do gry. W tym spotkaniu to właśnie trafienia „za trzy” były bardzo silną bronią wrocławianek. Z dobrej strony pokazała się Elina Dikeoulakou, która w całym spotkaniu trafiła aż pięć „trójek”. Tak mówi o swojej koleżance z zespołu Agnieszka Kaczmarczyk: – Cieszy nas to, że Eli dobrze wkomponowała się do zespołu. Dzięki niej możemy grać jeszcze szybciej.

Ale w tym spotkaniu z dobrej strony pokazały się wszystkie zawodniczki Ślęzy. Wspomniana Kaczmarczyk zdobyła w spotkaniu 15 pkt, w tym 9 pkt rzutami zza łuku. Dobłą pracę wykonała również Sharnee Zoll-Norman, która punktów zdobyła co prawda tylko 7, jednak poprawiła własny rekord sezonu w asystach – w spotkaniu w Gorzowie zaliczyła ich aż 16.

Cała wrocławska drużyna zasługuje na pochwały. W Gorzowie Wielkopolskim nie jest łatwo wygrać, a wrocławianki tego dokonały. W pewnym momencie spotkania przewaga Dolnoślążaczek wynosiła już 19 pkt. Ostatecznie wrocławianki wygrały do 14.

Jak spotkanie podsumował na konferencji prasowej szkoleniowiec Ślęzy Arkadiusz Rusin? – Nie będę dziś mówił o mankamentach. Widać, że praca, którą wykonaliśmy po przerwie na mecze reprezentacji, zmieniła nasz styl grania. Obyśmy utrzymali ten styl jak najdłużej – powiedział.

Do końca sezonu zasadniczego pozostały wrocławiankom tylko dwa spotkania. Obydwie potyczki wrocławskie koszykarki rozgrywać na swoim parkiecie. I mogą być to pojedynki decydujące o kształcie tabeli przed play-off. Przeciwniczkami Ślęzy będą bowiem zespoły zajmujące obecnie pierwsze i drugie miejsce w tabeli – Artego Bydgoszcz i Wisła Kraków.

Szkoleniowiec wrocławianek podkreśla, że drużynie został jeszcze tydzień ciężkiej pracy. – Cieszę się, że jesteśmy w dobrej formie fizycznej. Mam nadzieję, że będzie ona jeszcze lepsza o 10–15 proc. – dodaje.

72:86
AZS AJP
Gorzów–Śleza
Wrocław

PIŁKA SIATKOWA

Z Pomorza bez punktów

Siatkarze Cuprum Lubin niezbyt dobrze będą wspominali wyjazd do Gdańska. Podopieczni Patricka Duflosa przegrali z Treflem 0:3 w 26. kolejce ligi siatkarzy. Cuprum zajmuje obecnie z 38 pkt 8. miejsce w tabeli.

Wałbrzych również poległ

W 3. spotkaniu fazy play-out rozgrywek I ligi siatkarze Aquy Zdroju Wałbrzych przegrali z Olimpią Sulęcina 1:3. Faza ta toczy się do trzech zwycięstw, a wałbrzyskanie przegrywają w meczach 1:2.

PIŁKA RĘCZNA

Derby dla Zagłębia

W 27. kolejce ekstraklasy piłkarzy ręcznych w bezpośrednim pojedynku spotkały się dwie dolnośląskie drużyny. Lepsi okazali się zawodnicy Zagłębia Lubin, którzy wykorzystali atut własnego parkietu i pokonali Chrobrego Głogów 28:21. W tabeli głogowianie zajmują 3. pozycję, Zagłębie jest 5.

Metraco Zagłębie lepsze w Elblągu

Podopieczni Bożeny Karkut obronili 2. pozycję w tabeli, pokonując w spotkaniu wyjazdowym Kram Start Elbląg. W regulaminowym czasie był remis po 21 i do rozstrzygnięcia meczu potrzebne były rzuty karne. W tych skuteczniejsze były lubinianie, wygrywając 3:2.

PIŁKA NOŻNA



Miedź Legnica znów zwycięska

Nie zwalniają tempa piłkarze legnickiej Miedzi w swojej drodze do ekstraklasy. W sobotnim spotkaniu rozgrywanym w ekstremalnych warunkach pokonali oni 2:0 Wigry Suwałki.

W pierwszej chwili wydawać by się mogło, że mecz będzie musiał zostać przełożony. Z opadami śniegu nie radziła sobie nawet podgrzewana płyta boiska w Legnicy. Jednak dzięki wysiłkom kibiców oraz pracowników klubu, którzy przygotowali murawę, udało się to spotkanie rozegrać. Sam mecz ze względu na panujące warunki nie był zbyt porywającym widowiskiem. Obydwie drużyny miały okazję do zdobycia bramek, jednak skuteczniejsi w kończeniu sytuacji byli legniczanie. Na pierwszego gola kibice musieli jednak czekać aż do 75. minuty. Wtedy to po dośrodkowaniu Omara Santany do siatki Rafał Mateusz Piątkowski. Legniczanie poszli za ciosem i w 84. minucie podwyższyli prowadzenie. Po rzucie rożnym celnym strzałem popisał się Kornel Osyra.

– Musieliśmy się dostosować do warunków na boisku. Była przede wszystkim walka i determinacja, a czasem to ważniejsze niż ładna gra. Brawo dla moich zawodników, bo to jest drużyna z charakterem – powiedział po spotkaniu trener Dominik Nowak.

Po tej wygranej Miedź ma na koncie 40 pkt, zajmuje pierwsze miejsce w tabeli i pewnie zmierza do ekstraklasy.

fot. Miedźlegnica.eu/d

Poniedziałek
19/03/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzki

dodateklodzki@swsmedia.pl



INFRASTRUKTURA SZANSE NA REMONT SĄ TAM, GDZIE MIESZKAJĄ URZĘDNIICY

Zapomniane drogi gruntowe

Ul. Czerwonych Maków jest jedną z tych, które nie doczekają się remontu w tym roku | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wielkie kałuże, błoto po kostki czy brak możliwości szybkiego dojazdu pogotowia lub taksówki – tak wyglądają niektóre drogi na łódzkich Bałutach. Dotyczy to m.in. ulic: Czerwonych Maków, Glebowej czy Morgowej.

Bartłomiej Krasnodębski

Już niedługo wybory samorządowe. Dla niektórych mieszkańców Łodzi to wymarzony czas, bo urzędnicy przypomną sobie o zapomnianych miejscach w mieście. Remontów doczekają się drogi gruntowe, m.in. ulice: Łucji, Kujawska, 11 Listopada, Kwiecista, Pustynna, Lechicka, Klinowa, Kryzysowa, Arniki. Jak wyliczają drogowcy, będzie to 50 ponad dróg gruntowych. Koszty modernizacji wyniosą 36 mln zł.

Jednak takich inwestycji nie przeprowadzi się na Bałutach na niektórych ulicach, będących w bardzo złym stanie. W podziale środków na remonty pominięto m.in. ul. Glebową, Morgową czy Czerwonych Maków. Ul. Glebowa znajduje się na Teofilowie. – Po zimie albo przy trochę większym błocie na Glebową problem z wjazdem ma pogotowie ratunkowe czy taksówka. Niektóre korporacje nie chcą nawet przyjmować zleceń. Nie

wiem, na co czekają urzędnicy, bo z tego, co się dowiadaliśmy, dla ul. Glebowej jest już przygotowany projekt modernizacji – twierdzi pan Zbigniew, mieszkaniec Teofilowa.

Przy ul. Czerwonych Maków zlokalizowane są głównie firmy. Działający tam przedsiębiorcy denerwują się, że przez brak utwardzenia drogi tracą klientów. – Nie ma tygodnia, żebyśmy nie wyciągali klientowi auta z błota – ubolewa właściciel warsztatu samochodowego. Także w okolicach ul. Szczecińskiej położona jest ul. Morgowa. Ona ma resztki asfaltu, lecz jest tak nierówna, że jeżdżenie po niej może skutkować koniecznością naprawy auta. – Zagłębienia w drodze sięgają 40 cm. Droga traci przejeżdżność. Zimą dzieci i osoby starsze nie są w stanie przejść do najbliższego przystanku autobusowego – bulwersują się mieszkańcy Morgowej.

Zdecydowaną opinię na temat wyboru dróg gruntowych do remontu mają przedstawi-

ciele inicjatywy społecznej EL 00000 Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Ul. Pustynna zostanie wyremontowana prawdopodobnie w tym roku dlatego, że mieszka przy niej zastępca dyrektora jednego z łódzkich urzędów. Inni mieszkańcy nie mają takiego szczęścia i muszą od dziesięcioleci zadowolić się ulicami gruntowymi. Może zamiast budowania na pokaz wonerów miasto zacznie patrzeć na codzienne potrzeby zwykłych mieszkańców? – postuluje Krzysztof Komorowski.

Według radnego PiS-u Marcina Chruścika urzędnicy bardzo często zapominają o ważnych remontach dróg gruntowych. – Na niektórych ulicach przez brak działań drogowców auta wielokrotnie grzęzną w błocie i pechowcy muszą liczyć na pomoc okolicznych mieszkańców. Jednak wystarczy, że przy którejś z ulic mieszka urzędnik czy radny związany z koalicją rządzącą Łodzią i droga ma szansę na szybki remont – twierdzi radny.

Ul. Pustynna zostanie wyremontowana prawdopodobnie w tym roku dlatego, że mieszka przy niej zastępca dyrektora jednego z łódzkich urzędów – twierdzą przedstawiciele inicjatywy społecznej EL 00000 Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi

DROGI

Zima zaskoczyła wiceprezydenta Trełę

To był nagły, ciężki opad, który natychmiast zamarzał na ulicach. Trudności drogowych nie dało się uniknąć – stwierdził na antenie Radia Łódź Tomasz Treła, wiceprezydent Łodzi z SLD, odpowiedzialny za odśnieżanie dróg w mieście. W ten sposób tłumaczył piątkowy paraliż komunikacyjny w Łodzi, do którego doszło z powodu opadów śniegu. Kierowcy stali w gigantycznych korkach, a opóźnienia komunikacji miejskiej sięgały

kilkudziesięciu minut. Opady rozpoczęły się ok. godz. 13, tak jak zapowiadali meteorolodzy i jak ostrzegało Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego. Mimo to sprzęt odśnieżający wysłano na łódzkie ulice dopiero o godz. 17, w momencie komunikacyjnego szczytu i pługopiaskarki też stanęły w korkach. – Zimą jest tak, że przychodzi ona niespodziewanie – stwierdził wiceprezydent Treła. Zupełnie innego zdania są łódzcy kierowcy, którzy uważają, że na zapowiadany atak zimy władze Łodzi powinny zareagować dużo wcześniej.

(eb)

SŁUŻBA ZDROWIA

Nowe władze u lekarzy

Lekarze delegaci Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi wybrali nowe władze. Prezesem izby został dr Paweł Czekalski, lekarz z 35-letnim stażem, chirurg w Oddziale Klinicznym Chirurgii Gastroenterologicznej, Onkologicznej i Ogólnej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Barlickiego w Łodzi oraz wykładowca Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Na stanowisku prezesa zastąpił urzędującego dwie kadencje dr. Grzegorza Mazura, specjalistę laryngologa, ordynatora oddziału otolaryngologii

w Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Pawła II w Bełchatowie. Nowy prezes z łódzką izbą związany jest od 1997 r. W minionej kadencji był sekretarzem Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, a także wiceprzewodniczącym komisji informacyjno-wydawniczej ds. pisma „Panaceum” i przewodniczącym kolegium redakcyjnego. Dr Czekalski pokonał w wyborach dwóch innych kandydatów: neurologa Marka Nadolskiego z Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki oraz lekarza rezydenta Damiana Pateckiego ze szpitala im. Kopernika.

(bkm)



FILM HISTORYCZNY \ Dziś o godz. 18 w Teatrze DOM przy ul. Piotrkowskiej 243 w Łodzi odbędzie się kolejna projekcja filmu fabularnego „Dzik” i spotkanie z jego twórcami. Film opowiada o wydarzeniach, do których doszło w okolicach Rawy Mazowieckiej w 1944 r. Organizatorem jest Fundacja Życie, a jego patronem – poseł Waldemar Buda z PiS-u.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Miliony na rewitalizację

Plaża miejska, trapy widokowe, scena letnia, miejsca wodowania kajaków, siłownie zewnętrzne, place zabaw – tak będą wyglądały zrewitalizowane centrum i obrzeża Tomaszowa Mazowieckiego. Miasto pozyskało prawie 15 mln zł środków zewnętrznych na realizację tych inwestycji.

Daniel Mroczek

Urząd Miasta w Tomaszowie Mazowieckim rozstrzygnął już przetarg na kompleksową przebudowę Parku Bulwary. Do magistratu wpłynęły dwie oferty, a najkorzystniejszą złożył tomaszowski Zakład Urządzania i Konserwacji Zieleni J. Zysiak, R. Zysiak, I. Święcka. Wartość podpisanej umowy to 12,9 mln zł. Inwestycja zostanie dofinansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

– Cieszymy się, że tomaszowska firma zrealizuje jedną z najważniejszych w tym roku inwestycji w naszym mieście – mówi Marcin Witko, prezydent Tomaszowa Mazowieckiego. Park Bulwary zmieni się nie do poznania. To najbardziej zaniedbana przestrzeń w centrum miasta. Rewita-

lizacja obejmie aż 9 ha parku – dodaje.

Jak informuje Joanna Budny z tomaszowskiego magistratu, inwestycja przewiduje koncepcję budowy miasta nad rzeką. – Chcemy wykorzystać potencjał środowiskowy położenia Tomaszowa Mazowieckiego oraz powiązać funkcje społeczne i gospodarcze z rzeką i parkiem. W ramach inwestycji stworzymy przyjazną przestrzeń dla mieszkańców i turystów – zapowiada.

Na terenie Parku Bulwary powstaną m.in. oświetlone kładki pieszo-rowerowe nad rzeką Wolbórką, podesty widokowe na skarpie wzdłuż rzeki, siłownia zewnętrzna, „Dirt Park”, czyli plac do jazdy ekstremalnej na rowerze, oświetlony plac zabaw z podziałem dla dzieci małych i starszych oraz z wydzieloną strefą rekreacji dla dorosłych, urządzenia do gry w ko-

**\\ Tomaszów Mazowiecki pozyskał 12,5 mln zł dofinansowania na rewitalizację Parku Bulwary i 2 mln zł na przebudowę przystani miejskiej **

zykówkę i ping-ponga. W ramach inwestycji powstaną też plaże piaszczyste wydzielone palisadą drewnianą. Park będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Prace już się rozpoczęły i potrwać do końca roku.

Tuż obok Parku Bulwary powiat tomaszowski odnowi teren po byłej szkole zawodowej. Przy ul. Farbiarskiej powstanie nowoczesne Centrum Animacji Społecznej. Będą tam m.in. korty tenisowe, boisko wielofunkcyjne, work-out, skatepark, plac zabaw dla dzieci z siłownią dostosowaną do potrzeb osób z ograniczoną zdolnością ruchową.

Jeszcze w tym roku w Tomaszowie Mazowieckim zostanie przebudowana przystań nad rzeką Pilicą. W sąsiedztwie Areny Lodowej powstaną nowe miejsca wodowania kajaków, plaża miejska, trapy wi-



dokowe, scena letnia i boiska wielofunkcyjne. Na realizację tej inwestycji miasto pozyskało dotację w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego.

GRATULUJEMY



Łódzcy lekarze wojskowi wyróżnieni

Podczas XXXVI Zjazdu Lekarzy Wojskowej Izby Lekarskiej w Warszawie łódzcy lekarze zostali wyróżnieni Odznaką Honorową Wojskowej Izby Lekarskiej.

W gronie 18 odznaczonych znaleźli się m.in.: dr Alicja Kaczorowska, posłanka PiS-u, lekarz specjalista II stopnia anestezjologii i intensywnej terapii oraz medycyny paliatywnej; Wiesław Chudzik, lekarz specjalista neurologii, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 2 im. WAM w Łodzi – Centralnego Szpitala Weteranów; prof. Radzisław Kordek, rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi; prof. Jurek Olszewski, dziekan Wydziału Wojskowo-Lekarskiego UM-Łódź.

– Czuję się zaszczycona, że jestem w tak zacnym gronie wyróżnionych – mówi poseł Alicja Kaczorowska, która została dodatkowo wyróżniona Statuetką Asklepiosa.

Odznaką Honorową WIL-u i Statuetki Asklepiosa nadaje Kapituła Nagród Wojskowej Izby Lekarskiej na wniosek Rady Lekarskiej w dowód uznania za „wieloletnią, aktywną i owocną pracę na rzecz wojskowej służby zdrowia oraz samorządu zawodowego lekarzy wojskowych”.

(bkm)



Marian Miśalski

Mimo usiłowań, aby podtrzymać mit Marca '68 jako przejawu polskiego antysemityzmu, w tym przełomowym roku 2018 przebiła się wreszcie do świadomości narodowej prawdziwa narracja o tamtych wydarzeniach marcowych – że była to dinitojra między dwoma bezpieczniackimi gangami komunistów o dostęp do koryta. Totalniacy pochodzenia żydowskiego (gang „Puławy”) dostali w d... od totalniaków pochodzenia polskiego (gang „Natolin”), ale tylko dlatego, że ci drudzy lepiej odczytali intencje sowieckich mocodawców.

Najważniejsze jednak, że dzisiaj, w roku 2018, pryska mit o wypędzeniach Żydów i o polskim antysemityzmie, bo ani nie wypędzano Żydów, ani nie czynili tego polscy antysemita, tylko partyzanci komunistycznego totalniaka Moczara pozbawili intratnych stanowisk w aparacie państwowym „partię wewnętrzną” – komunistycznych totalniaków Zambrowskiego i Alstera. „Chamy” z frakcji

natolińskiej w PZPR-ze wyrugowały z komunistycznych synekur „Żydów” we frakcji puławskiej. Wszystko.

My, studenci w 1968 r., nic o tym nie wiedzieliśmy. Jako studenci wiedzieliśmy tylko, że jest właśnie dogodna chwila

Jesteśmy



W bibliotece im. Piłsudskiego w Łodzi w najbliższy piątek odbędzie się panel dyskusyjny pt. „Łódzki Marzec '68”

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ZMARŁ Z WYCHŁODZENIA

WIELUŃ \ Wychłodzenie organizmu było prawdopodobną przyczyną śmierci 48-letniego mężczyzny, którego znaleziono w przydrożnym rowie w Woli Rudlickiej w okolicach Wielunia. To czwarta ofiara mrozów w województwie łódzkim tej zimy.

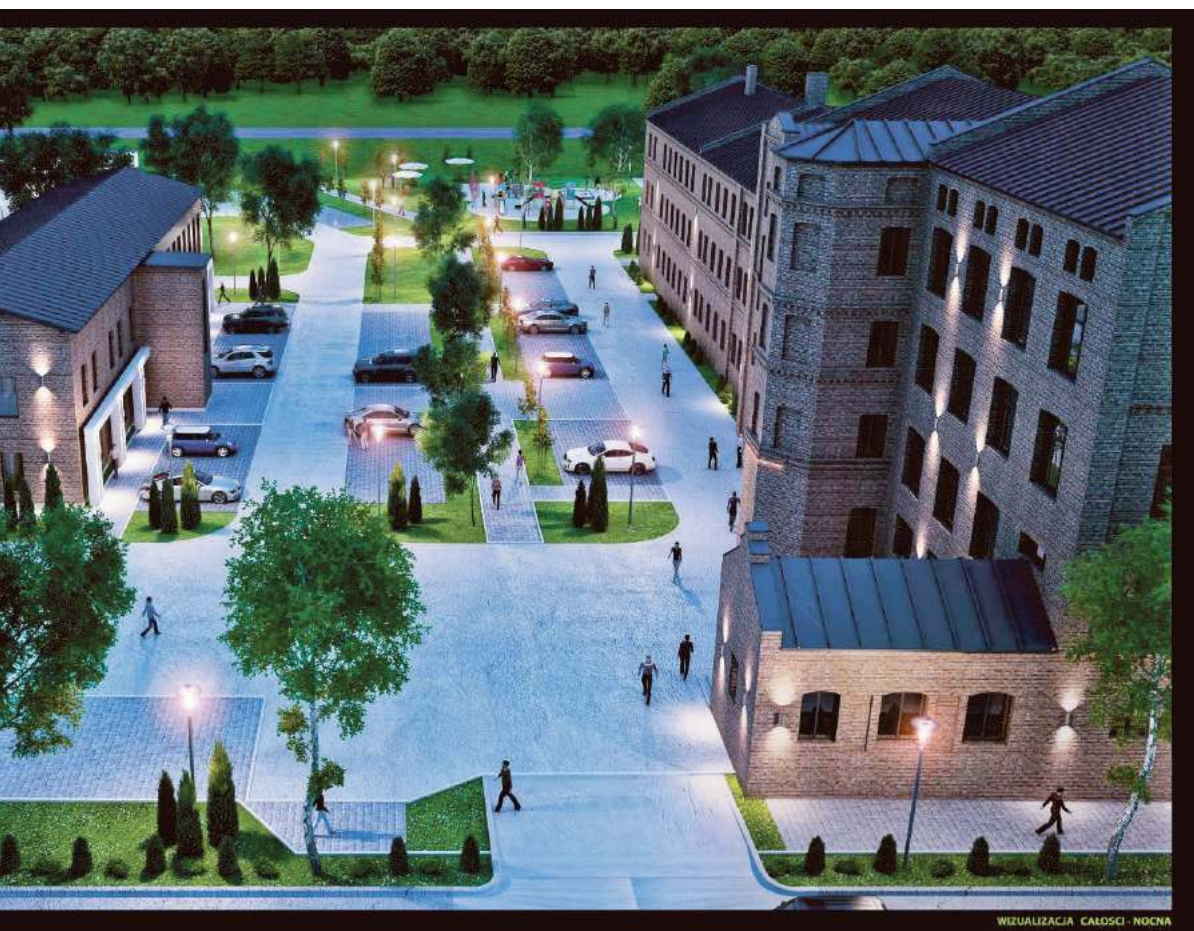
fot. Policja.gov.pl/d



POLSKIE ŚLADY W MOŁDAWII

PRELEKCJA \ Dziś o godz. 12 na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ przy ul. Narutowicza 59a odbędzie się prelekcja dr. Tomasa Lachowskiego na temat historii i współczesnej sytuacji polskiej mniejszości w Mołdawii.

fot. mat. pras./d



WIZUALIZACJA CALOSCI - NOCNA

Projekt obejmuje wspólną aplikację czterech samorządów z powiatu tomaszowskiego: gminy Tomaszów Mazowiecki, gminy miasta Tomaszów Mazowiecki, gminy Inowłódz,

gminy Rzeczyca. – Chcemy zwiększyć atrakcyjność terenów leżących wzdłuż rzeki Pilicy – informuje starosta tomaszowski Mirosław Kukliński i dodaje, że każdy z partnerów

Przy ul. Farbiarskiej powstanie nowoczesne Centrum Animacji Społecznej

| fot. mat. pras./d

projektu odpowiada za realizację swojego zakresu.

KOMENTARZ

Jednak bliżej prawdy

la, by zaprotestować przeciw komunistycznej cenzurze i domagać się niezależności nauki od polityki na wyższych



38 – wspomnienia, refleksje, interpretacje”

uczelniach. Odepchnięci od koryta „puławianie” zaczęli na emigracji opowiadać niestworzone historie o polskim antysemityzmie. Jakże by mieli przyznać się, że brali udział w stalinowskich zbrodniach w Polsce, że byli ich najaktywniejszymi wykonawcami? Że teraz tracą intratne posady w komunistycznym aparacie i dlatego głównie wyjeżdżają? Wygodniej i intratniej było opowiadać o prześladowaniach, z powodu których emigrują. Tak zaczęło się to szkalowanie Polski za granicą, uprawiane do dzisiaj, niebagatelny powód dzisiejszego zaiskrzenia między Izraelem a Polską.

Warto przypomnieć i to, że gdy Międzynarodówka Socjalistyczna chciała w 1968 r. oskarżyć towarzysza „Wiesława” o antysemityzm, sama premier Izraela Golda Meir obroniła Gomułkę w publicznym, międzynarodowym wystąpieniu: „Jaki antysemita?! Przecież umożliwił wielu Żydom ucieczkę spod komunizmu!”. Rze-

czywiście, jaki antysemita?! Jedyna ukochana żona Gomułki od przedwojnia, Liwia Szoken, zajmowała się w KC PZPR zmianą nazwisk towarzyszom żydowskiego pochodzenia na nazwiska polsko-brzmiące. Ich dziecko, zmarłe przed wojną w wieku niemowlęcym, zostało pochowane na kirkucie. Gomułka antysemita? Tylko wedle interpretacji tych „emigrantów” roku 1968.

Piszę to dlatego, że w najbliższych dniach byli studenci z tamtych lat organizują powtórkę studenckiego wiecu, jaki w marcu 1968 r. odbył się przed Biblioteką Uniwersytetu Łódzkiego, a w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi odbędą się wspominki tamtego marca. Dobrze byłoby wtedy wspomnieć i to, o czym wtedy nie wiedzieliśmy, wspomnieć i naszą ówczesną niewiedzę. Wielka zasługa obecnych rządów PiS-u, że można wspominać rzetelnie, prawdziwie, już bez politycznie poprawnej tresury.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Recital organowy Ulricha Waltera

Jutro o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej wystąpi niemiecki wirtuoz organów Ulrich Walter, wielokrotnie nagradzany na konkursach i festiwalach. Od 2008 r. wykłada grę na organach, improwizację i basso continuo. Dużo też koncertuje i nagrywa. Zarejestrował m.in. utwory Johanna Sebastiana Bacha w transkrypcji Maxa Regera na historycznych organach Sauera w katedrze w Bremie. Program recitalu w filharmonii obejmuje utwory: Dietricha Buxtehudego, Jana Pieterszooona Sweelinka, Johanna Caspara Kerlla, Johanna Sebastiana Bacha oraz Ferenc Liszta. Artysta zagra na organach barokowych i romantycznych. Ciekawostką jest fantazja f-moll Mozarta z późnego okre-

su jego twórczości. W utworze widać ślad studiów kompozytora nad sztuką Bacha. Mozart napisał tę muzykę na dość szczególny instrument – mechaniczny zegar połączony z miniaturowymi organami. Ten instrument był modny w końcu XVIII i na początku XIX w. Dzieła na takie zegary komponowali także Haydn i Beethoven. Melodia była odtwarzana mechanicznie, a zegar imitował dźwięki prawdziwych organów – tą ciekawostką z historii muzyki organowej dzieli się organizatorzy koncertu. Publiczności o poszczególnych utworach opowie Piotr Matwiejczuk. Bilety na recital organowy dostępne w kasach filharmonii.

BALET



Moscow City Ballet z „Romeo i Julią”

Jutro o godz. 19 w Teatrze Wielkim w Łodzi zagości rosyjska grupa baletowa Moscow City Ballet. Zespół założony przez słynnego choreografa Wiktora Smirnowa-Gołowanowa zaprezentuje jedno z największych dzieł Williama Szekspira w opracowaniu baletowym – „Romeo i Julię” z muzyką Sergiusza Prokofiewa. Dla występów Moscow City Ballet charakterystyczne są olśniewające kostiumy, imponująca choreografia, magia światła i urzekająca scenografia. Zdaniem krytyków czarowi tej grupy nie można się oprzeć ani o niej zapomnieć. – Publiczność wychodzi ze spektakli z wypiekami na twarzy, zachwycając się magicznym kli-

matem przedstawień. Ogromne wrażenie wywołuje talent tancerzy, jak również ich profesjonalizm, który został wypracowany przez lata ciężkich treningów. Godna podziwu wyrazistość ruchów tancerzy w połączeniu z fantastyczną choreografią pokazują, jak bardzo artyści kochają balet – twierdzą organizatorzy wydarzenia. Wiktor Smirnow-Gołowanow powiedział kiedyś: „To we mnie mieszkają wszyscy bohaterowie baletów. To ja jestem Klara, Księżciem, Królem Myszy. To wszystko żyje we mnie”. Bilety na występ Moscow City Ballet można kupić w kasach Teatru Wielkiego.

(kb)



WIDZEW CORAZ BLIŻEJ PIERWSZEJ LIGI

KOSZYKÓWKA \ Widzewianki zmarnowały szanse na poprawienie dorobku w Basket Lidze Kobiet. W Poznaniu przegrały z Eneą AZS-em 71:80 (21:29, 16:19, 21:14, 22:9), mimo że w pewnym momencie prowadziły 17 pkt. Łódzianki wystąpiły w składzie: Scheer (21), Drop (15), Paździerska (14), Harvey-Carr (11), Gertchen (10), Zawidna (0), Kudelska (0), Zapart (0).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA

PGE SKRA BEŁCHATÓW
– MKS BĘDZIN

3:0

(25:20, 25:12, 25:20)

SĘDZIOWALI M. Twardowski,
M. Niewiarowska

SKŁADY

SKRA: Łomacz, Ebadipour 11, Lisinac 10, Wlazły 13, Bednorz 12, Kłos 10 oraz Piechocki (I), Janusz, Romać 3, Penczew 1; trener: Piazza

MKS: Kozub, Jordanow 8, Grzechnik 4, Araujo 7, Peszko 1, Ratajczak 5 oraz Potera (I), Gregorowicz (I), Waliński 6, Kłobučar, Kowalski, Faryna 1; trener: Vermeulen

WIDZOWIE

2122

MKS Będzin
popelniał sporo
błędów, które
wykorzystywali
bełchatowianie.
W szeregach
PGE Skry
brylowali Karol
Kłos i Srećko
Lisinac

PIŁKA SIATKOWA

Bez niespodzianki

W sobotnim meczu 22. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet Grot Budowlani Łódź pokonały MKS Dąbrowę Górniczą 3:2 (24:26, 18:25, 25:17, 25:17, 15:11). Za najlepszą zawodniczkę tego pojedynku uznano Pavlę Vincourovą. Do końca fazy zasadniczej zostało pięć meczów. Podopieczni Błażeja Krzyształowicza mają jeszcze do rozegrania zaległe spotkanie z Eneą PTPS Piła, które zaplanowano na 21 marca.

PIŁKA NOŻNA

Pogoda
pokrzyżowała plany

W weekend odwołano część meczów II i III ligi ze względu na złe warunki pogodowe. PGE GKS Bełchatów nie za-

grał z GKS-em 1962 Jastrzębie, a ŁKS Łódź nie sprawdził formy Błękitnych Stargard. W III lidze odwołano mecze w Sieradzu (Warty z Sokółem Aleksandrów) oraz w Tomaszowie Mazowieckim (Lechii z Olimpią Zambrów).

Radomianki uległy
w Łodzi

Piłkarki UKS-u SMS pokonały 3:0 Czwórkę Radom w meczu 16. kolejki Ekstraligi. Dwukrotnie na listę strzelców wpisała się Nikola Karczewska, a jednego gola dołożyła Anastasija Charlanowa. Podopieczni Marka Chojnackiego wystąpili w składzie: Paturaj-Kurza, Zdunek, Konat (75. min Wesołowska), Molenda-Kołodziejek (46. Enjo), Walak, Parczewska, Kharlanowa, Wiankowska-Karczewska.

PGE Skra wygrała po raz siódmy z rzędu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PGE Skra
znokautowała Będzin

Siatkarze PGE Skry Bełchatów nie mieli problemów ze zdobyciem trzech punktów w ligowym meczu we własnej hali z MKS-em Będzin. Teraz myślą już o czwartkowym pojedynku z Cucine Lube w Lidze Mistrzów.

Daniel Mroczek

Sobotnie spotkanie bełchatowianie rozpoczęli w takim samym składzie, który trzy dni wcześniej rywalizował w meczu z włoskim Cucine Lube. Gospodarze pewnie wygrali pierwszy set do 20. W kolejnej części meczu podopieczni trenera Roberta Piazza błyskawicznie wygrali do 12. Na zagrywce uzyskali sześć asów, a w ataku mieli 80 proc. skuteczności. W trzecim secie bełchatowianie potwierdzali swoją dominację i zwyciężyli 25:20.

MKS Będzin popełniał sporo błędów, które wykorzystywali bełchatowianie. W szeregach PGE Skry brylowali Karol Kłos (83 proc. skuteczności w ataku) i Srećko Lisinac (70 proc.). – Od drugiego seta zaczęliśmy grać rewelacyjnie w ataku, co było widać po błędach i blokach Będzina – mówi Robert Kaźmierczak, statystyk bełchatowskiego klubu. – Przydarzyły nam się dwa błędy, po których zablokowali nas rywale. Co prawda popsuliśmy 18 zagrywek, ale zdobyliśmy tym elemen-

3:0
PGE Skra-MKS
Będzin

tem aż 14 pkt. Zagraliśmy też dobrze w przyjęciu. Od trzeciego seta Będzin zwolnił w zagrywce i chciał zacząć grać taktycznie, ale nie przyniosło to efektu – dodaje.

Po 26. kolejce bełchatowianie umocnili się na pozycji wicelidera tabeli PlusLigi. Mają na swoim koncie 58 pkt i do rozegrania jedno zaległe spotkanie z Onico Warszawa. Robert Kaźmierczak uważa, że jego drużyna z meczu na mecz gra coraz równiej. – Wydaje mi się, że pokazujemy stabilność. Mam nadzieję, że wahania będą coraz mniejsze i nie będą kosztowały nas straty serii punktów. W lidze zostało nam jeszcze kilka spotkań, ale teraz skupiamy się na meczu w Lidze Mistrzów – podkreśla.

Przed bełchatowianami rewanżowa konfrontacja o awans do 1/3 finału Ligi Mistrzów z Cucine Lube Civitanova. Spotkanie odbędzie się w czwartek o godz. 20.30 we Włoszech. W Atlas Arenie bełchatowianie przegrali 2:3.

PIŁKA NOŻNA

Sensacyjna
porażka Widzewa

Piłkarze Widzewa Łódź mieli bez problemów walczyć o awans do II ligi, a tymczasem przegrali w sobotę w Nowym Dworze Mazowieckim ze Świtem 1:2. Spotkanie mogło się w ogóle nie odbyć ze względu na zmrożoną murawę, ale ostatecznie arbiter pozwolił obu drużynom wyjść na boisko.

Od pierwszych minut zespoły miały duży problem z rozgrywaniem piłki. W pierwszej połowie gospodarze po trafili jednak wykończyć jedną sytuację i prowadzili 1:0. W 40. minucie z prawej strony dośrodkowywał Radosław Śledziwski, a skutecznie głową uderzył pozostawiony bez opieki Krystian Pałczyński. Widzewiacy wyrównali dopiero w 63. minucie. Mateusz Prus wypuścił piłkę prosto pod nogi Roberta Demjana, a słowacki napastnik wykorzystał prezent i pewnie umieścił futbolówkę w siatce. Podopieczni trenera Smudy nie poszli jednak za ciosem, tylko dali sobie wbić drugiego gola. W 71. minucie rzut wolny na bramkę zamienił Marcin Kozłowski z Nowego Dworu Mazowieckiego.

Skład Świtu: Prus-Pietron, Drwęcki, Kamiński, Pomorski-Pałczyński, Broniszewski, Basiuk (46. Gabrych), Kozłowski, Steć (73. Wolski) – Śledziwski.
Skład Widzewa: Wolański-Kozłowski, Kostkowski, Zielecki, Pigił-Mąka (71. Miller), Kristo, Kwiek (80. Kaziemierowicz), Zuziak (46. Michalski)-Stanek (63. Pieńkowski), Demjan.

(dm)

Wszystkie dotychczasowe zmiany w wystawie stałej muzeum, naprawiające jego przekaz, były kontestowane przez poprzednią dyrekcję. Chce ona bronić dawnego kształtu wystawy na drodze sądowej. Dyr. Nawrocki obawia się, że tak może być i tym razem

PAMIĘĆ KOLEJNA ZMIANA WYSTAWY STAŁEJ W MIIWŚ

Mocny głos z Gdańska

Dr Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej po raz kolejny naprawia jego ekspozycję. Tym razem chodzi o wprowadzenie do wystawy stałej informacji o pomocy Polaków Żydom podczas wojny.

Stanisław Balicki

Dotąd Muzeum II Wojny Światowej nie angażowało się mocno w trwający konflikt międzynarodowy o nowelizację ustawy o IPN-ie. Wprawdzie dr Grzegorz Berendt, zastępca dyrektora placówki, jest członkiem zespołu ds. dialogu prawnohistorycznego z Izraelem, który został powołany po tym, jak sprawa nabrała światowego rezonansu, a w marcu eksponatem miesiąca zostało obwieszczenie niemieckiego okupanta o karaniu śmiercią za pomoc Żydom, ale głos płynący z Gdańska nie pojawiał się w krajowej dyskusji. Teraz to się może zmienić.

„Zdemolowaliśmy» właśnie z Markiem Szymaniakiem (kierownik działu naukowego muzeum – red.) kolejną część ekspozycji” – informuje na swoim profilu w serwisie społecznościowym dr Karol Nawrocki, dyrektor MIIWŚ. – „Otóż uznaliśmy, że w największej muzealnej inwestycji w polskiej historii nie może zabraknąć ro-

\\ „Zdemolowaliśmy właśnie [...] kolejną część ekspozycji. Otóż uznaliśmy, że w największej muzealnej inwestycji w polskiej historii nie może zabraknąć rodziny Ulmów brutalnie zamordowanej przez Niemców za pomoc Żydom” – napisał dr Karol Nawrocki, dyrektor MIIWŚ \\

dziny Ulmów brutalnie zamordowanej przez Niemców za pomoc Żydom. Grozi nam za to kolejny proces” – dodaje.

Chodzi o zapowiadany od wielu miesięcy przez poprzedniego dyrektora, prof. Pawła Mach-

cewicz, pozew związany z poprzednimi zmianami w wystawie stałej muzeum, których dokonał Nawrocki. Poprzedni dyrektor publicznie określał te zmiany jako „demolowanie” wystawy. Machcewicz wraz z dwoma byłymi wicedyrektorami i poprzednim szefem działu naukowego wnieśli ostatecznie do sądu prywatny akt oskarżenia o naruszenie ich praw autorskich do wystawy. Dotyczy on wymiany filmu zamakającego wystawę i dwóch mało znaczących zmian ekspozycyjnych.

„Jednak świadomość, że od dziś 2 tysiące zwiedzających zobaczy postawę Polaków z nieco innej niż dotychczas perspektywy, buduje” – pisze dyrektor Nawrocki. Muzeum zapowiada też spektakl „Bliźni pamięci” w reżyserii Jerzego Zelnika, który wciela się w nim również w postać Jana Karskiego, emisariusza rządu polskiego podczas wojny, który chciał obudzić sumienie świata i zatrzymać Holocaust. Premiera w następny wtorek na scenie muzeum.

GDAŃSK

Półwiecze zespołu Stella Maris

Zespół Stella Maris powstał w 1968 r. przy Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej w Gdańsku. Założycielem i dyrygentem do dzisiaj pozostaje ksiądz jezuita, Józef Wilczyński. Wczoraj odbyła się jubileuszowa msza św. w kościele św. Krzyża w Gdańsku Wrzeszczu. Wzięli w niej udział m.in. europosłanka Anna Fotyga i senator Antoni Szymański z Prawa i Sprawiedliwości, liczni fani chóru oraz parafianie. Grupę Stella Maris

tworzą uczniowie szkoły muzycznej, podstawowej, gimnazjalnej i średniej, studenci Akademii Muzycznej, absolwenci i nauczyciele. Zespół wciąż się rozrasta, obecnie liczy blisko 200 członków. Z repertuarem pieśni kościelnych i patriotycznych występowali na całym świecie, pięciokrotnie zagrali również dla papieża Jana Pawła II. Ojciec Wilczyński został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za działalność muzyczną oraz pomorskim laurem „Pro Ecclesia et Populo” (dla Kościoła i ludzi).

(dzs)

TCZEW

Strzały w centrum miasta

Mieszkańcy Starego Miasta zamarli. A wszystko przez nieznanego sprawcę, który strzelał z pistoletu na jednej z ulic tej dzielnicy. Do zdarzenia doszło w sobotę 17 marca ok. godz. 13 w okolicy restauracji Bałtycka przy ul. Wyszyńskiego. Wówczas jeden ze świadków całej akcji zadzwonił na policję i powiadomił dyżurnego, że ktoś strzela z pistoletu – m.in. w elewację kamienicy i do samochodów. Na miejsce natychmiast

wysłano patrol, ale sprawcy, najprawdopodobniej mężczyzny, już nie było. Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady, m.in. na karoserii, choć nie było tam przestrzeleń, lecz wgniecenia. Według mundurowych oznacza to, że nie była to na szczęście broń ostra, a pistolet na kulki bądź wiatrówka. Trwa poszukiwanie sprawcy, w czym pomóc mają nagrania z miejskiego monitoringu. Nie wiadomo jeszcze, co powodowało sprawcą ani jakie zarzuty zostaną mu postawione po ewentualnym zatrzymaniu.

(sd)

NAUKA \ Narodowe Centrum Badań i Rozwoju przyznało prawie 29 mln zł dofinansowania na realizację projektu „Zintegrowany program rozwoju Politechniki Gdańskiej”. Uczelnia ubiegała się o środki w konkursie. Celem projektu jest podniesienie jakości kształcenia na studiach II i III stopnia, zwiększenie efektywności zarządzania wyższą uczelnią oraz podwyższenie kompetencji kadr.

fot. mat. pras./d

BUDŻET OBYWATELSKI W GDAŃSKU

Spółecznicy stracili zaufanie

Tylko 62 przedsięwzięcia zostały zgłoszone do tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego w Gdańsku. Termin mija z końcem marca. W 2017 r. w budżecie zgłoszono blisko siedem razy więcej inicjatyw. Jednak ubiegłoroczna edycja zakończyła się skandalem.

Stanisław Balicki

W ubiegłym roku w konkursie projektów brała udział rekordowa liczba 400 inicjatyw społecznych, jednak doszło wówczas do skandalu. Zniknęło kilkanaście tysięcy głosów oddanych elektronicznie. Po ujawnieniu sprawy prezydent Gdańska Paweł Adamowicz zarządził tzw. dogłosowanie i dorzucił do ubiegłorocznego budżetu 2 mln zł. Niejasna metoda naprawienia głosowania wywołała dalsze wątpliwości społeczników i aktywistów miejskich, które mogły przełożyć się na małe zainteresowanie budżetem partycypacyjnym w 2018 r. Magistrat bagatelizuje jednak sprawę niewielkiej popularności tegorocznego konkursu.

– Zbyt dużo obecnie projektów nie ma, ale podchodzę do tego spokojnie – mówiła serwisowi Trojmiasto.pl Sylwia Betlej z Referatu Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Gdańska. – Cały czas mamy telefony i mejle od osób sprawdzających możliwości złożenia projektów. Myślę, że druga połowa miesiąca będzie intensywniejsza, być może nie pobijemy ubiegłorocznego rekordu, ale szacujemy, że wpłynie co najmniej 200 projektów – oceniła.

Nawet jednak ten optymistyczny szacunek daje liczbę o połowę mniejszą niż rok temu. Czy powodem jest ubiegłoroczny skandal?

– Nie docierają do nas sygnały, żeby to zniechęciło wnioskodawców, nawet osoby, z którymi od dawna lub często współpracujemy nie wspominały o tym. Im zależy na tym,

\\ Po ubiegłorocznym blamażu nad urną prezydent Adamowicz zapowiedział też powiększenie budżetu tegorocznego konkursu. Nawet jednak zapowiedź, że do wydania jest rekordowe 20 mln zł nie przełamała nieufności pomysłodawców

\\

żeby budżet się rozwijał, by złożyć projekt i iść dalej – mówi Sylwia Betlej.

Tymczasem po ubiegłorocznym blamażu nad urną prezydent Adamowicz zapowiedział też powiększenie budżetu tegorocznego konkursu. Nawet jednak zapowiedź, że do wydania jest rekordowe 20 mln zł nie przełamała nieufności pomysłodawców.

Ubiegłoroczne dodatkowe 2 mln zł nie zostały niemal wcale wykorzystane. Nikt nie wiedział, czy można było wybrać więcej przedsięwzięć, żeby skonsumować całą kwotę, ponieważ dodatkowego głosowania nie ma w regulaminie. Nadwyżkę prezydent postanowił więc „dorzucić” do przyszłorocznej edycji plebiscytu, której budżet po wcześniejszej deklaracji uzupełnienia go, zbliżył się do rekordowych 20 mln zł.



Częściowe ponowne głosowanie w nieudanej edycji budżetu zakończyło się 21 stycznia, uprawnionych do nie-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NIE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Dla pierwszych 100
prenumeratorów:
Album
**ARTYŚCI
ANDERSA.**
WYDANIE
KOLEKCJONERSKIE

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ODZYSKAŁA CENNY APARAT

POWIAT KOŚCIERSKI \ 23-letnia mieszkanka odzyskała aparat fotograficzny o wartości ponad 1000 zł. Aparat został przyniesiony na miejscową komendę policję przez uczciwego znalazcę. Mężczyzna znalazł go na ławce przy ul. 8 Marca w Kościerzynie.

fot. mat. pras./d



SZKOLĄ SIĘ NA „DARZE MŁODZIEŻY”

BAŁTYK \ Kultowa fregata „Dar Młodzieży” wyruszyła w sobotę z rana w pierwszy rejs po remoncie – poinformowało Radio Gdańsk. Na pokładzie w wymagających wczesnowiosennych warunkach szkoli się ponad setka studentów nawigatorów.

fot. Wikipedia/d



Na dwa tygodnie przed terminem składania ofert do budżetu obywatelskiego zainteresowanie konkursem jest w Gdańsku nikłe. Pomysłodawców nie kusi nawet 20 mln zł do wydania

go było 15 211 osób, co do których jest pewność, że ich głosy przepadły. Frekwencja wyniosła 29 proc. Rowero-

wa Metropolia, która zgłosiła sprawę do prokuratury, żądała powtórzenia całego głosowania.

Spotkanie władz Gdańska i uczestników budżetu obywatelskiego po wybuchu afery

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

KASZUBY

Edmund Szczesiak z Gryfem Literackim 2017

Za książkę pt. „Drogą do nieba”, wydaną przez wydawnictwo Region w Gdyni, tegoroczną nagrodę Gryf Literacki otrzymał Edmund Szczesiak. Inspiracją autora była postać Remusa z kultowej książki Aleksandra Majkowskiego. Laureata wyłoniła kapituła konkursu przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wejherowie, a nagrodę wręczył Krzysztof Hildebrandt, prezydent Wejherowa.

Wyróżnienie Starosty Wejherowskiego za książkę w języku kaszubskim pt. „Rómka & Tómkka przecywióńka. Felietónë pòzebróné”, czyli zbiór felietonów wybranych, wydaną przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, otrzymali Tomasz Fopke i Roman Drzeżdżon. Z kolei Wyróżnienie Wójta Gminy Wejherowo za książkę pt. „Las Piaśnicki”, fabularyzowany komiks historyczny, wydaną przez Muzeum Piaśnickie w Wejherowie

i Muzeum Stuthoff w Sztutowie, otrzymał Tomasz Mering.

Prezydent Wejherowa Krzysztof Hildebrandt, gratulując laureatom, powiedział, że cieszy go szeroko podejmowana przez wielu autorów kultura i historia Kaszub, a także coraz większa liczba autorów publikujących książki w języku kaszubskim. Kiedyś wydawnictw w języku kaszubskim było bardzo mało.

(dzs)

PRZYRODA

Noc Sów w Dampcównce

Nadleśnictwo Strzebielino po raz pierwszy weźmie udział w ornitologicznej akcji Noc Sów. Pomysłodawcą i koordynatorem ogólnopolskim wydarzenia jest stowarzyszenie Ptaki Polskie.

Organizatorzy zapraszają wszystkich, których interesuje przyroda, a w szczególności życie sów. – Spotykamy się w piątek 23 marca o godz. 18 w bazie turystycznej Dampcównka, położonej obok leśniczówki

Barłomino. Ramowy program spotkania jest następujący: godz. 18 prelekcja na temat sów, godz. 20 wycieczka terenowa, ok. godz. 23 ognisko i zakończenie – zapowiada nadleśnictwo.

Na wydarzenie obowiązują zapisy, których można dokonywać na stronie NocSow.pl. – W polu „wybierz dostępne wydarzenie” wybieramy „Jadwiga Kuczyńska”, następnie wpisujemy swoje imię i nazwisko, adres e-mail

oraz liczbę uczestników, ewentualnie inne informacje – tłumaczy organizatorzy.

Nadleśnictwo zapewni kawę i herbatę, przygotowuje też ognisko. Jedzenie, w tym kielbaski, każdy przynosi we własnym zakresie. Na wycieczkę warto zabrać ciepłą odzież, solidne buty, termos z ciepłym napojem i lartarkę.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

KABARET

TEKSTY: Ernest Bryll, Krzysztof Buszman, Piotr Himel, Szymon Jachimek, Jerzy Łukaszewski, Marek Sadowski, Andrzej Śledź, Jacek Wester

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: Marek Richter

MUZYKA: Maciej Łyszkiewicz, Marek Richter, Piotr Ulatowski

WYSTĘPUJĄ: Agnieszka Brenzak, Ewelina Jaworska, Dawid Kasprzyk, Jerzy Łukaszewski, Grzegorz Miler, Marek Richter, Marek Sadowski, Andrzej Śledź

MUZYCY: Luiza Dylus-Maruszczak (pianino), Tomasz Koper (perkusja), Maciej Łyszkiewicz (pianino), Janusz Mackiewicz (kontrabas), Grzegorz Miler (akordeon), Dariusz Herbasz (saksofon).

Dom Zarazy pełen śmiechu

Kabaret Literacki „Dom Zarazy” przyjął nazwę od Domu Sąsiedzkiego przy Starym Rynku Oliwskim 15 w Gdańsku, miejsca na kulturalnej mapie miasta kreującego od ośmiu lat wiele interesujących wydarzeń, przyciągającego ludzi twórczych, reprezentujących różne dziedziny artystyczne oraz naukowe. Jest inicjatywą Stowarzyszenia Baduszkowcy działającego przy Teatrze Muzycznym w Gdyni i Jerzego Łukaszewskiego, autora większości tekstów kabaretu. Grupa w oparciu o twórczość lokalnych twórców nawiązuje do wspaniałej tradycji legendarnych kabaretów, jak gdański Bim Bom czy krakowska Piwnica pod Baranami.

Dziś o godz. 19 w Domu Zarazy w Gdańsku-Oliwie będzie miała miejsce premiera spektaklu złożonego z utworów pisanych specjalnie dla tego kabaretu. Wykonawcami pierwszego programu są aktorzy Teatru Muzycznego w Gdyni, do których mają dołączyć w przyszłości artyści z innych trójmiejskich scen. Wśród wykonawców: Ernest Bryll, Krzysztof Buszman, Piotr Himel, Szymon Jachimek, Jerzy Łukaszewski, Marek Sadowski, Andrzej Śledź, Jacek Wester. Scenariuszem i reżyserią zajął się aktor, wokalista współtwórca i menedżer Teatru Atelier im. Agnieszki Osieckiej w Sopocie – Marek Richter. Przedstawienie powstało przy współpracy ze Stowarzyszeniem Stara Oliwa.

(ag)

WYSTAWA



Emigracja Marca '68

W 50. rocznicę rozpętania w Polsce Ludowej antysemickiej kampanii przez komunistyczne władze Muzeum Emigracji w Gdyni zorganizowało wystawę poświęconą nie tylko wydarzeniom Marca '68, lecz także losom wygnanych Żydów. Kraj opuściło wtedy 13 tys. obywateli pochodzenia żydowskiego. Otwarta w niedzielę wystawa „Rozproszenie” stara się naświetlić przyczyny, przebieg i długofalowe skutki antysemickiej nagonki lat 60. Pozwala również zagłębić się w osobiste historie uczestników wydarzeń marcowych i przymusowych emigrantów. Na szczególną uwagę zasługuje tu wideoinstalacja Krystyny Piotrowskiej „Wyjechałam, bo...”, w ramach której kilkudziesięciu

emigrantów opowiada o okolicznościach swojego wyjazdu, po polsku i w języku kraju obecnego zamieszkania. Wystawa została podzielona na sekcje tematyczne, które pomagają lepiej zrozumieć kontekst Marca '68. Od sytuacji społeczności Żydów polskich do roku 1967, przez brutalnie stłumione protesty studentów przeciwko zdjęciu z afisza „Dziadów” w reż. Kazimierza Dejmka i czasy małej stabilizacji, aż po traumę przymusowej emigracji. Przez cały marzec w Muzeum Emigracji w Gdyni będą się odbywały spotkania oraz pokazy filmów fabularnych i dokumentalnych odkrywające kolejne wątki historii Marca '68. Wystawa czynna do 30 czerwca.

(ag)

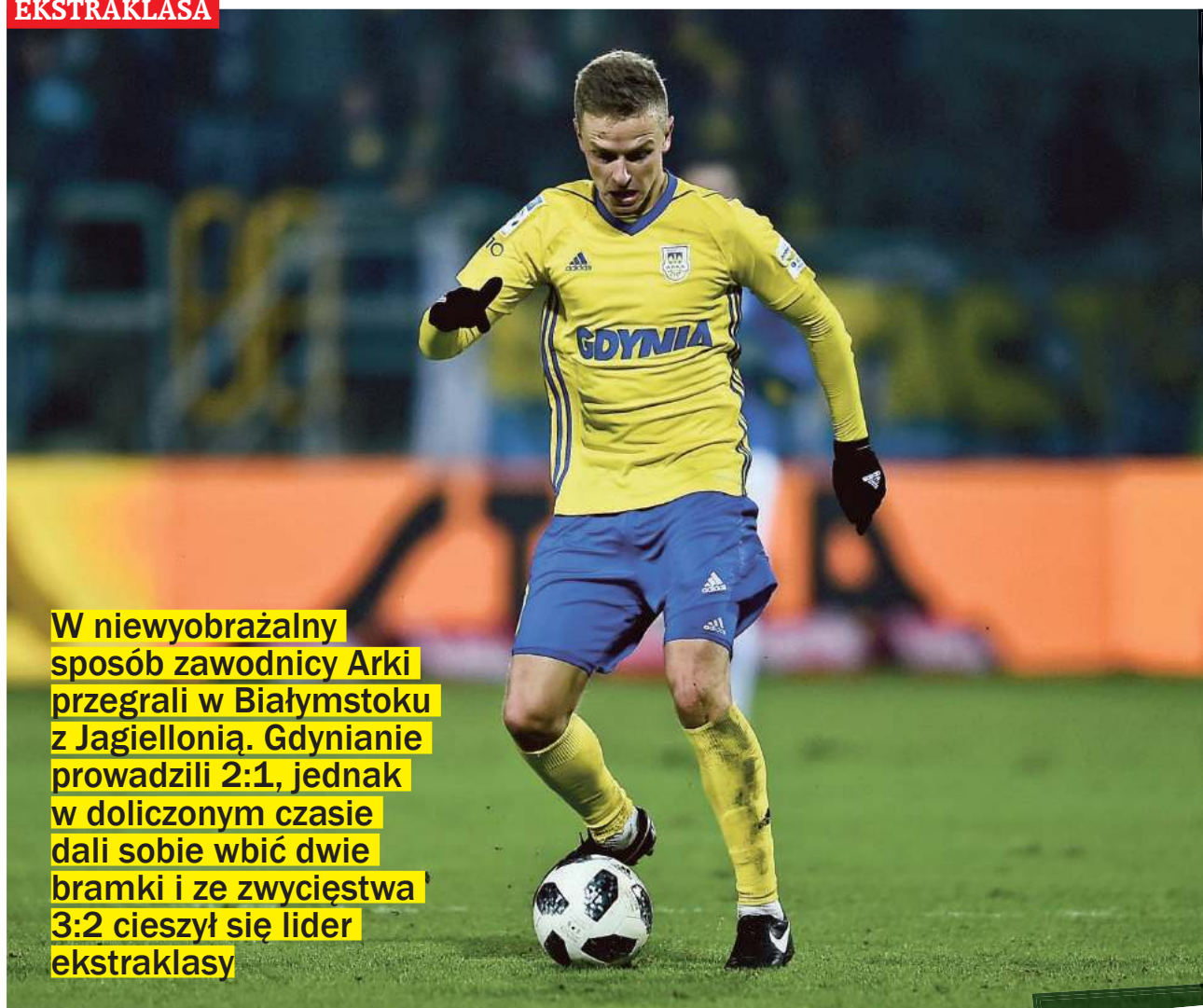


PIŁKA NOŻNA

DRUGA PORAZKA DRUTEXU-BYTOVII \ Początek rundy wiosennej pierwszej ligi dla piłkarzy Drutexu-Bytovii nie był udany. Bytowanianie nie zdobyli w dwóch meczach nawet punktu – na inaugurację przegrali w Chorzowie z Ruchem 0:2, a teraz ulegli w Grudziądzu Olimpii 1:2. Obie bramki dla rywala, w tym drugą w 85. min, zdobył były zawodnik Arki Gdynia Filip Jazwić, a gola dla gości strzelił Łukasz Wróbel.

fot. mat. pras./d

EKSTRAKLASA



W niewyobrażalny sposób zawodnicy Arki przegrali w Białymstoku z Jagiellonią. Gdynianie prowadzili 2:1, jednak w doliczonym czasie dali sobie wbić dwie bramki i ze zwycięstwa 3:2 cieszył się lider ekstraklasy

Mateusz Szwoch zdobył w Białymstoku dwie bramki, ale w konfrontacji z liderującą Jagiellonią te trafienia nie dały Arce nawet punktu
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Juniorzy zamiast bohaterów

Mecz z Jagiellonią długo będzie śnił się po nocach piłkarzom Arki. Żółto-niebiescy wygrali w Białymstoku 2:1, ale po prostych błędach stracili w doliczonym czasie dwie bramki i ostatecznie przegrali z liderem ekstraklasy 2:3. – Mogliśmy ograć lidera i być bohaterami, a końcówkę zagraliśmy jak juniorzy – skomentował pomocnik gdynian Michał Nalepa.

Grzegorz Zieliński

Mecz w Białymstoku rozpoczął się świetnie dla zawodników Arki, którzy w 20. min objęli prowadzenie. Po faulu Guilherme na Luce Zarandii arbiter podyktował rzut karny, a na gola zamienił go Mateusz Szwoch. Co prawda w 40. min Roman Bezjak doprowadził do wyrównania, ale w 64. min Szwoch pięknym uderzeniem zdobył drugą bramkę. – Byliśmy skoncentrowani i potrafiliśmy też groźnie zaatakować, co w pierwszych wiosennych spotkaniach, kiedy mieliśmy słabszych rywali, niezbyt nam się udawało. Myśleliśmy jednak, że już wygraliśmy ten mecz i to nas chyba zgubiło. Cieszę się, że zdobyłem dwie bramki, ale nic one nam nie dały. Czyli tak, jakby ich nie było – przyznał Szwoch.

Żółto-niebiescy cofnęli się może zbyt głęboko, ale do 90. min dzielnie opierali się Jagiellonii. W końcówce doliczonego czasu, po błędach defensywy gości, lider zadał jednak dwa decydujące ciosy. W 94. min do siatki trafił Łukasz Burliga, a za chwilę, po akcji z innym rezerwowym Cillianem Sheridanem, zwycięstwo zapewnił gospodarzom Jakub Wójcic-

7
tyle goli strzelił
w ekstraklasie
Mateusz
Szwoch

ki. – Skończyliśmy ten mecz jak frajerzy. Mogliśmy być bohaterami i po dobrym spotkaniu mogliśmy ograć lidera 2:1, a końcówkę zagraliśmy jak zwykli juniorzy. Na takim poziomie, walcząc przy okazji o ósemkę, nie można w ten sposób tracić bramek. Mamy jeszcze szanse, ale po Jagiellonii mogliśmy być w grupie mistrzowskiej i rozdawać karty, a teraz musimy wygrać dwa następne mecze – powiedział Nalepa.

A w dwóch ostatnich spotkaniach sezonu zasadniczego gdynianie najpierw podejmą Legię Warszawa, a następnie zmierzą się w Gdańsku z Lechią. – W końcówce oddaliśmy inicjatywę gospodarzom, bo taki był zamysł. Liczyliśmy też na swoje sytuacje. Jagiellonia może była drużyną lepszą, ale w piłce nie zawsze wygrywa lepszy, tylko ten, który wie, czego chce. I w ostatecznym rozrachunku przegraliśmy. Staraliśmy się, ale nie udało nam się nawet zremisować, a strata tego punktu może być dla nas bardzo znacząca. Po takim ciosie trudno szybko się podnieść, ale trzeba będzie to zrobić – dodał trener Arki Leszek Ojrzyński.

HOKEJ NA LODZIE

Automatyka po sezonie

Zakończył się fatalny dla MH Automatyki sezon. Zamiast rywalizować w play-off gdańscy hokeiści musieli bronić się przed spadkiem, ale zdołali zapewnić sobie utrzymanie – w rywalizacji do czterech zwycięstw okazali się lepsi 4:1 od Anteo Naprzodu Janów. W ostatnim meczu w hali Olivia podopieczni Andrieja Kowaliowa po bramce Jakuba Stasiewicza wygrali po dogrywce 1:0.

KOSZYKÓWKA

25 asyst Basketu to za mało

25 asyst nie wystarczyło koszykarkom Basketu 90 do pokonania we własnej hali Energi, która odniosła siódme zwycięstwo z rzędu. Torunianki zanotowały tylko 15 takich podań, ale triumfowały w Gdyni 89:83 (15:24, 22:23, 28:22, 24:14). Najwięcej punktów dla przyjezdnych zdobyła była zawodniczka Basketu 90 Litwinka Monika Grigalauskyte – 25.

PIŁKA RĘCZNA

Wybrzeże pokonało MMTS po karnych

Piłkarze ręczni Wybrzeża okazali się w derbach Pomorza lepsi od MMTS-u Kwidzyn – gdańszczanie zremisowali we własnej hali 26:26 (12:14), jednak w rzutach karnych triumfowali 5:4. Rzuty karne musieli także egzekwować zawodnicy Spójni – gdynianie zremisowali 38:38 (21:21) w Mielcu ze Stalą, ale w karnych ulegli 1:2.

PIŁKA NOŻNA

Nowa miotła w Lechii nie działa

Nowa miotła w Lechii, w osobie trenera Piotra Stokowca, nie działa. Pod wodzą 45-letniego szkoleniowca gdańscy piłkarze przegrali już dwa mecze i w każdym z nich stracili po trzy bramki.

Po ostatniej porażce 0:3 z Lechem w Poznaniu, tradycyjnie poniesionej w słabym stylu, Lechia, która dysponuje trzecim budżetem w ekstraklasie, zameldowała się na trzecim miejscu w tabeli. Od końca. – W wielu aspektach rywale od nas lepsi, szczególnie pod względem fizycznym i szybkościowym, okazali się też skuteczniejsi. My wielu rzeczy nie potrafiliśmy, a może nie mogliśmy zrobić. Szkoda mi moich zawodników, bo widziałem, że bardzo chcą, ale głównie ze względów fizycznych wielu rzeczy nie mogli zrobić. Lech jest na innym biegunie niż my – skomentował Stokowiec. Na innym biegunie niż Lechia jest także Kotwica Kołobrzeg, która w sparingu pokonała w Gdańsku biało-zielonych 1:0. Gospodarze wystąpili w składzie, który spokojnie można wystawić w ekstraklasie – zagrali m.in. Grzegorz Wojtkowiak, Gérson, Steven Vitória, Jakub Wawrzyniak, Miłoś Krasić, Ariel Borysiuk, Błażej Augustyn, Florian Schikowski, Sebastian Miła, Filip Mladenović i Flavio Paixão. Tymczasem gospodarze ulegli drużynie rywalizującej w trzeciej lidze, zatem trudno się dziwić, że nie zdołali wygrać dziesięciu ligowych meczów z rzędu. (grzeż)

fot. Fotomag/Gazeta Polska


REGION SKROMNIUTKI MARSZ WOLNOŚCI

Totalna opozycja nie potrafi już mobilizować tłumów

Zaledwie garstka osób wzięła udział w Marszu Wolności w Katowicach, choć zachęcali do niego lokalni liderzy opozycji – Monika Rosa z Nowoczesnej i Jarosław Makowski z Platformy Obywatelskiej. Widać, że siła protestów totalnej opozycji słabnie z miesiąca na miesiąc. Podobnie było na manifestacjach z okazji Dnia Kobiet w Katowicach.

Rafał Grzegorzewski

Demonstracje przeciwko rasizmowi i faszyzmowi organizowane były w sobotę w całej Polsce w związku z międzynarodowym dniem walki z rasizmem ustanowionym przez ONZ. W Katowicach przed Teatrem Śląskim zebrało się na apel Stowarzyszenia Klucz – Stop Społecznym Wykluczeniom, Partii Zieloni, Nowoczesnej i PO kilkadziesiąt osób. Organizatorzy zapowiadali, że Marsz Wolności przejdzie przez centrum miasta aż pod Pomnik Powstańców Śląskich. Jednak uczestnicy rozproszyli się przed dworcem PKP i do celu nie dotarli. Alicja Dobija, jedna z organizatorek Marszu Wolności, przekonuje na swo-

jej stronie, że marsze przeciw rasizmowi i faszyzmowi są konieczne, bo „wciąż słyszymy o kolejnych atakach na tle rasistowskim, a oficjalne statystyki wskazują na znaczący wzrost takich ataków w ostatnich latach”. Tymczasem w 2016 r. postępowań w sprawie przestępstw z nienawiści (to kategoria bardzo szeroka, wiąże się z dyskryminacją ze względu nie tylko na rasę, ale i na: płeć, orientację seksualną, niepełnosprawność, bezdomność, wiek, przekonania polityczne, a nawet filozoficzne) było w Polsce niewiele w porównaniu z innymi krajami Europy – 1631. W dodatku Prokuratura Krajowa umorzyła aż 76 proc. z nich. W pierwszej połowie ub.r. prowadzono 947 postępowań dotyczących przestępstw z po-

budek rasistowskich, antysemitkich lub ksenofobicznych, a zarzuty podstawiono tylko w 208 sprawach. Zdaniem resortu spraw wewnętrznych, to margines marginesów. – Debatą nt. neonazizmu powinna odbywać się w innych krajach; w Polsce neonazizm ma charakter marginalny – podkreśla Michał Wójcik z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przeciw neonazizmowi występuje też wojewoda śląski Jarosław Węgrzyn. Ponad 200 osób wzięło niedawno udział w konferencji zorganizowanej wspólnie przez wojewodę i starostę wodzisławskiego pt. „Totalitaryzm – geneza, fakty, przeciwdziałanie”.

Totalna opozycja próbuje jednak mobilizować różne grupy przeciw rządowi. Coraz częściej kończy się to kompletną kląpą. Tak było też na niedawnych wiecach organizowanych przez śląską Manifę, gdzie mimo pięknej pogody przybyło tylko ok. 100 osób, a w ub.r. było blisko dwa tysiące.

**ODZNACZENIE
DLA PRZEORA**
Jedność Polski i Węgier

Prezydent Węgier János Áder odznaczył o. Mariana Waligóre, przeora klasztoru Paulinów na Jasnej Górze, Krzyżem Komandorskim RW z okazji święta narodowego Węgier. W laudacji zaznaczono ogromny wkład o. Waligóry w rozwijanie węgiersko-polskiej przyjaźni, m.in. poprzez pełnienie posługi kapłańskiej na rzecz obu narodów. Nie milkną też echa VI Wielkiego Wyjazdu na Węgry, organizowanego przez Kluby „Gazety Polskiej”. W internecie ciągle można obejrzeć nowe zdjęcia lub

krótkie nagrania, a reporter z redakcji VOD „Gazeta Polska” przygotował specjalny film dokumentujący pobyt tysięcy Polaków w Budapeszcie. – Jedność Polski i Węgier jest źródłem siły; jeśli Polska jest silna, Węgry nie zginą, a jeśli Węgry są silne, mogą pomóc polskim przyjacielom – oświadczył premier Viktor Orbán podczas obchodów święta narodowego Węgier. Brało w nim udział kilka tysięcy Polaków, wśród nich ogromną grupę stanowili członkowie klubów „GP”, którzy do Budapesztu przyjechali nie tylko z różnych zakątków naszego kraju, ale i z całej Europy.

(m)

**UHONOROWANO
PATRIOTÓW**
**Jasna Góra ku czci
Żołnierzy Wyklętych**

Ważna jest pamięć. Chcemy, żeby te ogromne masy ludzi, które tu przyjeżdżają, zobaczyły, wiedziały, że należy krzyczeć, pielęgnować pamięć o Żołnierzach Wyklętych – powiedział na antenie Polskiego Radia Katowice Kazimierz Krasiciński, przewodniczący Fundacji Internowani i Więźniowie Polityczni w PRL. Na Jasnej Górze odsłonięto tablicę z napisem: „Żołnierzowi Wyklętemu zamordowanemu za walkę o wyzwolenie Polski z okupacji radzieckiej”,

którego symbolicznie uhonorowano Krzyżem Żołnierzy Wyklętych, Żołnierzy Armii Krajowej i innych ugrupowań walczących o wolność Polski oraz Gwiazdą Stulecia Odzyskania Niepodległości. Następnie kapituła Fundacji przyznała odznaczenia patriotom. Medale za Krzewienie Pamięci o Żołnierzach Wyklętych przyznano m.in. Antoniemu Macierewiczowi, byłemu ministrowi MON oraz Janowi Józefowi Kasprzykowi, szefowi Urzędu ds. Komendantów i Osób Represjonowanych. W imieniu osób uhonorowanych odznaczenia odebrali doradcy: Agnieszka Michalak i Magdalena Merta.

(ak)



RYBNIK \ Dom Kultury Boguszowice zaprasza 21 marca o godz. 15 na spotkanie pt. „Zwierzoluby”. Celem jest pomoc czworonożnym podopiecznym śląskich instytucji i fundacji zajmujących się zwierzętami. W planie imprezy jest prezentacja pupili, zabawa z szynszylami, warsztaty tworzenia zabawek dla psów i kotów oraz zbiórka karmy, akcesoriów zwierzęcych i koców. Imprezę zakończy koncert rockowy.

fol. mat. pras./d

PAMIĘĆ O NIEZŁOMNYM

Spadkobiercy bohaterskiego generała

W Centrum Edukacyjnym IPN Przystanek Historia w Katowicach im. H. Sławika odbyło się spotkanie z okazji emisji przez NBP nowej monety kolekcjonerskiej w serii „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni”, która poświęcona jest gen. bryg. Augustowi Emilowi Fieldorfowi „Nilowi”. W trakcie uroczystości dyrektor Oddziału Okręgowego NBP w Katowicach Grzegorz Bomba uhonorował okolicznościowymi monetami NBP działaczy niepodległościowych: Włodzimierza Kapczyńskiego, ppor. Janusza Kwapisza oraz Jana Musiała.

Marcin Kubiczek

W ydarzenie zostało zorganizowane przez Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Katowicach wspólnie z Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach – informuje Monika Kobylańska z katowickiego Oddziału IPN-u. – W spotkaniu wzięli

udział uczniowie szkół z województwa śląskiego – dodaje.

Na początku spotkania Magdalena Duber przedstawiła sylwetkę gen. Augusta Emila Fieldorfa. Był żołnierzem I Brygady Legionów, uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej, a w czasie II wojny światowej – szefem Kedywu Komendy Głównej AK, a następnie organizacji „Nie”. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski

generał „Nil” został deportowany do Związku Sowieckiego, a po powrocie do kraju wytoczono mu sfirowany proces zakończony morderstwem sądowym przez powieszenie. Miejsce jego pochówku do dziś pozostaje nieznane.

Podczas spotkania zastępca dyrektora NBP Oddział Okręgowy w Katowicach Mariusz Siembiaga zaprezentował monetę poświęconą generałowi. Odbyła się też

projekcja filmu „Żołnierze Niezłomni”.

Wśród osób, które zostały uhonorowane monetami znalazł się Włodzimierz Kapczyński, który w 1947 r. był organizatorem grupy Związek Walki z Komunizmem. W 1948 r. został aresztowany, skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach na 7 lat więzienia, osadzony w Zakładzie Karnym w Sosnowcu-Radosze, Wronkach, Potulicach, Raciborzu, Obozie Pracy Więźniów w Jelczu. Zwolniono go dopiero w 1953 r. na mocy amnestii. Jednak komuniści nie dali mu spokoju – 13 grudnia 1981 r. został internowany. W latach 1982–1989 był członkiem Regionalnej Komisji Wykonawczej „Solidarności”. W 2007 r. odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Kolejną uhonorowaną osobą jest ppor. Janusz Kwapisz – od 2013 r. prezes Okręgu Śląskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Ważną działalnością prezesa Kwapisza jest praca z młodzieżą szkolną. Inicjuje i bierze udział w upamiętnieniu miejsc i osób związanych z AK, Polskim Państwem Podziemnym oraz walką o niepodległość i martyrologią narodu polskiego w okresie wojennym i powo-



Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski gen. „Nil” został deportowany do Związku Sowieckiego, a po powrocie do kraju wytoczono mu sfirowany proces zakończony morderstwem sądowym przez powieszenie. Miejsce jego pochówku do dziś pozostaje nieznane.

jennym. Obecnie jest członkiem Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przy Oddziale IPN w Katowicach.

Z kolei Jan Musiał jest członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oddział

PROGRAMY RZĄDOWE



Rodzina w centrum uwagi

Polityka społeczna nie jest kosztem, jest inwestycją o wysokiej stopie zwrotu, jest budowaniem ładu społecznego, dzieleniem się owocami wzrostu gospodarczego ze społeczeństwem – mówiła w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, biorąca udział w zorganizowanej przez wojewodę konferencji „Rodzina w centrum uwagi”.

Patrzę na ten tytuł konferencji – i to jest to, czego przez te lata chcieliśmy. Dzisiaj zaś mogę powiedzieć, że rodzina, poza tym, że jest w centrum uwagi i skupia na sobie wzrok nas wszystkich, to jest już kawałek dalej – jest w centrum działania, jest w centrum polityki społecznej – podkreśliła minister Rafalska. – To, co charakteryzuje Śląsk, to jest ta silna rodzina i w naszych

działaniach ta rodzina była najważniejsza – dodała szefowa MRPiPS.

O wspieraniu polskich rodzin mówił też podczas otwarcia konferencji wojewoda Jarosław Wieczorek. – Jeszcze nigdy w historii III RP tak wiele środków, intelektualnych i finansowych, nie było kierowanych do polskich rodzin – stwierdził.

.....

(MK)

PSEUDOKIBICE W ARESZCIE

Zero tolerancji dla stadionowych

Śląska policja odnosi coraz większe sukcesy w walce z grupami przestępczymi, które próbują wykorzystywać środowiska kibiców do handlu narkotykami i innej nielegalnej działalności. Wojewoda śląski Jarosław Wieczorek ogłosił zaś program zero tolerancji dla stadionowych chuliganów. Stadiony mają być miejscem sportowej rywalizacji i relaksu dla rodzin, a nie areną starć pseudokibiców.

Wojewoda śląski poprosił policjantów o przekazywanie szczegółowych informacji na temat stanu przygotowań i zabezpieczeń, a przede wszystkim o wszelkich uchybieniach stwierdzonych przed kolejnymi organizowanymi na terenie województwa meczami mającymi rangę imprezy masowej.

Jak podkreśla zastępca komendanta wojewódzkiego policji insp. Roman Rabsztyn, policja ma coraz większe sukcesy w zwalczaniu przestępczości stadionowej. Policjanci chronią prawdziwych kibiców, a jednocześnie wyłapują przestępców, którzy próbują przeniknąć w te środowiska. W tych dniach policjanci z wydziału kryminalnego w Białymostku, wspierani przez policjantów z wydziału prewencji oraz kryminalnych zajmujących się zwalczaniem przestępczości pseudokibiców z komendy wojewódzkiej w Katowicach, rozbili wywodzącą się ze środowiska pseudokibiców narkotykową grupę przestępczą. – Podczas zatrzymania śledczy znaleźli ponad 1200 tabletek ecstasy, 2121 g narkotyku PHP, ponad pół kg substancji psychotropowych oraz amfetaminę – informuje podinspektor Aleksandra Nowara, rzeczniczka KWP w Katowicach. Wartość zabezpieczonych substancji to blisko 80 tys. zł. Grupa ma na swoim koncie także liczne wymuszenia

rozbójnicze. Wobec trzech podejrzanych mężczyzn sąd zastosował tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Dwaj zatrzymani mężczyźni byli już karani za podobne przestępstwa, a jeden z nich także za udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Niedawno w Sądzie Okręgowym w Katowicach znalazła finał wielka sprawa dotycząca trzech grup przestępczych, które kontrolowały handel nar-





WODOPÓJ NA RYNKU

KATOWICE \ Światowy Dzień Wody przypomina nam, jak wielką rolę woda odgrywa w życiu człowieka i z jak dużymi problemami jej braku spotykają się społeczeństwa na całym świecie. Na happening „Wodopój” zapraszamy 21 marca w godz. 10–12 na rynek.

fot. mat. pras./d



DLA CZYSTEGO POWIETRZA

CZELADŹ \ Kopalnia Kultury i Zagłębiowski Alarm Smogowy zapraszają 21 bm. o godz. 9 na III Konferencję Zagłębiowskiego Okrągłego Stołu dla Czystego Powietrza. To spotkanie ekspertów, samorządowców i mieszkańców Zagłębia w tej sprawie.

fot. mat. pras./d



erwonej
tał
u
ocie do
ngowany
dem
zenie.
do dziś

Sosnowiec. W 2013 r. został wybrany na Sekretarza Zarządu Okręgu Śląskiego. – Był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany za utrwalanie i rozpowszechnianie historii, tradycji i dziedzictwa AK i Polskiego Państwa

Podziemnego, w tym medalem za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – dodaje Monika Kobyłańska. Został też wyróżniony Medalem Edukacji Narodowej za wieloletnią pracę z młodzieżą.

Zastępca dyrektora oddziału NBP w Katowicach Mariusz Siembiaga zaprezentował monetę poświęconą gen. Fieldorfowi

| fot. IPN/d

ch przestępców

kotykami w regionie. Jak ujawniła prokuratura, w skład jednej z grup wchodził pseudokibice związani z klubem sportowym działającym na terenie Śląska. Katowickie Centralne Biuro Śledcze Policji wykonało tytaniczną pracę w tej sprawie i zbadało przestępcze działania aż 51 osób w latach 2009–2014. – Przestępcy zajmowali się zakupem, przechowywaniem i dalszym wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, obrotem wyrobami tytoniowymi bez polskich oznaczeń akcyzowych, a także wymuszeniami rozbójniczymi, pobiciami i innymi przestępstwami – informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Katowicach Marta



fot. Tomasz Hamernik/Gazeta Polska

Zawada-Dybek. – Przy czym członkowie wspomnianych grup współpracowali ze sobą, głównie w zakresie obrotu narkotykami. W śledztwie podejrzani usłyszeli blisko 200 zarzutów – dodaje.

Aktem oskarżenia objęto również 38-letniego mężczyznę, który kierował grupą pseudokibiców związanych z jednym ze śląskich klubów sportowych. – Zarzucono mu kierowanie grupą przestępczą – informuje Marta Zawada-Dybek. – Dwie kolejne osoby objęte tym aktem oskarżenia już wcześniej zostały oskarżone o kierowanie kolejną grupą przestępczą. Akt oskarżenia w tamtej sprawie obejmujący 25 osób trafił do Sądu Okręgowego w Katowicach 2 czerwca 2014 r. – dodaje. Obecnie w tej sprawie trwa proces sądowy.

Lista dokonanych przez te grupy przestępstw jest bardzo długa. Są na niej wyłudzenia ubezpieczeń, używanie przemocy w celu zmuszania do określonego zachowania, kradzieże z włamaniem, pranie pieniędzy. W śledztwie ustalono, że za korzyści pochodzące ze sprzedaży narkotyków oskarżeni nabyli: cztery samochody marki BMW o wartości 201 tys. zł, dwa motocykle o wartości 61 tys. zł, ułokowali na lokatach kwotę 327 tys. zł, jak również ukryli kwotę 327 tys. zł w gotówce. Część z oskarżonych przyznała się do popełniania zarzucanych im czynów, a część nie. W śledztwie dokonano zabezpieczenia mienia na kwotę ponad 300 tys. zł. Oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności do lat 15.

Policjanci podkreślają, że nieprzypadkowo jedna z grup przestępczych związała się z pseudokibicami. Używkami, dopalaczami i narkotykami trafiają nie tylko do dyskotek, ale też na stadiony. Przestępcy docierają nawet do szkół. Dlatego też powstał program resortu spraw wewnętrznych i administracji dotyczący zwalczania przestępczości narkotykowej oraz profilaktyki i przeciwdziałania narkomanii na lata 2017–2020.

Rafał Grzegorzewski

KULTURALNY FLESZ



fot. IPN/d

TEATR

To nie tylko lekcja historii

Teatr Korez w Katowicach zaprasza 22 marca o godz. 10 na monodram „Inka. Rzecz o Danucie Siedzikównie”. Przedstawienie powstało dzięki stowarzyszeniu Katolicka Inicjatywa Kulturalna w Kołobrzegu. Premiera odbyła się podczas IV Kołobrzeskich Dni z rtm. Witoldem Pileckim w październiku 2016 r. W listopadzie 2016 r. „Inka” została wystawiona w Wilnie i Trokach podczas III Międzynarodowego Festiwalu Monospektakli „MonowSchód” organizowanego przez Polskie Studio Teatralne w Wilnie. W kwietniu 2017 r. spektakl został zaprezentowany w Lublinie podczas festiwalu „Retrospektywa”. Rzecz dzieje się w więziennej celi od momentu aresztowania aż do zgładzenia tytułowej bohaterki. To historia nastoletniej dziewczyny, żołnierza Ar-

mii Krajowej. „Inka” jest pełna marzeń i planów, ale mierzy się z okrutną wojenną i powojenną rzeczywistością. Wychowana w duchu patriotycznym, w głębokiej wierze staje przed wyborem wierności wpojonym wartościom a pragnieniem życia. Losy najbliższych, swój własny los, swój strach przed śmiercią konfrontuje z Bożą sprawiedliwością i romantycznym mitem pięknej śmierci, oddania życia za ojczyznę. Spektakl to lekcja historii, a także refleksja nad cierpieniem, zdradą i dochowaniem wierności, nad odwagą i lękiem. Scenariusz i reżyseria – Milena Tejkowska. Spektakl zorganizowano przy współudziale katowickiego oddziału IPN-u. Jest przeznaczony w szczególności dla młodzieży szkolnej.

(m)

CreArt

NETWORK OF CITIES FOR ARTISTIC CREATION

fot. mat. pras./d

INICJATYWY

Europejski Dzień Twórczości Artystycznej

Instytucja Katowice Miasto Ogrodów zaprasza 21 marca na obchody Europejskiego Dnia Twórczości Artystycznej. Wydarzenie jest zorganizowane w ramach współpracy z siecią CreArt. O godz. 15 w Strefie Centralnej odbędzie się spotkanie z artystą plastykiem Justyną Rybak w ramach projektu kulTuralnie, którego pomysłodawcami i koordynatorami są uczniowie liceum im. Adama Mickiewicza w Katowicach. Justyna Rybak wygłosi prelekcję „O sztukach

wizualnych, reklamie i świadomości widzenia”. Tego samego dnia, o godz. 18, w Galerii Engram odbędzie się wernisaż wystawy grafik „Sen akwaforzysty” Kacpra Bożka oraz spotkanie z autorem. Finałem obchodów będzie katowicka premiera filmu „Śledztwo” w reżyserii Eny Kielskiej. Seans o godz. 20 w sali 211 Galerii Miasta Ogrodów. Po projekcji spotkanie z twórcami.

(m)



NASZA ZIMA ZŁA!

PIŁKA NOŻNA \ Załamanie pogody i opady śniegu sprawiły, że nie udało się zainaugurować w naszym województwie rundy wiosennej w rozgrywkach niższych lig (od IV w dół). Śląski ZPN podjął decyzję o odwołaniu całych kolejek. Z aurą przegrali też drugoligowcy (Rozwój, Jastrzębie) oraz większość III-ligowców. Zaległości zostaną nadrobione w którąś z kwietniowych śród.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

EKSTRAKLASA



Paweł Bochniewicz z Górnika Zabrze został powołany do młodzieżówki reprezentacji Polski

foto: Tomasz Hamra/Gazeta Polska

Wieczór paradoksów Górnika Zabrze

Zabrzanie nie doczekali się drugiego w tym roku zwycięstwa. Po bardzo emocjonującym meczu zremisowali na wyjeździe z Koroną Kielce 2:2. Teraz w Lotto Ekstraklasie zaczyna się przerwa na zgrupowanie reprezentacji Polski, na które pojedzie liczna grupa zawodników Górnika.

Grzegorz Maciejewski

W Kielcach podopieczni Marcina Brosza przeżyli wieczór paradoksów. Byli zespołem lepszym – a jedynie zremisowali. Odrobili wynik ze stanu 0:2 – a i tak czuli niedosyt.

Igor Angulo trafił do siatki, a nie przełamał trwającej od grudnia niemości, bo sędzia po wideoweryfikacji odgwizdał spalonego. Zabrzanie dominowali w ataku pozycyjnym – a gole strzelili defensywny pomocnik Mateusz Wieteska i... samobójczego Ken Kallaste, obrońca Korony, przed laty występujący w Górniku. I jeszcze słowo o fanatykach. Cięży na nich zakaz wyjazdowy – a jednak dogadali się z miejscowymi kibicami i zajęli miejsce za jedną z bramek.

To był udany mecz Górnika. Tym bardziej można było żałować, że dobra dyspozycja dnia nie przełożyła się na drugie w tym roku – a pierwsze wyjazdowe – zwycięstwo.

– Oglądaliśmy bardzo dobry mecz. Emocjonujący od pierwszego gwizdka. Spotkanie nie ułożyło się tak, jak sobie zaplanowaliśmy. Najpierw karne i bramka, w drugiej połowie drugi gol, gdy wy-

dawało się, że mamy przewagę. Pokazaliśmy jednak charakter. Walczyliśmy do końca, co dostrzegli kibice, dziękując nam po meczu. Przyjechaliśmy tu po trzy punkty. Stwarzaliśmy dużo okazji, mieliśmy więcej stałych fragmentów gry niż poprzednio, co mnie cieszy – przyznał trener Marcin Brosz.

Jego podopieczni przegrywali już od drugiej minuty, bo rzut karny sprokrował Dani Suárez. W 63. minucie nadziali się na kontry i Korona prowadziła już 2:0, ale zabrzanom wystarczyło pięć minut (między 69. a 74.), by doprowadzić do wyrównania. Trzeciego gola nie byli już jednak w stanie strzelić, dlatego na przerwę reprezentacyjną udadzą się z mieszanymi odczuciami.

Szatnia w tym czasie znacznie się wyludni. Rafał Kurzawa i Damian Kądzior zostali powołani przez Adama Nawalkę do pierwszej kadry, z kolei Tomasz Loska, Marcin Urynowicz, Mateusz Wieteska i Paweł Bochniewicz pojadą na zgrupowanie młodzieżówki. Tymczasem z powodu kontuzji zabraknie na nim Szymona Żurkowskiego.

6
tytu zawodników Górnika zostało powołanych do reprezentacji Polski

HOKEJ NA LODZIE



Gieksa o krok od finału!

To najlepszy sezon drużyny z Katowic od 15 lat. Tauron KH GKS prowadzi w półfinałowej rywalizacji z Comarchem Cracovią już 3:1 i dziś o godz. 18.30 może się zameldować w finale PHL!

Rywalizacja wraca do małej hali Spodka, czyli Satelity. Rywalizacja przed tygodniem odniosła dwa zwycięstwa z Cracovią (5:3, 4:2). Po tym sukcesie katowiczanie wyrażali nadzieję, że w Krakowie uda im się wygrać przynajmniej jedno z dwóch spotkań. Plan zrealizowali – co prawda najpierw górą byli krakowianie (4:3), ale w rewanżu „Gieksa” cieszyła się dzięki złotej bramce w dogrywce (2:1). Teraz jest o krok od wyeliminowania aktualnego mistrza Polski i awansu do finału Polskiej Hokej Ligi, w którym grała ostatnio w 2003 r. Dziś o godz. 18.30 Tauron KH GKS może zakończyć całą rywalizację, toczoną do czterech zwycięstw.

– Cracovia na pewno się nie podda. Musimy stawić jej czoła. Po porażce w pierwszym meczu w Krakowie powiedzieliśmy sobie, że musimy zacząć lepiej, bo rywale rzucili się na nas od samego początku. Dobrze w bramce spał się Owen, byliśmy jednością i to zaowocowało trzecim zwycięstwem. Myślę, że jesteśmy lepszą drużyną i postawimy kropkę nad i – przyznał Tomasz Malasiński, napastnik Tauronu KH GKS-u.

(gma)

foto: Jacek Grucal/400mm

Powstańcom na Wielkanoc

PAMIĘĆ POMOC WSPÓLNYMI SIŁAMI

**Towarzystwo Przyjaciół
Warszawy niesie doraźną
pomoc powstańcom
warszawskim.
Na Wielkanoc, podobnie
jak na Boże Narodzenie,
najbardziej potrzebujący
otrzymają paczki
święteczne. Towarzystwo
wspomaga młodzi ludzie
zaangażowani w projekty
varsavianistyczne**



Regularna pomoc niesiona powstańcom to jedno z zadań Towarzystwa Przyjaciół Warszawy | fot. mat. pras./d

Pod koniec tygodnia do powstańców warszawskich trafią paczki święteczne. Od dwóch miesięcy pracownicy praskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Warszawy korzystają z sali w Domu Pomocy Społecznej „Kombatant”, pełniąc funkcję magazynu, w którym gromadzą, segregują i pakują dary dla najbardziej potrzebujących.

Katarzyna Kasjanowicz

Zabytkowy budynek przy ul. Hrubieszowskiej 9, który władze stolicy szumnie przekazały jesienią na Dom Powstańca Weterana, a wraz z nim kwotę 5 mln zł, nadal nie został przysposobiony na obiekt użyteczności publicznej. Dlatego zrodził się pomysł alternatywny na przydzielenie innej lokalizacji, jeszcze przed sierpniem br. Tymczasowo swoje sale i możliwości opiekuńcze zaoferował Dom Pomocy Społecznej „Kombatant”. Od dwóch miesięcy pracownicy praskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Warszawy korzystają z sali, pełniąc funkcję magazynu, w którym gromadzą, segregują i pakują dary dla najbardziej potrzebujących. Tak jak w okresie bożonarodzeniowym, tak i teraz w akcję na rzecz powstańców

warszawskich zaangażowała się młodzież biorąca udział w projektach varsavianistycznych.

– Takich grup jest 21 – mówi Janusz Owsiany, wiceprezes zarządu Towarzystwa Przyjaciół Pragi. – Jeśli każda osoba przyniesie tylko jeden artykuł, to już robi się pokaźna ilość. Aktualnie mamy 20 standardowych paczek, ale w planach jest przygotowanie 60. Wolontariusze dostarczają je w ciągu tygodnia.

Paczki zawierają głównie artykuły spożywcze z długimi datami przydatności do spożycia. Są to kasze, makarony, ryż, ale też słodczyce. Janusz Owsiany zauważa, że w przyszłości należałoby ustalić z dietetykiem zawartość takich paczek i profilować je pod kątem możliwości zdrowotnych konkretnych odbiorców. Wielu seniorów jest diabetykami, więc powinni unikać cukru, liczni cierpią

też na niedobory pokarmowe i wskazane byłoby dostarczenie im witamin w tabletkach.

Inna forma pomocy doraźnej, która zostanie wdrożona prawdopodobnie w nadchodzącym tygodniu, to naprawy sprzętów użytkowych w domach powstańców. Swoje możliwości techniczne zaoferowało już kilkadziesiąt osób. Na ten cel urzędnicy miejscy przeznaczili 10 tys. zł.

A co z najuboższymi powstańcami, którzy mieli skorzystać z całodobowej opieki w „Kombatancie”? Jest dla nich dobra wiadomość. Uchwałą Rady Miasta zostali zwolnieni z ponoszenia kosztów pobytu w DPS.

Bez wątplenia sytuacja ostatnich żyjących powstańców warszawskich jest lepsza niż rok temu, choć trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystko posuwa się do przodu bardzo małymi krokami.

WARSZAWA

PO chce zmienić okręgi wyborcze

Na najbliższym posiedzeniu Rady Warszawy w porządku obrad figurują propozycje Platformy Obywatelskiej dotyczące zmian granic okręgów wyborczych oraz liczby mandatów w radach dzielnic. W internecie już trwa burza. Aktywiści miejscy zarzucają Platformie manipulację okręgami, która według nich uderza w małe, lokalne komitety. Z analizy projektów uchwał wynika, że najwięcej zmian czeka Białogłębę, Pragę Północ i Pragę Południe. Zwiększy się tam liczba okręgów

i zmieni liczba radnych wybieranych w każdym z nich. Na Białogłębę były dotąd cztery okręgi. W pierwszym i drugim wybierano po pięciu radnych, w trzecim – sześciu, a w czwartym – siedmiu. Zmiany zakładają stworzenie pięciu okręgów, w których mieszkańcy wybiorą po pięciu radnych. Podobny układ ma obowiązywać na Pradze Południe. Na zmianach najbardziej ucierpią mieszkańcy Gocławia. Obszar ten podzielono między trzy okręgi. W ten sposób np. mieszkańcy niektórych bloków będą głosowali razem z mieszkańcami Saskiej Kępy.

(jm)

SIEDLCE

Kudelski nie wystartuje

Prezydent Siedlec Wojciech Kudelski w programie TVP3 „Region Polityka” oficjalnie potwierdził, że nie wystartuje w jesiennych wyborach. Miesiąc wcześniej o tym, że Kudelski nie będzie stratawał, mówiło się nieoficjalnie. Sugerował to sam prezydent, m.in. na antenie Radia Podlasie, mówiąc wtedy, że być może czas już na „zmianę warty”. Wojciech Kudelski jest prezydentem Siedlec już trzecią kadencję. W najbliższych dniach powinniśmy poznać nazwisko kandydata

na stanowisko prezydenta Siedlec z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Nieoficjalnie mówi się, że o fotel prezydenta Siedlec może ubiegać się Karol Tchórzewski – prezes PEC, lub Grzegorz Orzełowski – prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlec. To dwa najczęściej pojawiające się nazwiska.

Problem z wystawieniem kandydata ma antypisowska opozycja. Ostatnio lokalna PO mierzy się z wewnętrznym kryzysem po odejściu z jej szeregów kilku polityków, w tym byłej wiceprezydent miasta Marty Sosnowskiej.

(jm)



MANDATY ZA PICIE POD CHMURKĄ

STRAŻ MIEJSKA \ Nowe przepisy dotyczące picia alkoholu w miejscach publicznych weszły w życie tydzień temu. Mimo niesprzyjającej aury strażnicy miejscy ze stolicy nałożyli od tamtej pory blisko 200 stużłotowych mandatów. Stołeczny ratusz ma w planach wyłączenie z zakazu spożywania alkoholu bulwarów po lewej stronie Wisły. Radni zajmą się tym pomysłem na najbliższej sesji 22 marca.

fol. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

REMONT SZPITALA PRZY KOPERNIKA 43 W WARSZAWIE

Ocalony zapis historii

Powoli dobiegają końca remont i modernizacja zabytkowego gmachu Warszawskiego Szpitala dla Dzieci przy ul. Kopernika 43. Wcześniej starannie odrestaurowano ogrodzenie szpitala, zachowując na jego prętach ślady działań wojennych. Obrońcy stołecznych zabytków uznali ten remont za przeprowadzony wzorowo.

Janusz Sujecki

Gdy jesienią 2016 r. prowadzono prace remontowe w budynku szpitala przy ul. Kopernika 43, miłośnicy zabytków niepokoiili się, czy na XIX-wiecznym ogrodzeniu gmachu, przewidzianym także do konserwacji, zachowane zostaną ślady odłamków z okresu II wojny światowej. Wcześniej zdarzało się bowiem – choćby w wypadku remontu ogrodzenia placu po synagodze praskiej na rogu ulic Jagiellońskiej i ks. Ignacego Kłopotowskiego – że wykonawca prac usuwał niemal wszystkie ślady ostrzału, pokazywane wcześniej turystom jako ciekawostka.

– Obawy miłośników zabytków są bezpodstawne – przekonywała społeczni-

ków w grudniu 2016 r. Ta-ida Muchła-Jastrzębska, ówczesna wicedyrektor szpitala ds. technicznych, inwestycyjnych i rozwoju. Dziś możemy się przekonać, że dyrekcja Warszawskiego Szpitala dla Dzieci dotrzymała słowa.

Renowacja ogrodzenia oddzielającego budynek szpitala od ul. Kopernika nie była prostym zadaniem. Należy ono do najstarszych tego typu konstrukcji zachowanych w śródmieściu stolicy. Wykonano je i ustawiono na murowanym fundamencie w 1875 r. Stanowi przykład połączenia detali żeliwnych z żelaznymi prętami. Liczne ślady odłamków znajdują się przede wszystkim na prętach ogrodzenia. Część z nich pochodzi zapewne jeszcze z września 1939 r. Pozostałe są świadec-

\\ Dla wielu historyczne ogrodzenie podziurawione przez odłamki jest jednym z zabytków symbolizujących losy Miasta Nieujarzmionego. Przeprowadzony remont konserwatorski umożliwił nie tylko zabezpieczenie śladów walk przed korozją, lecz także ich uczynienie \\

twem ostrzału szpitala z niemieckich czołgów 5 sierpnia oraz bombardowań przeprowadzonych 3 i 6 września 1944 r.

Ślady na ogrodzeniu często fotografują turyści, także cudzoziemcy. Dla wielu zwiedzających historyczne ogrodzenie podziurawione przez odłamki jest jednym z zabytków symbolizujących losy Miasta Nieujarzmionego.

Przeprowadzony właśnie remont konserwatorski umożliwił nie tylko zabezpieczenie śladów walk przed korozją, lecz także ich uczynienie

Ogrodzenie należy do najstarszych tego typu konstrukcji zachowanych w Śródmieściu. Jest niemy świadkiem tego, co przeszła Warszawa

połączenia wykupu i wymiany warstw podłoża – powiedział „Dodatkowi Mazowieckiemu” Damian Siekiera, kierownik działu eksploatacyjno-technicznego szpitala. – Ponadto zwiększono ścianę fundamentową dla zapewnienia lepszej stateczno-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Dla pierwszych 100
prenumeratorów:
Album
**ARTYŚCI
ANDERSA.**
WYDANIE
KOLEKCYJONERSKIE

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



WEEKENDY BEZ TRAMWAJÓW

**WARSZAWA ** Ze względu na remonty w każdy kolejny weekend marca i kwietnia tramwaje nie będą jeździły pomiędzy rondem Starzyńskiego a pętlą Żerań FSO. Linie 18 i 20 dojadą do pętli Ratuszowa ZOO. Autobusy linii zastępczej Z20 połączą pętlę Żerań FSO z Dworcem Wileńskim.

fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



PRZECIW PRZEMOCY DOMOWEJ

**RADOM ** Dziś rusza Niebieski Tydzień. Psychologowie, prawnicy, policjanci, pracownicy socjalni będą do dyspozycji radomian i mieszkańców regionu. Będą udzielali porad i wskazywali możliwości pomocy.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska



ści nakryw żeliwnych. Historyczne przeszła ogrodzenia zostały zdemontowane oraz oddane do renowacji, co pozwoliło na zachowanie śladów wojny – dodał. Sfinalizowanie remontu gmachu szpitala przewidzia-

ne jest na jesień 2018 r. Budynek wzniesiony w latach 1874–1875 nie uległ zniszczeniu w okresie wojny. – Modernizacja jest ogromnym wyzwaniem, ponieważ zachowujemy pałacowy wygląd gmachu i wpro-

Ślady odtamków na ogrodzeniu Warszawskiego Szpitala dla Dzieci przy ul. Kopernika 43

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

wadzamy tam wszystkie funkcje wymagane przepisami – podkreśliła dyrektor szpitala Izabela Marcewicz-Jendrysik.

WYBORY SAMORZĄDOWE

Kandydaci na start

Wybory samorządowe już jesienią tego roku. Najbardziej emocjonujące wydają się być wybory na prezydenta Warszawy. Giełda nazwisk ruszyła już w ubiegłym roku. Jednak wciąż nie znamy kandydata PiS-u, a PO i Nowoczesna, które szykowały się do stworzenia szerokiej koalicji, w tym z SLD, będą musiały najprawdopodobniej zweryfikować swoje plany.

Jeszcze pod koniec ubiegłego roku przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Warszawie Sebastian Wierzbicki po tym, jak Katarzyna Lubnauer podniosła temat utworzenia szerokiej koalicji w Warszawie w trakcie wyborów samorządowych, mówił o prowadzonych rozmowach koalicyjnych. – Nie wykluczamy, że przyjmiemy propozycję Katarzyny Lubnauer dotyczącą wspólnych list w Warszawie. Jednak naszą decyzję uzależniamy m.in. od tego, czy z ewentualnymi partnerami koalicyjnymi będziemy w stanie stworzyć wspólny katalog programowy – mówił „Dodatkowi Mazowieckiemu” Sebastian Wierzbicki. Jednak, jak się okazuje, szerokiej koalicji

w Warszawie nie będzie. Jak zapowiedział w programie „Zawsze na temat” w TVP3 Warszawa przewodniczący SLD w Warszawie poza rozmowami, które odbyły się w styczniu, nic się nie wydarzyło, dlatego Sojusz w stolicy wystawi swojego kandydata. Z nieoficjalnych informacji, do których dotarliśmy wynika, że pod uwagę brane są dwie kandydatury – Ryszarda Kalisza oraz Małgorzaty Szmajdzińskiej. Na razie ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła. Ostatecznej decyzji nie podjęło również Prawo i Sprawiedliwość. W ub. tygodniu informowaliśmy, że z pewnością w wyścigu o fotel prezydencki w stolicy nie powalczy marszałek Senatu

Stanisław Karczewski, który wskazał, że wybór może paść albo na wiceministra sprawiedliwości Patryka Jakiego, albo szefa kancelarii premiera Michała Dworczyka. – Na „stole” leżą dwie dobre kandydatury – Patryk Jaki i Michał Dworczyk. Obaj są młodzi, rzetelni i bardzo uczciwi. Będę wspierał tego, który ostatecznie zostanie kandydatem – zapowiedział wczoraj marszałek Senatu Stanisław Karczewski. O ile ten pierwszy od dość dawna zapewniał, że jest gotowy powalczyć o Warszawę, o tyle Michał Dworczyk nie chce nic potwierdzać. Jak na razie oficjalnie przedstawionymi kandydatami są wspólny kandydat Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej Rafał Trzaskowski oraz kandydatka Światowego Kongresu Polaków Krystyna Krzekotowska. Swój start zapowiada również Janusz Korwin-Mikke.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras.

„Dziewczyny obławy augustowskiej”

Prezentacja książki Teresy Kaczorowskiej. Autorka prezentuje sylwetki siedemnastu dziewczyn, które latem 1945 r. zginęły w obławie augustowskiej, zwanej „małym Katyniem” – niewyjaśnionej dotąd największej powojennej zbrodni komunistycznej. To historie młodych kobiet zaangażowanych w walkę o wolną Polskę. **Poniedziałek, 19 marca, godz. 18, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa**

PODRÓŻE



fot. mat. pras.

Po Tatrach i Bieszczadach

Jakie są najpiękniejsze zjazdy narciarskie w Tatrach i Bieszczadach, jak się zachować, gdy spotkamy wilki lub niedźwiedzie na szlaku? Jak zjechać bezpiecznie stromym żlebem, żeby nie spowodować lawiny, jak poruszać się w wysokogórskim terenie? Obejrzymy filmy, chętni kupią książkę i unikalne kartki pocztowe ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego. **Poniedziałek, 19 marca, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa**

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

„Imieniny Józefa”

19 marca spotkamy się, żeby uczcić imieniny Józefa Piłsudskiego. Z tej okazji zapraszamy na wystawę fotografii z życia Marszałka. Jest to pierwsze wydarzenie z serii wspólnych ogólnomilanowskich obchodów 100. rocznicy odzyskania Niepodległości „100 lat Niepodległości w Milanówku”. Wstęp wolny. **Poniedziałek, 19 marca, godz. 19, Milanowskie Centrum Kultury, sala Starego Kina, ul. Kościelna 3, Milanówek**

FILM



fot. mat. pras.

„Dyktator”

Pokaz w cyklu „Nowe Epifanie”. Film Chaplina to satyra na dyktaturę faszystowską i odważna odezwa humanisty stanowiąca sprzeciw wobec totalitaryzmowi. Produkcja ta wywołała ostre protesty dyplomatów III Rzeszy. Po wojnie Chaplin powiedział, że gdyby wówczas miał świadomość istnienia obozów koncentracyjnych, nie zdobyłby się na realizację takiej komedii. **Poniedziałek, 19 marca, godz. 18, Iluzjon Filmoteki Narodowej, ul. Narbutta 50 A, Warszawa**

KSIAŻKA



fot. mat. pras.

„Polskie wybrzeże Bałtyku”

Marcin Palacz opowie o swojej książce „Polskie wybrzeże Bałtyku”. Prezentowane plany powstały głównie na podstawie publikacji nautycznych Biura Hydrograficznego Marynarki Wojennej. Autor odwiedził wszystkie przystanie, zweryfikował, wybrał i rozszerzył informacje, koncentrując się na ważnych elementach w żegludze rekreacyjnej. **Poniedziałek, 19 marca, godz. 19.30, Tawerna Korsarz, ul. Gostyńska 45, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Spektakl „Idzie wiosna”

Po zimie pozostały nieliczne ślady. Płacze się złośliwy Bałwanek i śnieg zalega na górce. Jedynym, który chciałby przedłużyć zimą, jest właśnie Bałwanek. Zając Szybko bieg ma już dość zimnych dni i czeka na piękne marchewki, które niedługo wyrosną na górce. Nawet dzieci nie chcą już Bałwanek i Zimy. Bilety: 15 zł. **Wtorek–środa, 20–21 marca, godz. 9.30 i 11, Teatr im. Stefana Jaracza, ul. Armii Krajowej 4, Otwock**



DOBRY POCZĄTEK CZARNYCH KOSZUL

PIŁKA NOŻNA \ W pierwszym meczu na wiosnę Polonia Warszawa pokonała w małych derbach stolicy Ursus 2:1. Czarne Koszule osiągnęły przewagę dopiero po przerwie, a gola na wagę trzech punktów strzelił w 54. min Grzegorz Wojdyga. Trafienie dla Polonii zaliczył też wracający do zespołu Krystian Pieczara, a dla Ursusa – Mateusz Muszyński.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



LEGIA – WISŁA 02

0:2

Bramki: Carlitos (karny-26.), Velez (31.)

SĘDZIOWAŁ: Bartosz Frankowski

SKŁADY

LEGIA: Malarz – Vesović, Astiz, Pazdan, Hlousek – Mączyński (46. Kucharczyk), Remy, Cafu – Szymański (62. Niezgoda), Eduardo, Radović (72. Pasquato).

Wisła: Cuesta – Palcić, Velez, Arsenić, Sadlok – Mitrović, Cywka, Llonch – Hallilović (66. Brlek), Carlitos, Imaz (83. Wojtkowski).

WIDZOWIE

20 557

PIŁKA SIATKOWA

Onico bez punktów

W meczu 26. kolejki PlusLigi Siatkarze Onico ulegli na wyjeździe rywalom z Jastrzębskiego Węgla 1:3 (18:25, 21:25, 25:19, 23:25). – Czujemy pewien niedosyt. Zmiany, które trener przeprowadził po drugim secie, wniosły dużo dobrego. Wróciliśmy do założeń i stylu, który prezentujemy przez większość sezonu, jednak to nie wystarczyło do zdobycia punktów – stwierdził Andrzej Wrona.

KOSZYKÓWKA

Legia bez niespodzianki

Tylko w pierwszej połowie meczu z Treflem Sopot koszykarze Legii podjęli walkę i trzymali poziom. W trzeciej partii zagrali jednak fatalnie, a w czwartej już się nie podnieśli, mimo że sopocianie grali na pół gwizdka. Ostatecznie Zieloni Kanonierzy przegrali 63:87 (21:20, 19:25, 11:29, 12:13).

PIŁKA RĘCZNA

Orlen Wisła lepsza w Elblągu

Piłkarze ręczni Orlen Wisły Płock pokonali w Elblągu zespół Meble Wójcik 43:18. Płocczanie z każdą minutą powiększali swoją przewagę, do przerwy prowadząc 19:6. W drugiej odsłonie zagrali jeszcze lepiej, rzucając 24 bramki przy 12 straconych. Orlen Wisłę poprowadzili w tym spotkaniu Krzysztof Kisiel i Artur Góral, ta dwójka zastąpiła odsuniętego od zespołu trenera Piotra Przybeckiego.

Legia znowu traci do Jagiellonii trzy punkty | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia nie goni Jagiellonii

Czy Legia straciła mistrzostwo Polski po wczorajszej porażce na własnym boisku z Wisłą Kraków? Na razie tego jeszcze nie wiemy, ale punktów straconych wczoraj nie da się już odrobić. Jagiellonia Białystok znowu uciekła mistrzom Polski, a na dodatek coraz bliżej Legii jest goniący liderów Lech Poznań.

Artur Szczepanik

W tej kolejce ligowej nic nie układało się po myśli Legii. W piątek Lech wygrał 3:0 z Lechią Gdańsk i za bardzo się nie zmęczył. W sobotę Jagiellonia zrobiła coś nieprawdopodobnego, bo w 93. min meczu przegrywała na swoim stadionie 1:2 z Arką Gdynia, żeby ostatecznie zwyciężyć 3:2, po dwóch golach w ostatniej minucie doliczonego czasu gry.

Ze strony najgroźniejszych rywali presja na Legii ciążyła więc coraz większa. Okazało się, że piłkarze jej nie udźwignęli. Oprócz tego pech dopadł drużynę dosłownie tuż przed rozpoczęciem spotkania z Wisłą. Nagle kręgosłup zespołu Romeo Jozaka został przetrącony. Michał Kucharczyk narzeka na bolący mięsień uda. Kaspar Hamalainen, najlepszy piłkarz Legii w pierwszych kolejkach w tym roku, nadal pauzuje z powodu kontuzji. Artur Jędrzejczyk jest bez formy. A Jarosław Niezgoda wypadł dosłownie chwilę przed meczem z powodu urazu stopy i mógł wesprzeć kolegów dopiero w końcówce spotkania. O tym, jak nagle były to ciosy w taktykę Jozaka może świadczyć fakt, że jeszcze 24 godziny przed meczem „Kuchy”, „Jędza” i Niezgoda wydawali się pewniakami do miejsca w podstawowym składzie.

Początek meczu nie zapowiadał klęski. Z Wisłą legioniści nie przegrali u siebie od 2010 r. Czyli do cza-

su, kiedy „Biała Gwiazda” po raz ostatni rządziła w ekstraklasie. W pierwszych minutach gospodarze zmarnowali doskonałą sytuację do zdobycia gola, kiedy Eduardo przestrzelił po podaniu Sebastiana Szymańskiego.

Wydawało się, że jedynym wiślakiem, który może zrobić krzywdę Legii jest Carlitos. Pierwszy pojedynek z Hiszpanem wygrał Malarz, ale w 26. min Carlos Lopez stanął naprzeciw bramkarza Legii na jedenastym metrze po faulu Astiza na Hiloviciu. Wcześniej sędzia długo analizował sytuację razem z sędziami VAR. Uznał jednak, że karny należał się Wiśle i po uderzeniu Carlitosa było 0:1!

Kibice jeszcze dobrze nie ochłonęli po tej sytuacji, a już było 0:2. Po rzucie rożnym Fran Velez z bliska wpakował piłkę głową do siatki i dla wszystkich zgromadzonych na stadionie był to wielki szok! Przecież Legia ten mecz miała pewnie wygrać!

Do końca pierwszej połowy, a także przez całą drugą część meczu gospodarze bili głową w mur. Zmiany przeprowadzone przez Jozaka w niczym nie pomogły. Gry Legii nie dało się wczoraj oglądać. Tak chimerycznej drużyny na Łazienkowskiej nie widzieliśmy już od dawna. Czy mistrzowie Polski ustabilizują w końcu formę i odrobią straty do „Jagi”? Chyba wszyscy kibice chcieliby znać odpowiedź na to pytanie.

3
legionistów
powołanych
jest na mecz
POLSKA-
NIGERIA

PIŁKA NOŻNA



Zmiana, która dała zwycięstwo

Radomiak Radom wygrał drugie wiosenne spotkanie. Drużyna Jerzego Cyraka pokonała 2:1 ROW 1964 Rybnik. Trener miał nosa do zmian – gola na wagę trzech punktów strzelił wprowadzony na ostatni kwadrans Jakub Rolinc.

Zima nie odpuszcza, a spotkanie w Rybniku było jedynym, jakie udało się rozegrać w 22. kolejce II ligi. Mimo trudnych warunków i zmrozonej murawy oba zespoły szybko ruszyły do ataku. Przewaga Zielonych nie podlegała jednak dyskusji, co udowodnili już w 5. min, kiedy Jakub Wróbel bardzo przytomnie zachował się w polu karnym po dośrodkowaniu i piętą skierował piłkę do siatki. To pierwszy gol w historii klubu. W 63. minucie do wyrównania doprowadził w końcu Sebastian Musiolik, a gospodarze jeszcze przycisnęli.

Podopieczni Cyraka dominowali podłamanymi gospodarzami, ale ani Leandro, ani Peter Mazan czy w końcu Mattheu Bembu, nie potrafili udokumentować przewagi gościa. ROW przebudził się po przerwie – gracz z Rybnika próbował strzałów z dystansu, jednak długo brakowało im dobrego wykończenia. W 88. minucie do wyrównania doprowadził w końcu Sebastian Musiolik, a gospodarze jeszcze przycisnęli.

Cyrak zdecydował się na zmiany. Simona Coline zastąpił Dawid Jabłoński, a Wróbla – Rolinc. Wejście tego drugiego odmieniło losy spotkania. W 88. min Rolinc wykorzystał wrzutkę Damiana Jakubika i zapewnił swojej drużynie wygraną.

(mch)